

BĘDZIE NOWE
ubezpieczenie
dla radców prawnych

ROZSZERZONE UPRAWNIENIA
Państwowej
Inspekcji Pracy

WOLNY ZAWÓD
i obowiązek udzielania
pomocy prawnej

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



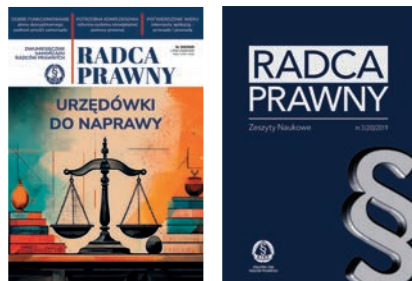
RADCA PRAWNY

Nr 225/2026
MAJ/CZERWIEC
ISSN 1230-1426



**NOWELIZACJA USTAWY
O RADCACH PRAWNYCH:
WIĘKSZA OCHRONA
TYTUŁU ZAWODOWEGO**

PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Izby Radców Prawnych jest płatna.

Od 1 sierpnia 2025 r. opłata roczna wynosi:

- 60 zł za jeden tytuł,
- 100 zł za oba tytuły.

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

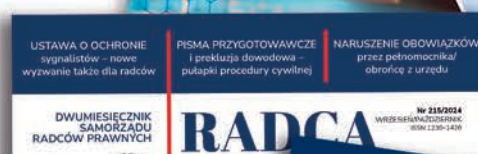
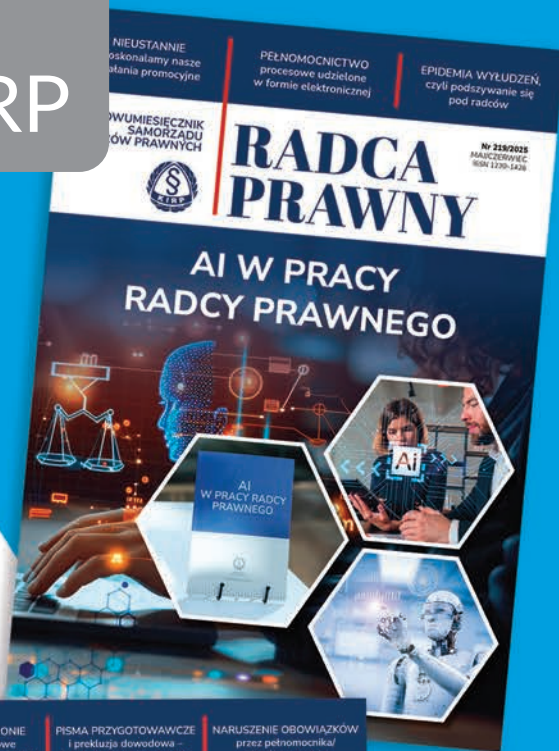
Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji:
radca.prawny@kirp.pl

Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej <https://radcaprawny.kirp.pl/>, a z kwartalnika na stronie <https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/> i <https://ejournals.eu/czasopismo/radca-prawny>.






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w Internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
<https://kirp.pl/dwumiesiecznik-radca-prawny/>

 <https://www.facebook.com/krajowaizbaradcowprawnych/>

REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelny

Katarzyna Skrodzka-Sadowska
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Radostaw Gąsior
Anna Koziura
Tomasz Palak
Justyna Wojdyło-Borucka

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdański
Marlena Felisiak
Wiesława Moczyłowska

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDIĘCIE NA OKŁADCE

Montaż i koloryzacja AI:
Agnieszka Kielak
(użyto Adobe Firefly)

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 600 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadestanych
tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Maj przyniósł zmiany i decyzje ważne nie tylko dla samorządu radcowskiego, lecz także dla naszych klientów i całego obrotu prawnego.

Po pierwsze, parlament uchwalił długo oczekiwaną tzw. małą nowelizację ustawy o radcach prawnych. Obejmuje ona m.in. obszary decydujące o zaufaniu do zawodu: ochronę tytułu zawodowego i oznaczenia kancelarii i ochronę radcy podczas wykonywania czynności zawodowych. „Wdraża” przy tym rozwiązania opisane w konwencji Rady Europy o ochronie zawodu prawnika, wyposażając samorząd w konkretne instrumenty ochrony niezależności i tajemnicy zawodowej radców prawnych oraz autonomii instytucjonalnej samorządu. I choć KIRP prowadzi jednocześnie intensywne prace nad nową, kompleksową ustawą, która ma zastąpić akt z 6 lipca 1982 r., już ten uchwalony pakiet zmian przyczyni się do wzmocnienia zawodu zaufania publicznego i da samorządowi skuteczniejsze narzędzia działania – w naszym interesie oraz w interesie naszych klientów.

W dniu wystania tego wydania „Radcy” do druku nowelizacja czekała jeszcze na podpis Prezydenta RP. Wierzę jednak, że te ważne zmiany, szczegółowo opisywane przez nas w temacie numeru, wkrótce staną się obowiązującym prawem.

Drugą ważną dla radców prawnych decyzją jest wybór nowego brokera ubezpieczeniowego, z którego pomocą władze samorządu dokonają wyboru nowego ubezpieczyciela. Jednym z warunków ma być znaczące podniesienie sumy ubezpieczenia. O szczegółach opowiada na naszych łamach członek Prezydium KRRP r. pr. Ryszard Ostrowski, nadzorujący realizację umowy generalnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych.

Ponadto w bieżącym numerze podsumowujemy ostatnie inicjatywy edukacyjne Krajowej Izby Radców Prawnych, która konsekwentnie i z powodzeniem rozwija działania przybliżające prawo różnym grupom społecznym.

W maju nie mogło nas zabraknąć na XIV Ogólnopolskiej Konferencji Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych we Wrocławiu, jednym z najważniejszych wydarzeń poświęconych funkcjonowaniu pionu dyscyplinarnego samorządu radców prawnych. Zachęcam do przeczytania naszej relacji.

Z kolei od lipca za sprawą nowelizacji ustawy o PIP rewolucja czeka rynek pracy. Będziemy się jej przyglądać, analizując na naszych łamach przepisy rozszerzające uprawnienia inspekcji. Ważne zmiany dosięgły też w tym roku ustawę – Prawo o ruchu drogowym, do której wprowadzono obostrzenia dotyczące użytkowników hulajnóg. Nowelizacja ma zapewnić większe bezpieczeństwo i zniwelować tragiczne skutki wypadków. Szczegóły w naszym artykule o tym, jak przepisy w Polsce radzą sobie z hulajnogami elektrycznymi.

Ponadto warto przeczytać, jaki jest zakres uprawnień trwałego zarządcy, jakie wydatki ponoszone przez radcę są kosztami uzyskania przychodów kancelarii prawnej, co zapisano w projekcie polskiej ustawy o systemach sztucznej inteligencji i czy radca prawny może wypowiedzieć pełnomocnictwo klientowi.

Dla odpoczynku od tematów zawodowych zachęcam do podróży w czasie i przeczytania artykułu o oberżach i hotelach w XIX w., w których materac ze sprężynami był nie lada luksusem...

Miłośnikom koni polecam zaś rozmowę z r. pr. Kornelią Kawatko, hodowczynią tych pięknych zwierząt i pasjonatką jeździectwa.

Ciekawej lektury!

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Archiwum KIRP

9

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Prawo bliżej ludzi – inicjatywy edukacyjne Krajowej Izby Radców Prawnych
- 08 XIV Ogólnopolska Konferencja Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych
- 09 Integracja, wymiana doświadczeń i budowanie nowoczesnego samorządu zawodowego

AKTUALNOŚCI OIRP

- 10 Wiosenna aktywność: od konkursów wiedzy po mistrzostwa i warsztaty z AI
- 10 Edukacja prawna, integracja i wspieranie równości
- 10 Edukacja prawna i zgromadzenie sprawozdawcze
- 11 Finał konkursu wiedzy o wykonywaniu zawodu radcy prawnego
- 11 XVII Turniej Prawników w Bowlingu
- 11 Obchody Dnia Kobiet i wyjazdowe szkolenie
- 12 Konferencja „Anatomia współczesnego zaufania publicznego”
- 12 Kongres forum samorządów zawodów zaufania publicznego
- 12 Edukacja prawna i promocja zawodu radcy prawnego

WYWIAD KIRP

- 13 Będzie nowe ubezpieczenie dla radców prawnych
Rozmowa z r. pr. Ryszardem Ostrowskim, członkiem Prezydium KRRP.
Bogdan Bugdalski

TEMAT NUMERU

- 16 Nie taka mała nowelizacja. Czego dotyczy pakiet zmian w ustawie o radcach prawnych?
Piotr Olszewski
- 21 Mała nowelizacja to dopiero fundament
Wywiad z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chróścikiem.
Red.

PRAKTYKA

- 22 Rozszerzone uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy
Przemysław Kosiński
- 24 Cyrk na kółkach, a prawo na okrągło – jak przepisy radzą sobie z hulajnogami elektrycznymi?
Tomasz Palak
- 27 Zakres uprawnień trwałego zarządcy
Filip Syrkiewicz
- 30 Koszty najmu lokalu przez radcę prawnego i inne koszty podatkowe
Wiesława Moczyłowska



27

Fot. Adobe Stock

NOWE TECHNOLOGIE

- 32** Projekt polskiej ustawy o systemach sztucznej inteligencji
Tomasz Pałak

ORZECZNICTWO

- 34** Pełnomocnictwo tylko przed sądem pierwszej instancji
Wiesława Moczydłowska

KODEKS ETYKI

- 36** Wolny zawód i obowiązek udzielania pomocy prawnej
Gerard Dźwigała



32

Fot. Adobe Stock

OPINIE OBSIŁ

- 39** Z prac Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP
Anna Grudzińska

ZMIANY W PRAWIE

- 40** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

Z ZAGRANICY

- 42** Aktywność CCBE w marcu i kwietniu – o czym radcowie wiedzieć powinni
Przemysław Kamil Rosiak
- 43** AI Act po negocjacjach międzyinstytucjonalnych – główne ustalenia
Red.

FORUM OPINII

- 44** Domniemanie obojętności, czyli sprawa „Kot przeciwko Opiekunowi” (z perspektywy strony pokrzywdzonej)
Ewa Urbanowicz
- 45** O tym, jak długo pracujemy
Jarosław Bełdowski

SZTUKA Z PARAGRAFEM

- 46** „A Civil Action” – dramat sądowy, który warto obejrzeć
Radosław Gąsior



36

Fot. Archiwum KIRP

HISTORIA

- 48** Hotele i oberże w XIX w.
Agnieszka Lisak

ŻYCIE Z PASJĄ

- 50** Między sądem a stajnią
Rozmowa z Kornelią Kawátko, radcą prawnym z OIRP w Olsztynie, hodowczynią koni, pasjonatką jeździectwa i przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Koni.
Marlena Felisiak



50

Fot. Archiwum K. Kawátko

SPORT I INTEGRACJA

- 52** XVII Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej
Marcin Cecot

FELIETON

- 54** Analfabeci
Maciej Bobrowicz

PRAWO BLIŻEJ LUDZI – INICJATYWY EDUKACYJNE KRAJOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH

Edukacja prawna w Polsce przestaje być wyłącznie domeną uczelni i specjalistów. Coraz częściej staje się realnym narzędziem budowania świadomego społeczeństwa – takiego, które zna swoje prawa, rozumie obowiązki i potrafi reagować w sytuacjach zagrożenia. Krajowa Izba Radców Prawnych od lat konsekwentnie rozwija działania, które przybliżają prawo różnym grupom społecznym.

Dbamy o podnoszenie wiedzy i świadomości prawnej obywateli, ponieważ wierzymy, że edukacja prawna pomaga lepiej rozumieć swoje prawa i obowiązki, podejmować świadome decyzje i unikać wielu codziennych problemów. Pokazujemy Polakom, że prawo ma realną moc i wpływ na ich codzienne życie, a zawód radcy prawnego to zawód zaufania publicznego – blisko ludzi i ich spraw – mówi Włodzimierz Chróścik, Prezes KRRP. – Edukacja prawna to inwestycja w świadome i bezpieczne społeczeństwo. Dlatego angażujemy się w działania edukacyjne i dzielimy się wiedzą przez cały rok – w szkołach, społecznościach lokalnych, na uczelniach i podczas wydarzeń kulturalnych – dodaje prezes KRRP.

MŁODZIEŻ I PRAWO – INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ

Jednym z wyzwań jest dotarcie do młodego pokolenia i pokazanie, że prawo nie jest abstrakcyjnym zbiorem przepisów, lecz narzędziem, które wpływa na codzienne życie. Dlatego od lat rozwijamy Ogólnopolską Akademię – Konkurs Wiedzy o Prawie. Finał XI edycji, który odbył się 30 marca w Sejmie RP, był nie tylko zwieńczeniem rywalizacji, lecz także ważnym doświadczeniem edukacyjnym.

– Chcemy, aby młodzi ludzie nie tylko znali przepisy, lecz także potrafili je rozumieć i stosować w praktyce. To właśnie te kompetencje są fundamentem świadomego uczestnictwa w życiu publicznym. Inwestując w edukację młodzieży, inwestujemy w przyszłość państwa prawa. To oni będą wkrótce podejmować decyzje jako obywatele, przedsiębiorcy czy prawnicy – podkreśla Jakub Puzkarski, Wiceprezes KRRP, odpowiedzialny za edukację prawną.

Z roku na rok rośnie nie tylko zainteresowanie konkursem, ale także poziom merytoryczny rozgrywek. Do XI edycji zgłosiło się



Fot. Archiwum KIRP

W ramach Dnia Edukacji Prawnej 2026 radcowie prawni odwiedzili 177 szkół, w których przekazali wiedzę prawną blisko 9 tys. uczniów z całej Polski

prawie 1,4 tys. uczniów z całej Polski, w tym 565 osób ze szkół podstawowych i 798 ze szkół ponadpodstawowych. Społeczność 12,5 tys. uczniów, którzy dotychczas wzięli udział w Akademii, to dowód, że młodzież chce rozumieć prawo i angażować się w sprawy publiczne.

PRAWO W SZKOŁACH – BUDOWANIE ŚWIADOMOŚCI OD NAJMŁODSZYCH LAT

Edukacja prawna powinna być obecna także tam, gdzie młodzi ludzie spędzają najwięcej czasu – w szkołach. Dlatego angażujemy się w inicjatywy związane z Dniem Edukacji Prawnej, współpracując z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz innymi podmiotami środowiska prawniczego. W ramach tego projektu radcowie prawni prowadzą lekcje prawa w całej Polsce, pokazując młodym ludziom, że prawo nie jest oderwane od rzeczywistości. Dotyczy ich codziennych wyborów – relacji z innymi, korzystania z Internetu, odpowiedzialności za własne działania.

W tym roku, aby dotrzeć także do tych uczniów, z którymi nie udało się spotkać w ramach zajęć stacjonarnych, włączyliśmy się w przygotowanie ogólnopolskiej lekcji zdalnej, zainicjowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wykorzystano narzędzia online, które pozwalają dotrzeć do tysięcy młodych ludzi jednocześnie. Zajęcia przygotowano w atrakcyjnej formule quizu, angażującej uczniów i pokazującej praktyczne aspekty prawa.



Fot. Archiwum KIRP

KIRP razem z Policją zorganizowała akcję dla seniorów „Nie daj się oszukać! Razem bezpieczni”



Fot. Archiwum KIRP

Od lat rozwijamy Ogólnopolską Akademię – Konkurs Wiedzy o Prawie. Do XI edycji zgłosiło się prawie 1,4 tys. uczniów z całej Polski, w tym 565 osób ze szkół podstawowych i 798 ze szkół ponadpodstawowych

W nagraniu udział wzięli przedstawiciele wszystkich zawodów prawniczych, a zawód radcy prawnego reprezentowała r. pr. Marta Kancelarczyk.

– Widzimy, jak duża jest potrzeba edukacji prawnej. Istotne są zarówno bezpośrednie spotkania z młodzieżą, jak i nowoczesne formy nauki. Lekcja zdalna pokazała, że możemy skutecznie łączyć wiedzę prawniczą z przystępną formą przekazu i docierać do młodzieży na niespotykaną dotąd skalę. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym radcom prawnym – podsumowuje Wiceprezes Jakub PuszkarSKI.

Tegoroczna edycja projektu była rekordowa. Działaniami edukacyjnymi objęto blisko 220 tys. osób – ponad dwa razy więcej niż w ubiegłym roku (95,4 tys.). W lekcjach prowadzonych w szkołach udział wzięło 78 779 uczniów z 1258 szkół z 632 miejscowości. W ogólnopolskiej lekcji zdalnej uczestniczyło 102,6 tys. uczniów z 2612 szkół. Natomiast w wydarzeniach organizowanych przez 163 sądy udział wzięło ponad 38 tys. osób. Radcowie prawni odwiedzili 177 szkół, gdzie dzielili się wiedzą z blisko 9 tys. uczniów z całej Polski.

SENIORZY I BEZPIECZEŃSTWO – ODPOWIEDŹ NA WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA

Współczesne wyzwania, zwłaszcza rozwój technologii i rosnąca liczba oszustw, sprawiają, że szczególnego wsparcia wymagają osoby starsze. Dlatego wspólnie z Policją realizowaliśmy akcję „Nie daj się oszukać! Razem bezpieczni”, prowadzoną w ramach programu „Niebieski Parasol Radcy Prawnego”. Inicjatywa była skierowana do osób dorosłych, w szczególności seniorów – grupy narażonej na różne formy przestępczości, w tym oszustwa przenoszące się do przestrzeni cyfrowej. Celem projektu było zwiększenie świadomości prawnej uczestników oraz wzmocnienie ich bezpieczeństwa zarówno w codziennych sytuacjach, jak i w środowisku online.

W ramach akcji na terenie całego kraju zorganizowano spotkania edukacyjne, m.in. na uniwersytetach trzeciego wieku, w domach kultury oraz klubach seniora. Łącznie przeszkolono ponad 2,5 tys. osób. Uczestnicy zdobyli praktyczną wiedzę dotyczącą ochrony danych osobowych, zasad bezpiecznego korzystania z Internetu, rozpoznawania metod stosowanych przez sprawców (takich jak oszustwa „na wnuczka”, „na policjanta” czy phishing), a także sposobów reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Wiceprezes Jakub PuszkarSKI zaznacza: – Chcemy wspierać bezpieczeństwo prawne wszystkich obywateli. Dlatego kierujemy nasze działania także do seniorów, którzy w dynamicznie zmieniającym się świecie potrzebują szczególnego wsparcia. Podczas spotkań radcowie prawni i policjanci przekazywali praktyczną

wiedzę – jak rozpoznawać oszustwa, chronić dane osobowe, reagować w sytuacjach zagrożenia. Pokazaliśmy uczestnikom konkretne sytuacje i nauczyliśmy, jak się w nich zachować.

EDUKACJA PRAWNA JAKO FUNDAMENT SPOŁECZEŃSTWA

Zmieniająca się rzeczywistość – cyfryzacja, nowe formy komunikacji, rosnąca liczba regulacji – sprawia, że brak wiedzy prawnej może prowadzić do realnych konsekwencji. Od problemów w życiu codziennym przez konflikty społeczne aż po zagrożenia finansowe. Świadomość prawna przekłada się bezpośrednio na jakość życia obywateli. Osoby, które znają swoje prawa, są bardziej aktywne, bezpieczne i odporne na manipulacje.

Jednocześnie rosnąca dostępność porad prawnych w Internecie wymaga szczególnej ostrożności. Choć sieć daje szybki dostęp do informacji, nie zawsze idą za tym ich rzetelność i wiarygodność. Dlatego tak ważne jest korzystanie ze sprawdzonych źródeł i wsparcia profesjonalistów. W tym kontekście istotną rolę odgrywają działania edukacyjne oraz kampanie, takie jak „Nie słuchaj złych rad”, które promują świadome podejście do porad prawnych i wskazują bezpieczne rozwiązania – m.in. wyszukiwarkę szukajradcy.pl, umożliwiającą znalezienie zweryfikowanego radcy prawnego.



Fot. Archiwum KIRP

KIRP zaangażowała się również w promocję organizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Sprawiedliwości konkursu dla uczniów „Obiektyw Obywatelski” – inicjatywy promującej wartości konstytucyjne i edukację obywatelską wśród młodzieży

EDUKACJA PRZEZ CAŁY ROK – PRAWO DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO

Działania samorządu radcowskiego nie ograniczają się do jednego dnia czy wybranych projektów. Radcowie prawni edukują przez cały rok, docierając do różnych grup społecznych, i obecni są tam, gdzie toczy się życie społeczne. Dlatego uczestniczymy w wydarzeniach i festiwalach – takich jak Open'er Festival, Pol'and'Rock Festival czy CieszFanów Festival, by rozmawiać o prawie w różnych przestrzeniach, bo prawo dotyczy każdego z nas.

Nasze działania mają więc wymiar nie tylko edukacyjny, lecz także społeczny i systemowy. Budujemy:

- odpowiedzialne postawy obywatelskie,
- większe zaufanie do prawa i instytucji,
- bezpieczeństwo w codziennym życiu,
- przyszłe kadry prawnicze.

Jako samorząd radców prawnych traktujemy edukację prawną jako integralną część naszej misji publicznej. Nie chcemy, by prawo było postrzegane jako coś odległego i niezrozumiałego. Naszym celem jest przybliżenie go ludziom i pokazanie, że może być realnym wsparciem w codziennym życiu. ■

Anna Wrzosek-Piechowska
Dział Komunikacji, Promocji Zawodu i Edukacji Prawnej KIRP

XIV OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA SĘDZIÓW I RZECZNIKÓW DYSCYPLINARNYCH

W dniach 7–9 maja we Wrocławiu odbyła się XIV Ogólnopolska Konferencja Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych – jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych funkcjonowaniu pionu dyscyplinarnego samorządu radców prawnych. W konferencji uczestniczyło ponad 200 przedstawicieli pionu dyscyplinarnego z całego kraju – sędziów, rzeczników dyscyplinarnych oraz przedstawicieli organów samorządu radcowskiego.

Trzydniowe spotkanie stało się przestrzenią do pogłębionej debaty o aktualnych wyzwaniach związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną, wymiany doświadczeń oraz rozmowy o kierunkach zmian legislacyjnych i organizacyjnych, które mają służyć dalszemu wzmocnieniu jakości orzecznictwa dyscyplinarnego i budowaniu zaufania do zawodu radcy prawnego.

Pierwszego dnia odbyły się spotkania przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego r. pr. Gerarda Dźwigały z przewodniczącymi okręgowych sądów dyscyplinarnych oraz Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r. pr. Leszka Korczaka z rzecznikami dyscyplinarnymi okręgowych izb radców prawnych. Następnie uczestnicy spotkali się z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chróścikiem, aby rozmawiać o współpracy oraz najważniejszych wyzwaniach stojących przed pionem dyscyplinarnym.



Fot. Archiwum KIRP

W konferencji uczestniczyło ponad 200 przedstawicieli pionu dyscyplinarnego z całego kraju

Konferencja wpisuje się w realizację strategicznych założeń samorządu radcowskiego na lata 2024–2028, obejmujących wzmocnienie organizacji pionu dyscyplinarnego, jego dalszą informatyzację oraz rozwój systemu prewencji dyscyplinarnej, w tym upowszechnianie orzecznictwa i edukacji etycznej.

– Silny, sprawny i nowoczesny pion dyscyplinarny jest jednym z fundamentów zaufania publicznego do zawodu radcy prawnego. Chcemy konsekwentnie wzmocniać system odpowiedzialności dyscyplinarnej, który jest jednocześnie skuteczny i transparentny – zarówno dla obywateli, jak i dla samych radców prawnych. Temu służą planowane zmiany legislacyjne, cyfryzacja postępowań oraz stałe podnoszenie kompetencji osób zaangażowanych w działalność pionu dyscyplinarnego – podkreśla Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik.

Dane za 2025 r. pokazują skalę i efektywność działania pionu dyscyplinarnego. Aż 75% spraw zostało rozpoznanych w ciągu sześciu miesięcy. Do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego wpłynęło 1441 pism, a do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego trafiły 183 sprawy. W ciągu roku przeprowadzono 239 rozpraw i posiedzeń.

W 2025 r. orzeczono m.in. 24 upomnienia, 46 nagan i 38 kar pieniężnych. W najpoważniejszych przypadkach orzeczono



Fot. Archiwum KIRP

Od lewej: Główny Rzecznik Dyscyplinarny Leszek Korczak, Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik i Przewodniczący WSD Gerard Dźwigała

również dziewięć zawieszeń prawa wykonywania zawodu oraz dwa przypadki pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Wydano także 27 zakazów patronatu. Jednocześnie 28 osób uniewinniono, a osiem postępowań umorzono.

– Każda sprawa dyscyplinarna wymaga starannego zbadania indywidualnie. Naszą rolą jest nie tylko reagowanie na naruszenia, ale również budowanie świadomości standardów wykonywania zawodu. Dlatego tak ważne jest upowszechnianie orzecznictwa dyscyplinarnego i pokazywanie praktycznych konsekwencji określonych zachowań – zaznacza Główny Rzecznik Dyscyplinarny r. pr. Leszek Korczak.



Fot. Archiwum KIRP

Uczestnicy konferencji podczas spotkania z Prezesem KRRP rozmawiali o najważniejszych wyzwaniach stojących przed pionem dyscyplinarnym

Ważnym punktem konferencji było spotkanie z naczelnikiem Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Małgorzatą Buras. W wydarzeniu uczestniczyła również była naczelnik wydziału Beata Sawicka-Felczak, uhonorowana Złotą Odznaką „Zasłużona dla Samorządu Radców Prawnych”.

Program konferencji obejmował specjalistyczne szkolenia poświęcone praktyce dyscyplinarnej. Uczestnicy wysłuchali wykładów dotyczących orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych, statusu pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym oraz odpowiedniego stosowania przepisów

Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym. Szkolenia prowadzili odpowiednio SSN Wiesław Kozieliwicz, r. pr. dr Szymon Krajnik oraz dr Tymon Markiewicz.

Z kolei podczas spotkania z Prezesem KRRP oraz przedstawicielami Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP dyskutowano o planowanych zmianach legislacyjnych dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej. Rozmowy koncentrowały się zarówno wokół tzw. małej nowelizacji ustawy o radcach prawnych, jak i projektu nowej kompleksowej regulacji zawodu radcy prawnego.

W przypadku tzw. małej nowelizacji, która czeka na podpis Prezydenta, omawiano m.in. zmiany dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej związanej z obowiązkowym ubezpieczeniem OC radców prawnych oraz rezygnację ze składu trzyosobowego Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu kasacji od orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Znacznie szerszy zakres zmian przewiduje projekt tzw. dużej nowelizacji, będącej obecnie na etapie końcowych konsultacji wewnętrznych. Projekt zakłada stworzenie nowoczesnej i spójnej regulacji zawodu radcy prawnego oraz nowego modelu funkcjonowania pionu dyscyplinarnego, przy zachowaniu rozwiązań, które sprawdziły się w praktyce. Jednym z głównych założeń reformy jest wzmocnienie instrumentów sprawowania pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu oraz usprawnienie postępowań dyscyplinarnych.

Wśród najważniejszych projektowanych zmian znalazły się m.in.: uproszczenie podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej, obniżenie dolnego progu kary pieniężnej, reforma instytucji ostrzeżenia dziekańskiego, wydłużenie okresów przedawnienia, rozszerzenie właściwości Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wobec osób pełniących funkcje w samorządzie, a także wprowadzenie czynności sprawdzających oraz terminów prowadzenia dochodzeń z możliwością ich przedłużania.

Uwagę poświęcono także trwającej informatyzacji postępowań dyscyplinarnych oraz nowym rozwiązaniom nadzorczym, takim jak wizytacje czy nadzór specjalny nad działalnością rzeczników dyscyplinarnych i sądów dyscyplinarnych. Dyskutowano również o projektowanej rezygnacji z suspensywności kasacji, co oznaczałoby możliwość wykonywania orzeczeń dyscyplinarnych jeszcze przed rozpoznaniem kasacji przez Sąd Najwyższy.

Ostatni dzień konferencji poświęcono praktycznym aspektom stosowania Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Wspólny panel dyskusyjny sędziów i rzeczników dyscyplinarnych prowadzony przez r. pr. Gerarda Dźwigatę i r. pr. Leszka Korczaka stał się okazją do rozmowy o doświadczeniach orzeczniczych, najczęściej pojawiających się problemach interpretacyjnych oraz wyzwaniach związanych ze zmieniającymi się realiami wykonywania zawodu.

Najczęstsze przewinienia dyscyplinarne dotyczą nienależytego wykonywania zawodu, nierozliczania się z klientem, niepodjęcie czynności lub robienia tego w niezadowalającym tempie. Sporo spraw dotyczy także zachowania radców w sferze życia prywatnego albo publicznego. W najpoważniejszych sprawach orzekane są surowe kary. To jasny sygnał zarówno dla środowiska radców prawnych, jak i dla obywateli, że samorząd skutecznie stoi na straży standardów wykonywania zawodu – podkreśla przewodniczący WSD r. pr. Gerard Dźwigata.

Zwieńczeniem programu był interaktywny konkurs wiedzy o prawie dyscyplinarnym, prowadzony przez r. pr. dr. Szymona Krajnika, który połączył element edukacyjny z integracją uczestników.

Gospodarzem tegorocznej konferencji była OIRP we Wrocławiu.

XIV Ogólnopolska Konferencja Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych potwierdziła, że regularna wymiana doświadczeń, wspólna analiza orzecznictwa oraz otwarta debata o kierunkach zmian pozostają kluczowe dla dalszego wzmocnienia pionu dyscyplinarnego samorządu radców prawnych. ■

Red., www.kirp.pl



Fot. Archiwum KIRP

XI FORUM APLIKANTÓW RADCOWSKICH Integracja, wymiana doświadczeń i budowanie nowoczesnego samorządu zawodowego

XI Forum Aplikantów Radcowskich już za nami! Trzy dni rozmów, warsztatów i wspólnej pracy po raz kolejny pokazały, jak duży potencjał, zaangażowanie i otwartość na rozwój są w młodym pokoleniu przyszłych radców prawnych.

Forum stało się przestrzenią do wymiany doświadczeń, budowania relacji oraz rozmów o przyszłości zawodu radcy prawnego i aplikacji radcowskiej. Wydarzenie pokazało, że aplikanci chcą nie tylko rozwijać swoje kompetencje, lecz także aktywnie uczestniczyć w tworzeniu nowoczesnego samorządu zawodowego.

Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonali Włodzimierz Chrościk, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, oraz Robert Czapanik, Dziekan Rady OIRP w Łodzi, która gościła tegoroczne forum.

W rozmowach dotyczących przyszłości aplikacji i wyzwań stojących przed młodymi radcami udział wzięli Bartosz Opaliński, Wiceprezes KRRP, oraz Agnieszka Sołtys, przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP.

Podczas forum uczestnicy rozmawiali m.in. o roli sztucznej inteligencji i nowych technologii w pracy prawnika, kompetencjach przyszłości, zmianach na rynku usług prawnych oraz kierunkach rozwoju aplikacji radcowskiej.

Drugi dzień wydarzenia poświęcony był rozwojowi zawodowemu aplikantów. Spotkanie dotyczące budowania kompetencji młodych prawników poprowadzili Jakub Puzkarski, Wiceprezes KRRP, oraz Martyna Smaglińska, przewodnicząca Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP.



Fot. Archiwum KIRP

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty z zakresu legal designu prowadzone przez Dominikę Fikus-Graf, Dorotę Jarzębowską oraz Izabelę Turczyńską-Buszan. Uczestnicy poznawali założenia design thinking i plain language, pracując nad rozwiązaniami pokazującymi, że komunikacja prawnicza może być bardziej przejrzysta i zrozumiała.

Forum było nie tylko okazją do zdobywania wiedzy i rozwijania kompetencji, lecz także do integracji środowiska aplikantów radcowskich z całą Polską. Wspólna praca, rozmowy i wymiana doświadczeń pokazały, jak ważne są relacje oraz współpraca w budowaniu nowoczesnego samorządu zawodowego. ■

Dział Komunikacji

Szczegóły w internetowym Dodatku dla Aplikantów

OIRP W BIAŁYMSTOKU

Wiosenna aktywność: od konkursów wiedzy po mistrzostwa i warsztaty z AI

Wiosną białostocka izba łączyła intensywny rozwój zawodowy swoich członków z edukacją prawną młodzieży, dbaniem o równowagę życiową oraz integracją środowiska. To był czas peten szkoleń, konkursów, warsztatów i sportowych emocji – prawdziwy maraton kompetencji i energii.

Na początku marca zakończył się etap okręgowy XI Edycji Ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie. Kilka tygodni później, 26 marca, w Akademii Łomżyńskiej odbył się drugi etap konkursu „Prawo cywilne – część ogólna i prawo rzeczowe”. OIRP w Białymstoku objęła patronat honorowy, a Wicedziekan Rady r. pr. Maciej Lewandowski oraz r. pr. Magdalena Taraszkiewicz reprezentowali izbę w komisji egzaminacyjnej.



Fot. OIRP w Białymstoku

Równolegle izba intensywnie inwestowała w podnoszenie kwalifikacji radców. W marcu odbyły się: szkolenie online „Mobbing, dyskryminacja oraz naruszenie dóbr osobistych”, hybrydowe warsztaty na temat udziału pełnomocnika w czynnościach egzekucyjnych i utrwalania ich za pomocą urzędów rejestrujących oraz szkolenia pionu dyscyplinarnego w Narewce. Pod okiem dr. Mateusza Woźnińskiego sędziowie OSD i rzecznicy dyscyplinarni zgłębiali stosowanie Kodeksu postępowania karnego w postępowaniach dyscyplinarnych. W wydarzeniu uczestniczył również Wicedziekan Rady Antoni Zadykiewicz.

Na Podlasiu nie pomijamy także nowoczesności. Także w marcu Komisja ds. Nowych Technologii zaprosiła na intensywne warsztaty online „Zaawansowane wykorzystanie sztucznej inteligencji w praktyce prawniczej”. Doktor Paweł Mielniczek poprowadził spotkanie poświęcone promptowaniu, RAG, Chain of Thought, few-shot techniques, etyce AI oraz projektowaniu polityk wewnętrznych kancelarii.

Nie zabrakło też wydarzeń „miękkich”. Z kolei r. pr. Izabela Turczyńska-Buszan poprowadziła online warsztaty „Środy bez §§” o legal designie jako kompetencji przyszłości prawnika. 19 marca Klub Kobiet OIRP w Białymstoku zorganizował wiosenne warsztaty jogi „Z nową energią do wiosennego rozkwitu”, zaś 8 kwietnia Kamila Kurkowska mówiła o alternatywnych sposobach promocji i współpracy z mediami w zgodzie z zasadami etyki.

Na szczególną uwagę zasługują sportowe ambicje izby. 10 kwietnia w Kielcach drużyna OIRP Białystok znakomicie rozpoczęła XVII Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej. Po trzech meczach zajmowała wysokie drugie miejsce w grupie C z bilansem 3:1.

Wiosna udowodniła, że białostocka izba tętni życiem na wielu poziomach – i ma w sobie mnóstwo pozytywnej energii na kolejne miesiące. ■

Urszula Luiza Sienkiewicz

OIRP W GDAŃSKU

Edukacja prawna, integracja i wspieranie równości

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku w lutym, marcu i kwietniu realizowała inicjatywy integracyjne, edukacyjne i samorządowe, pokazujące aktywność środowiska radcowskiego na Pomorzu.

Luty rozpoczął się Spotkaniem noworocznym izby w Europejskim Centrum Solidarności. Była to okazja do podsumowania roku, przedstawienia planów izby oraz wręczenia wyróżnień aplikantom i radcom prawnym.



Fot. OIRP w Gdańsku

W tym samym miesiącu członkowie samorządu spotkali się podczas wydarzenia karnawałowo-walentynkowego „Zakochany Radca”, które miało charakter integracyjny. Ważnym elementem lutowej aktywności była też obecność radców prawnych w II LO im. Adama Mickiewicza w Gdyni w ramach Dnia Prawnika. Spotkanie z młodzieżą przybliżyło uczniom specyfikę zawodu radcy prawnego i znaczenie prawa w życiu społecznym.

W marcu działania izby koncentrowały się wokół edukacji prawnej, pro bono oraz wzmacniania aktywności kobiet w samorządzie. Przy OIRP w Gdańsku powołano Zespół ds. Kobiet, którego celem jest wspieranie równości, rozwoju zawodowego i wymiany doświadczeń radczyń prawnych. Komisja ds. Edukacji Prawnej i Pro Bono prowadziła spotkania i warsztaty dla młodzieży, nauczycieli oraz lokalnych społeczności, m.in. z zakresu mediacji, przeciwdziałania przemocy i praktycznego stosowania prawa. Przedstawiciel izby uczestniczył także w spotkaniu w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu, poświęconym postępowaniu przed ETPC.

Kwiecień przyniósł kolejne przedsięwzięcia organizacyjne i środowiskowe. Izba uruchomiła skrynkę e-Doręczeń, wzmacniając nowoczesną i bezpieczną komunikację. Odbyło się też wielkanocne spotkanie Klubu Seniora podkreślające międzypokoleniowy wymiar samorządu. W Gdańsku zorganizowano General Counsel MeetUp: Trójmiasto, poświęcone przyszłości działów prawnych w erze sztucznej inteligencji. Miesiąc zakończył udział radców prawnych OIRP w Gdańsku w 13. Pomorskim Tygodniu Edukacji Prawnej, obejmującym warsztaty, spotkania i zajęcia popularyzujące wiedzę prawną. ■

Krzysztof Józwiak

OIRP W KOSZALINIE

Edukacja prawna i zgromadzenie sprawozdawcze

Radcowie koszalińskiej izby aktywnie włączyli się w Dzień Edukacji Prawnej.

13 marca w Sądzie Okręgowym w Koszalinie z udziałem radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Koszalinie obchodzony był Dzień Edukacji Prawnej. Rozmawialiśmy o prawie i o tym, jak w praktyce wygląda wykonywanie zawodów prawniczych.

Z kolei 16 marca w budynku Sądu Rejonowego w Szczecinku odbyła się inscenizacja procesu Sedonii von Borck z 1620 r. oskarżonej o czary. Wydarzenie zorganizowano także w ramach Dnia



Fot. OIRP w Koszalinie

Edukacji Prawnej. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Koszalinie była jego partnerem.

Natomiast 28 marca w izbie odbyło się zgromadzenie sprawozdawcze. W liście skierowanym do Dziekana Rady Anny Ignaczak Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik podkreślił, jak ważne są zgromadzenia dla funkcjonowania samorządu radców prawnych: są urzeczywistnieniem idei samorządności, umożliwiają rzetelną ocenę dotychczasowej działalności oraz wzmacniają transparentność funkcjonowania organów samorządu. ■

Marta Kozłowska

OIRP W LUBLINIE

finał konkursu wiedzy o wykonywaniu zawodu radcy prawnego

10 kwietnia odbył się finał VIII edycji Konkursu Wiedzy o Wykonywaniu Zawodu Radcy Prawnego, będący istotnym wydarzeniem w środowisku akademickim oraz samorządowym.



Fot. OIRP w Lublinie

Konkurs został zorganizowany przez Studenckie Koło Naukowe Profesji Prawniczych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, działające przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS, pod opieką r. pr. Moniki Kępy. Wydarzenie objęte było patronatem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie oraz Fundacji „Znam Prawo”.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji była rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego w kontekście wymogu nieskazitelnego charakteru – zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu dla dostępu do zawodu oraz zasad jego wykonywania. Oceny uczestników dokonało jury pod przewodnictwem Dziekana Rady OIRP w Lublinie Anny Fermus-Bobowiec, w składzie: r. pr. Marek Mazur, r. pr. Eryk Pietrusiński, r. pr. Paweł Pietrasiuk oraz apl. radc. Klaudia Przeździecka. Zwycięzcą został Dariusz Wójciewicz. Nagrodą główną jest możliwość odbycia praktyki w Kancelarii Radców Prawnych M. Mazur, R. Kościelska-Mazur S.C.

Z kolei 14 kwietnia członkowie Prezydium OIRP w Lublinie w składzie Dziekana Rady Anna Fermus-Bobowiec, Wicedziekan Rady Arkadiusz Bereza oraz Sekretarz Monika Kępa odbyli spotkanie w czeskiej izbie adwokackiej, oddziale w Brnie. Wizyta była okazją do merytorycznych rozmów na temat funkcjonowania samorządów zawodowych, wyzwani stojących przed współczesnymi zawodami prawniczymi oraz roli radców prawnych i adwokatów w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej i prawnej. ■

Ewa Urbanowicz

OIRP W OLSZTYNIE

XVII Turniej Prawników w Bowlingu

28 marca w Olsztyńskim Centrum Bowlingu odbyły się XVII Otwarte Mistrzostwa Warmii i Mazur Prawników w Bowlingu, czyli w popularne kręgle.



Fot. OIRP w Olsztynie

Turniej zorganizowano pod patronatem Dziekana Rady OIRP w Olsztynie. Na dziewięciu torach rywalizowali radcowie prawni oraz prawnicy reprezentujący inne zawody prawnicze, a także najmłodszy uczestnicy, dla których po raz pierwszy zorganizowano oddzielny turniej w kategorii „Junior”. Razem z turniejem przybywa bowiem najmłodszych jego uczestników. W kręgle można grać w każdym wieku, co udowodniła najmłodsza, czteroletnia medalistka. Rodzinna i relaksująca atmosfera udzieliła się też turniejowym debiutantom, którzy zapowiedzieli swój udział w kolejnych zawodach. Rywalizacja odbyła się w kategorii pań i panów, rozegrano także turniej drużynowy, a na zakończenie turniej „drugiej szansy”.

Turniej na stałe wpisał się w kalendarz sportowych imprez prawniczych, tak więc już dziś zapraszamy wszystkich prawników na XVIII Turniej Prawników w Bowlingu, który odbędzie się wiosną 2027 r. ■

Stawomir Matczak

OIRP W SZCZECINIE

Obchody Dnia Kobiet i wyjazdowe szkolenie

Ponad 200 radczyń, aplikantek radcowskich oraz towarzyszących im siostr, mam i koleżanek brało udział w zorganizowanej z okazji Światowego Dnia Kobiet sztuce „Żona do adopcji”.

Wydarzenie wpisano się już w tradycję szczecińskiej izby, która corocznie organizuje adresowane wyłącznie do kobiet ich wspólne wyjście do teatru z okazji tego wyjątkowego święta.

Kontynuując obchody Dnia Kobiet oraz wywiązując się z wyborczych obietnic Dziekana Rady, w szczecińskiej OIRP zorganizowaliśmy warsztaty z makijażu biznesowego, które cieszyły się dużym powodzeniem.



Fot. OIRP w Lublinie

Z kolei w dniach 17–19 kwietnia w Hotelu Arche Fabryka Samolotów Mielno wspólnie z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Wałbrzychu odbyliśmy szkolenie wyjazdowe. Szkolenie otworzyli dziekani rad obu izb – Piotr Sydor i Marek Majka. W trakcie wydarzenia poznawaliśmy meandry nowych przepisów procedury cywilnej w zakresie wnoszenia pism drogą elektroniczną, uczyliśmy się o sztucznej inteligencji oraz integrowaliśmy się w nadmorskich klimatach. ■

Jakub Cieślicki

OIRP W WARSZAWIE Konferencja „Anatomia współczesnego zaufania publicznego”

17 kwietnia Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie, wspólnie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, zorganizowała konferencję „Anatomia współczesnego zaufania publicznego”.

Wydarzenie było nie tylko okazją do spotkania przedstawicieli różnych zawodów zaufania publicznego, lecz również otwarciem dyskusji na temat poprawy warunków wykonywania tych zawodów.



Fot. OIRP w Warszawie

– Wszystkim nam – osobom na co dzień pełniącym zadania istotne dla państwa – przyświeca ten sam cel: sprawne i bezpieczne funkcjonowanie społeczeństwa poprzez realizację misji naszych zawodów – zaznaczyła r. pr. Anna Sękowska, Dziekan Rady OIRP w Warszawie. – I bardzo ważne jest zapewnienie przedstawicielom zawodów zaufania publicznego realnej szansy wykonywania ich godnie, z dbałością o najwyższą jakość, w warunkach umożliwiających rzetelne działanie.

„TAK dla zaufania publicznego” to wspólny mianownik działań podejmowanych przez izbę warszawską w bieżącym roku, których głównym celem jest wzrost zaufania obywateli do przedstawicieli zawodów zaufania. ■

Milena Więckowska

OIRP WE WROCŁAWIU Kongres forum samorządów zawodów zaufania publicznego

18 kwietnia we Wrocławiu odbył się III Kongres Dolnośląskiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego – wydarzenie będące przestrzenią współpracy, wymiany doświadczeń i integracji środowisk zawodowych Dolnego Śląska. Gospodarzem tegorocznej edycji była Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu.

Kongres odbywał się pod hasłem „Platforma współpracy i integracji oraz wymiany dobrych praktyk” i po raz kolejny zgromadził przedstawicieli zawodów zaufania publicznego – środowisk prawniczych, medycznych oraz innych samorządów zawodowych. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów, praktycy, eksperci oraz osoby aktywnie działające na rzecz rozwoju swoich środowisk zawodowych. Była to doskonała okazja do rozmowy o wyzwaniach stojących przed samorządami zawodowymi oraz ich roli we współczesnym społeczeństwie obywatelskim.

Tegoroczne dyskusje koncentrowały się wokół trzech głównych tematów: szkoleń, promocji zawodów zaufania publicznego oraz



Fot. OIRP we Wrocławiu

aktywizacji młodych. Uczestnicy rozmawiali m.in. o nowoczesnej komunikacji, budowaniu pozytywnego wizerunku zawodów, wymianie dobrych praktyk oraz potrzebie angażowania młodego pokolenia w działalność samorządową. Wiele uwagi poświęcono także współpracy między samorządami oraz wspólnym inicjatywom edukacyjnym i społecznym.

Kongres został zorganizowany dzięki współpracy sygnatariuszy Dolnośląskiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, w tym m.in. OIRP we Wrocławiu, Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu, Izby Komorniczej we Wrocławiu, Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej oraz izb pielęgniarek i położnych.

Wydarzenie po raz kolejny pokazało, jak ważna jest współpraca między samorządami zawodowymi oraz wymiana doświadczeń i dobrych praktyk. ■

Aleksandra Pakuła

OIRP W ZIELONEJ GÓRZE Edukacja prawna i promocja zawodu radcy prawnego

20 kwietnia przedstawiciele zielonogórskiej izby – r. pr. Katarzyna Samulska oraz r. pr. Damian Czwojdziniński – uczestniczyli w Dniu Otwartym Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. W ramach wydarzenia zaprezentowano zawód radcy prawnego przyszłym kandydatom na studia na wydziale prawa i bezpieczeństwa tej uczelni.

Rozmowy z młodzieżą pokazały, że tematyka prawna wciąż cieszy się dużą popularnością wśród przyszłych studentów. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele innych zawodów prawniczych, dzięki czemu uczestnicy mogli poznać różne perspektywy oraz ścieżki kariery związane z prawem.



Fot. OIRP w Zielonej Górze

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Zielonej Górze po raz kolejny włączyła się w ogólnopolską akcję edukacji prawnej, współorganizowaną przez Krajową Izbę Radców Prawnych, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz inne samorzady i organizacje prawnicze.

W ramach tej inicjatywy przedstawiciele zawodów prawniczych prowadzą w szkołach zajęcia poświęcone zagadnieniom prawa i codziennym problemom młodzieży. Jedno ze spotkań odbyło się w I Liceum Ogólnokształcącym w Zielonej Górze, gdzie zajęcia poprowadziły przedstawicielki zielonogórskiej izby: r. pr. Katarzyna Bogucka-Wasilewska oraz r. pr. Magdalena Tobera.

Podczas warsztatów uczniowie pracowali nad kazusem cywilnym, analizując go z perspektywy różnych zawodów prawniczych. Młodzież miała również okazję poznać specyfikę zawodu radcy prawnego, ścieżkę dojścia do profesji oraz zakres wykonywanych obowiązków. Spotkanie zakończyła otwarta dyskusja, w trakcie której młodzież zadawała pytania dotyczące m.in. przebiegu rozpraw, postępowań cywilnych oraz odpowiedzialności nieletnich.

26 marca w Gorzowie Wielkopolskim w siedzibie biura zamiejscowego OIRP w Zielonej Górze odbyło się jubileuszowe spotkanie Nestor Club Radca (Po)Prawny z okazji pierwszej rocznicy działalności. Klub ma charakter integracyjny i organizuje cykliczne spotkania wspomnieniowe oraz towarzyskie dla seniorów radcowskiego środowiska prawniczego.

Uczestnicy symbolicznie zdmuchnęli urodzinową świeczkę, podzielili się wielkanocnym jajkiem oraz wspólnie obejrzeni kronikę dokumentującą pierwszy rok działalności klubu. ■

Antoni Przybyta

BĘDZIE NOWE UBEZPIECZENIE DLA RADCÓW PRAWNYCH

Rozmowa z r. pr. Ryszardem Ostrowskim, członkiem Prezydium KRRP.

■ **W tym roku kończy się umowa z TU UNIQA dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia radców prawnych. W ostatnim czasie trwały prace związane z wyborem kolejnego kontrahenta. Czy wiadomo, które towarzystwo nim będzie?** Istotnie z końcem roku kalendarzowego kończy się okres obowiązywania umowy obowiązkowego ubezpieczenia radców prawnych i w tym celu już w ubiegłym roku Prezydium KRRP powołało zespół roboczy do przeprowadzenia konkursu na wybór brokera ubezpieczeniowego, który będzie pośrednikiem w umowie z towarzystwem ubezpieczeniowym, bo cały proces obsługiwany jest właśnie przez brokera. Obecnie jest nim spółka Willis Towers Watson, z którą umowa też wygasa z końcem roku.

■ **Czy wiadomo już, kto będzie tym nowym brokerem?**

Zespół roboczy przeprowadził postępowanie konkursowe, w efekcie którego wyłoniona została grupa brokerów, z których ofertami Prezydium KRRP się zapoznano. 5 maja zapadła decyzja o wyborze firmy M.A.K. Ubezpieczenia sp. z o.o. Nowy broker pomoże nam wybrać ubezpieczyciela. Sam proces wyboru towarzystwa ubezpieczeniowego musimy zamknąć w ciągu kilku miesięcy, żeby KRRP dokonała wyboru ubezpieczyciela. Prezydium zapewne przedstawi KRRP swoją rekomendację.

■ **Jakie warunki zamierzacie postawić ubezpieczycielowi?**

W tym zakresie będziemy się opierać także na sugestjach brokera, niemniej jednak mamy kilka warunków. Przede wszystkim myślimy o znaczącym podniesieniu sumy ubezpieczenia. Na dzisiaj każdy radca prawny ma 150 tys. euro plus 350 tys. euro ubezpieczenia uzupełniającego, czyli na jedno zdarzenie 500 tys. euro, a na wszystkie zdarzenia 500 tys. euro.

Przedmiotem negocjacji na pewno będzie wysokość składki, która obecnie wynosi 19 zł miesięcznie od radcy prawnego. Chcemy, by składka ubezpieczeniowa była na przyzwoitym poziomie, aczkolwiek myślę, że przy znaczącym podwyższeniu sumy ubezpieczenia gros radców opowie się za dopłatą do obecnej wysokości składki.

Na pewno przedmiotem rozmów będzie też możliwość ewentualnej gradacji składki, czyli płacę niższą składkę w momencie ubezpieczenia się na 100 tys. euro, ale gdy widzę potrzebę ubezpieczenia się np. na milion euro, to płacę wyższą składkę. Obecnie wszyscy płacimy taką samą składkę, z tym że każdy radca prawny może na własną rękę się doubezpieczyć.

Chcielibyśmy też zapewnić możliwość ubezpieczenia się radcom prawnym sprawującym inne funkcje, jak np. prowadzącym mediacje, będącym doradcami restrukturyzacyjnymi, syndykami czy też dokonującym innych czynności w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego. Chcemy też zapewnić



Fot. Archiwum KIRP

RYSZARD OSTROWSKI

Członek Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych, który w ramach swoich zadań współpracuje z Krajowym Zespołem Wizytatorów, odpowiada za działalność w zakresie spraw związanych ze stosowaniem przepisów ustawowych i wewnątrzsamorządowych w odniesieniu do radców prawnych wykonujących zawód w stosunku pracy, koordynuje na szczeblu krajowym realizację zadań wynikających z ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej i edukacji prawnej w zakresie nieodpłatnej pomocy prawnej, nadzoruje realizację umowy generalnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych. Ponadto Wicedziekan Rady OIRP w Katowicach i członek Rady Nieodpłatnej Pomocy Prawnej przy Ministrze Sprawiedliwości. W latach 2013–2020 był Dziekanem Rady OIRP w Katowicach oraz w latach 2016–2024 Wiceprezesem KRRP.

Prywatnie lubi podróże, zwłaszcza do egzotycznych krajów. Zaledwie kilka dni temu wrócił z Afryki. Jest miłośnikiem dobrej literatury i psów rasy labrador.

wprowadzoną do aktualnej umowy, na razie symbolicznie, możliwość korzystania z ubezpieczenia przez okręgowe izby radców prawnych po to, by izby nie ponosiły znacznych wydatków za pracę zastępców, w sytuacji kiedy wyznaczają one zastępcę radcy prawnego.

W obecnie obowiązującej ofercie mamy też możliwość ubezpieczenia się od zdarzeń związanych z korzystaniem z narzędzi informatycznych (tzw. ubezpieczenie cyber), a także ubezpieczenie członków organów okręgowych i krajowych od odpowiedzialności cywilnej, tzw. Directors and Offices (D&O), które będziemy chcieli utrzymać.

Chcemy także rozszerzyć znacząco ulgi na inne produkty – ubezpieczenie mienia, ubezpieczenie zdrowia czy nawet zwierząt.

■ **Mówiąc o ubezpieczeniach obowiązkowych, należy wspomnieć o nowelizacji ustawy o radcach prawnych, tzw. małej nowelizacji, w której wyraźnie wskazuje się, że to KIRP przez KRRP zawiera grupowe ubezpieczenie radców prawnych.**

Tak, ta nowelizacja została już przyjęta przez Sejm. Obecnie możliwość ubezpieczenia grupowego wynika z art. 808 Kodeksu cywilnego, ale dopiero w tej nowelizacji ustawy pojawia się zapis, że KIRP ma do tego mandat. Przy czym nowelizacja nie zmienia zasady, że obowiązek ubezpieczenia spoczywa indywidualnie na radcy prawnym, a w związku z tym radca prawny, który będzie chciał się ubezpieczyć sam, będzie musiał o tym poinformować, składając odpowiednie oświadczenie. Samorząd zaś zobowiązany jest do kontroli wykonania obowiązku ubezpieczenia wszystkich radców prawnych.

■ **Jakie towarzystwa ubezpieczeniowe wchodzi obecnie w zakres zainteresowań zespołu i jakie są szanse na utrzymanie obecnej stawki?**

Nie mogę tego powiedzieć, bo dopiero po rozmowach z nowym brokerem będziemy wiedzieli, do kogo skierować zapytania. Z pewnością będą to głównie ubezpieczyciele w kraju. I to oni, szacując wysokość składki, z pewnością będą też badali wskaźniki szkodowości.

■ **Jaka jest obecnie ta szkodowość?**

Ona się utrzymuje na podobnym poziomie w zakresie procentowym. Oczywiście przyrost liczby radców prawnych powoduje, że rośnie pula składek. Obecnie trudno jest mówić o konkretnych wynikach tej szkodowości, bo jest jeszcze sporo spraw nierozstrzygniętych, które zawisły przed sądami. Dotyczą one sytuacji, gdy np. ubezpieczyciel odmawia wypłaty odszkodowania.

■ **Przejdźmy do Krajowego Zespołu Wizytatorów, a właściwie do stopnia przestrzegania zasad należytego wykonywania zawodu i przestrzegania zasad etyki przez radców prawnych pełniących funkcje kierownicze w samorządzie radcowskim.**

Fakt, można tak powiedzieć, że KZW powołany jest do wizytacji osób pełniących funkcje w samorządzie i zapewniam, że ta ocena jest bardzo wysoka. Obecnie problem wizytatorów polega na tym, że w naszej starej ustawie o radcach prawnych ich zadania uregulowano symbolicznie. Mamy w niej tylko jeden zapis na temat okręgowych zespołów wizytatorów i w zasadzie jeden punkt, że Krajowa Rada Radców Prawnych wybiera Krajowy Zespół Wizytatorów, a wszystkie szczegóły zawarte są w regulacjach wewnętrznych – regulaminie. Zatem wydaje się, że niezbędne jest dużo szersze uregulowanie tych zagadnień w nowej ustawie, nad którą obecnie pracujemy, zwłaszcza że obszary wizytacji wynikające z przepisów

ustawy są istotne, lecz nie znajdują one wyrazu w kompetencjach przypisanych do KZW.

■ **O jakie konkretnie zmiany chodzi?**

Tych obszarów jest wiele. To są przede wszystkim kwestie związane z opiniowaniem radców prawnych zatrudnionych na podstawie umów o pracę, w podmiotach, które przeprowadzają okresowe oceny pracowników. Artykuł 16 naszej ustawy nakłada na takiego pracodawcę obowiązek zwrócenia się do Rady OIRP o wydanie opinii na temat radcy prawnego, gdyż merytoryczna ocena jego pracy zastrzeżona jest dla samorządu. Tych pracowników oceniają zatem wizytatorzy okręgowi, a na szczeblu krajowym krajowi w stosunku do osób wchodzących w skład organów.

Chcielibyśmy zapewnić możliwość ubezpieczenia się radcom prawnym sprawującym inne funkcje, jak np. prowadzącym mediacje, będącym doradcami restrukturyzacyjnymi, syndykami czy też dokonującym innych czynności w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego.

Jako Wicedziekan Rady OIRP w Katowicach jestem też przewodniczącym zespołu wizytatorów w izbie, mogę zapewnić, że tych wizytacji jest naprawdę dużo – cała administracja publiczna: samorządowa, administracja skarbowa, Straż Graniczna i inni pracodawcy zwracają się do okręgowych izb z wnioskiem o przeprowadzenie wizytacji radcy prawnego, bo raz na dwa lata czy raz na rok dokonują oceny swoich pracowników, która musi być poprzedzona wizytacją.

Wizytacja przebiega tak, że ocenia się świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego, np. przez losowo wybrane opinie czy sprawy sądowe. Sporządza się protokół z takiej wizytacji, który jest przedkładany pracodawcy.

Wydanie opinii na temat radcy prawnego przez Radę OIRP jest też obowiązkowe w sytuacji, gdy pracodawca zamierza rozwiązać z nim stosunek pracy za wypowiedzeniem. Rada posyła wówczas wizytatora, żeby sprawdził, czy zarzuty pracodawcy są słuszne, i dopiero na tej podstawie wydaje opinię.

■ **Czy te opinie są wiążące?**

Nie są, pracodawca sam podejmuje decyzję. Ale gdyby wypowiedział umowę radcy prawnemu, nie zasięgając opinii Rady OIRP, to takie wypowiedzenie byłoby wadliwe.

Trzeci obszar opisany w naszej ustawie dotyczy sytuacji, kiedy Rada OIRP może zlecić kontrolę i ocenę wykonywania zawodu przez radcę prawnego, wysyłając w tym celu wizytatorów.

■ **Co jeszcze w tym obszarze ma się zmienić?**

W dużej nowelizacji ustawy o radcach prawnych powinniśmy wyraźnie wskazać obowiązek zachowania przez wizytatora w tajemnicy wszystkiego, czego przy przeprowadzeniu wizytacji się dowie.

Idealnym rozwiązaniem byłoby okresowe, np. raz na pięć czy dziesięć lat, wizytowanie każdego radcy prawnego, w celu przekonania się o sposobie wykonywania zawodu. Jednak biorąc pod uwagę liczbę radców prawnych, wykonanie tego organizacyjnie i finansowo jest mało realne. Ale może warto by było pomyśleć o losowaniach. Dzisiaj sytuacja jest taka, że

niektórzy radcowie zatrudnieni na podstawie umów o pracę u pracodawców są wizytowani regularnie, a ci prowadzący np. wyłącznie kancelarie często przez całą swą aktywność zawodową nie są w ogóle wizytowani. Wizytacje powinny być postrzegane nie tylko jako element kontroli i nadzoru, lecz także jako narzędzie wspomagające i wspierające radców prawnych w wykonywaniu zawodu.

■ **Jednym z zadań KZW jest przedkładanie wniosków i rekomendacji dla KRRP. Czy w zakresie wykonywania zawodu i etyki coś się tego dzieje?**

Nie. W zdecydowanej większości efekty tych wizytacji są pozytywne i nie prowadzą do wniosków, które powinny być rekomendowane. Natomiast wnioski regulacyjne znajdują swój wyraz w pracach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP nad projektem dużej nowelizacji naszej ustawy, w których uczestniczą członkowie Krajowego Zespołu Wizytatorów, jak i przewodniczący okręgowych zespołów wizytatorów.

Jednym z postulatów jest stworzenie takiego mechanizmu w ustawie, który umożliwiłby wydanie opinii o radcy prawnym na podstawie opinii dotychczasowych i na podstawie informacji posiadanych przez samorząd, bez przeprowadzania kolejnej wizytacji. Dotyczy to sytuacji, gdy – a mamy taki przypadek – duży podmiot uzależnia wypłatę kwartalnych premii pracownikom, w tym radcom prawnym, od dokonania kwartalnej oceny radcy prawnego. To generuje mnóstwo pracy.

■ **I – podejrzewam – wpływa na budżety izb.**

Zdecydowanie. Izby niechętnie ponoszą wydatki, które ich zdaniem są nieuzasadnione. Dlatego, gdy np. na przestrzeni trzech miesięcy nie ma sygnału, że radca niewłaściwie wykonuje swój zawód, to ta ocena nie może się zmienić. Tymczasem bez przeprowadzenia wizytacji radca nie dostanie premii kwartalnej.

■ **Czy praca wizytatora jest kosztowna? Jak izby sobie z tym radzą?**

Stworzyliśmy takie regulacje wewnętrzne, które obniżają koszty wydawania tych opinii. W skrócie robimy to tak, że jeżeli do radcy prawnego nie ma żadnych zarzutów, pracuje idealnie i pracodawca przesyła nam jego wstępną ocenę na poziomie szóstki czy piątki, to akceptujemy tak wysoką ocenę. Natomiast w sytuacji, kiedy ta ocena jest niska, to wizytacja jest przeprowadzana. I wówczas płatna. Tylko że jest to efekt naszych wewnętrznych regulacji, a podstawą powinny być zapisy w ustawie.

■ **Jakie ma pan zalecenia dla okręgowych zespołów wizytatorów?**

Poza zaleceniem, które zresztą na spotkaniu z okręgowymi zespołami podnosiłem, żeby wizytacji nie przeprowadzać na odległość, nie mam specjalnych rekomendacji. Natomiast przeprowadzanie wizytacji zdalnych uważam za mało wskazane, nie mówię niedopuszczalne. Takie przypadki były uzasadnione w trakcie covidu. Ocena wynikająca ze zdalnie losowanych spraw nigdy nie będzie tak rzetelna, jak ta poczyniona w miejscu zatrudnienia radcy prawnego.

■ **Przejdźmy do ostatniego obszaru, którym się pan zajmuje z ramienia Prezydium KRRP, do nieodpłatnej pomocy prawnej. Czy tu poza stawką są jakieś problemy? Wydaje się, że samorząd radcowski świetnie sobie z tym zadaniem radzi i nic się już nie zmieni.**

Nie do końca, w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej zmienia się bardzo dużo. Samorząd radcowski od wielu lat podnosił kwestie niedoskonałości systemu świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej regulowanego tą ustawą, wskazując m.in. na brak cenzusu majątkowego czy brak konieczności składania przez beneficjentów oświadczeń, że nie stać ich na odpłatną pomoc prawną, że akcja promująca tę pomoc jest słaba, przez co m.in. osób korzystających z systemu jest zbyt mało.

Na bardzo niską efektywność systemu – małą liczbę udzielanych porad przy bardzo wysokich kosztach – wskazał też raport Najwyższej Izby Kontroli. Wydaje się, że Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło uwzględnić te uwagi i od ponad roku pracuje nad zmodyfikowaniem systemu. W ramach Rady Nieodpłatnej Pomocy Prawnej przy Ministrze Sprawiedliwości wyłoniono zespół, który pracował nad zapisami tej ustawy.

■ **I jakie będą te zmiany?**

Proszono mnie, żeby o szczegółach tej nowelizacji jeszcze nie mówić, gdyż trwają prace w ramach ministerstwa. Mogę więc powiedzieć tylko tyle, że będą to zmiany daleko idące. Jest wysoce prawdopodobne, że dojdzie do modyfikacji tak zwanego poradnictwa obywatelskiego oraz że edukacja prawna znajdzie się w odrębnej ustawie.

Zmiany mają też polegać na wdrożeniu szeregu narzędzi informatycznych ułatwiających obywatelowi bez względu na przynależność terytorialną możliwość korzystania z tego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej.

Udzielanie pomocy ma być podzielone na informację prawną podstawową, której będzie udzielał szerszy krąg prawników, a więc nie tylko radcowie prawni i adwokaci, oraz kwalifikowaną pomoc prawną, a więc pomoc profesjonalną, która będzie udzielana przez radców prawnych i adwokatów.

Natomiast, odnosząc się do pytania o problemy związane z udzielaniem nieodpłatnej pomocy pod rządami obecnej ustawy, to muszę powiedzieć, że tu też zaszła zmiana – na przestrzeni kilku lat zainteresowanie radców prawnych tą pracą wyraźnie spadło. Ustawa jest z 2015 r., tymczasem otrzymywane przez radców prawnych wynagrodzenie za godzinę pracy rzędu 50 zł nie zmienia się. Poza tym radcowie prawni muszą do tych punktów dojechać. To powoduje, że zainteresowanie tą pracą radykalnie spada, radcowie nie chcą „dopłacać do interesu”. Problemy z obsadą punktów nieodpłatnej pomocy prawnej występują zwłaszcza na obrzeżach zasięgu terytorialnego izb.

■ **Tym bardziej więc potrzebna jest nowa ustawa. Kiedy ta nowelizacja miałyby wejść?**

Projekt zmiany tego systemu wydaje się konieczny. Trwają jeszcze prace w MS, pracują też członkowie Rady Nieodpłatnej Pomocy Prawnej. Wydaje się, że są szanse na rekomendacje pozytywne. Potem rozpocznie się etap konsultacji, w którym samorząd radcowski na pewno zabierze głos. Byłbym daleko idącym optymistą, uważając, że ta nowelizacja wejdzie od 1 stycznia 2027 r. Bardziej prawdopodobny jest 1 stycznia 2028 r., o ile cały proces legislacyjny zakończy się sukcesem. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański



NIE TAKA MAŁA NOWELIZACJA. CZEGO DOTYCZY PAKIET ZMIAN W USTAWIE O RADCACH PRAWNYCH?

Małą nowelizacją nazywano ją w samorządzie radcowskim od początku prac legislacyjnych – nie dlatego, że zmiany są błahe, lecz dlatego, że powstają w cieniu znacznie szerszego projektu. KIRP prowadzi równolegle intensywne prace nad nową ustawą kompleksową, roboczo określaną jako – Prawo o radcach prawnych, która ma zastąpić akt z 6 lipca 1982 r. Na tym tle pakiet zawarty w druku sejmowym nr 1963 – uchwalony przez Sejm i Senat, oczekujący na podpis Prezydenta RP¹ – jest interwencją celową: obejmuje obszary, w których zmiana była pilna i możliwa już teraz, bez czekania na całościową reformę. Nie chodzi w nim o korporacyjny przywilej, lecz o konkretne gwarancje dla klienta.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Ustawa obejmuje obszary, które w praktyce decydują o zaufaniu do zawodu: ochronę tytułu zawodowego i oznaczenia kancelarii, ochronę radcy podczas wykonywania czynności zawodowych, tajemnicę zawodową i niezależność, zasady przetwarzania danych osobowych przez organy samorządu, odpowiedzialność dyscyplinarną, ubezpieczenie OC oraz sprawność działania organów samorządu. „Wdraża” przy tym rozwiązania opisane w konwencji Rady Europy o ochronie zawodu prawnika, wyposażając samorząd w konkretne instrumenty ochrony niezależności i tajemnicy zawodowej radców prawnych oraz autonomii instytucjonalnej samorządu.

¹ W dniu wysłania tego numeru do druku (1 czerwca 2026 r.) nowelizacja nadal czekała na podpis Prezydenta.

Nowelizacja ustawy o radcach prawnych, o niespotykanej dotychczas skali, jest efektem konsekwentnych działań samorządu i odpowiada na realne potrzeby praktyki. Pakiet zmian wzmacnia zawód zaufania publicznego i daje samorządowi skuteczniejsze narzędzia działania – w interesie radców, klientów i całego obrotu prawnego.

TYTUŁ I OZNACZENIE KANCELARII – OCHRONA KLIENTA, NIE KORPORACYJNY PRYWILEJ

Nowelizacja zaostrza odpowiedzialność za bezprawne postępowanie się tytułem zawodowym „radca prawny” oraz oznaczeniami „kancelaria radcy prawnego” i „kancelaria radców prawnych”. Zmiana ma fundamentalne znaczenie dla ochrony klientów: używanie tych oznaczeń ma być gwarancją, że za podmiotem stoi przedstawiciel zawodu regulowanego – ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Nowy art. 8a u.r.p. przyznaje oznaczeniom kancelarii ochronę prawną zastrzeżoną dotychczas wyłącznie dla tytułu zawodowego. Przed nowelizacją granica była nieszczelna: tytuł „radca prawny” był chroniony, oznaczenie prowadzonej kancelarii już nie w równym stopniu. Podmioty spoza systemu zawodów zaufania publicznego mogły w praktyce korzystać



z renowy zawodu bez ponoszenia żadnej z jego odpowiedzialności. Po zmianie rynek pomocy prawnej zyskuje wyraźną granicę: oznaczenia te należą do segmentu regulowanego – bez wyjątków.

Sankcję karną reguluje art. 74² u.r.p. Nieuprawnione posługiwanie się tytułem „radca prawny” lub oznaczeniami kancelarii zagrożone jest grzywną od 5 tys. do 200 tys. zł, karą ograniczenia wolności albo oboma łącznie. Odpowiedzialność obejmuje również osoby działające w imieniu lub w interesie innego podmiotu. Jak wskazuje dr Szymon Krajnik, ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP, po zmianie przepisów określone zachowanie będzie przestępstwem publiczno-skargowym, ściganym z urzędu. Dotychczas ochrona tytułów zawodowych, w tym tytułu radcy prawnego, realizowana była na gruncie prawa wykroczeń – art. 61 § 1 k.w.

Wysokość sankcji również nie jest przypadkowa – ma pełnić funkcję odstrasżającą, proporcjonalną do korzyści, jakie można czerpać z nieuprawnionego posługiwania się renomą zawodu. To nie korporacyjny ekskluzywizm. To ochrona klientów przed podmiotami, które mogą wykorzystywać zaufanie do zawodu radcy prawnego lub w sposób nieuprawniony świadczyć pomoc prawną.

OCHRONA RADCY W CZYNNOŚCIACH ZAWODOWYCH – INTERES PEŁNOMOCNIKA CZY INTERES KLIENTA?

Radca prawny musi mieć możliwość działania bez presji, gróźb i prób zastraszenia. Dotychczas ochrona przed bezprawnymi zamachami w związku z czynnościami zawodowymi nie miała wystarczającej podstawy ustawowej. Znowelizowany art. 12 u.r.p. tę lukę wypełnia.

Po zmianie radca prawny podczas wykonywania czynności zawodowych lub w związku z ich wykonywaniem korzysta z ochrony przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu na zasadach określonych w Kodeksie karnym – w tym z regulacji właściwych dla naruszenia nietykalności cielesnej, czynnej napaści, znieważenia i wywierania wpływu (art. 222–226 k.k.).

Przy okazji tej zmiany kluczowa będzie interpretacja sformułowania „w związku z wykonywaniem czynności zawodowych”. Jak wskazuje dr Szymon Krajnik, chodzi o każde powiązanie z wykonywaniem zawodu, tj. dotyczące konkretnej czynności lub zespołu czynności w ramach świadczenia pomocy prawnej na rzecz danego podmiotu, jak i ogólnie – z uwagi na wykonywanie jakichkolwiek czynności zawodowych jako radca prawny. Zdaniem eksperta OBSiL istotna jest tutaj motywacja sprawcy. Jeżeli dopuści się czynu z uwagi na to, że pokrzywdzony jest radcą prawnym, to wydaje się, że można mówić wówczas o takim związku.

Dwa zastrzeżenia są tu kluczowe: radca prawny nie staje się funkcjonariuszem publicznym, a ochrona nie jest przywilejem osobistym. Jest gwarancją prawa do obrony i rzetelnego procesu – bo niezależność pełnomocnika jest realna tylko wtedy, gdy nie można jej skutecznie zakłócić.

Zmiana wpisuje się w art. 17 ust. 1 i art. 42 Konstytucji RP oraz w kierunek wyznaczony przez konwencję Rady Europy o ochronie zawodu prawnika. Redakcja przepisu jest wystarczająco pojemna, by objąć ochroną także sytuacje pozaprocesowe, w których agresja jest reakcją na merytoryczne

czynności pełnomocnika. To nie przywilej pełnomocnika, lecz gwarancja niezależności, bez której prawo do obrony pozostaje deklaratywne.

TAJEMNICA ZAWODOWA, RODO I DANE OSOBOWE W SAMORZĄDZIE

Relacja między tajemnicą zawodową a RODO wymagała ustawowego doprecyzowania. W art. 5b u.r.p. wskazano, że tajemnica zawodowa radcy prawnego nie ustaje wtedy, gdy żądanie ujawnienia informacji pochodzi od organu nadzorczego w rozumieniu rozporządzenia 2016/679. Dotychczas przepis regulował w tym zakresie wyłącznie wystąpienia Prezesa UODO. Nie ulega więc wątpliwości, że kompetencje Prezesa UODO i innych organów nadzorczych nie mogą prowadzić do przetwarzania tajemnicy zawodowej.

Równoległe ustawa porządkuje zasady przetwarzania danych osobowych przez organy samorządu. Artykuł 5c u.r.p. wprowadza klarowne okresy przechowywania danych: zasada ogólna – 10 lat od końca roku zakończenia postępowania; dla postępowań dyscyplinarnych i nadzoru nad nimi – 15 lat; w sprawach nieuregulowanych – nie dłużej niż 10 lat od końca roku pozyskania danych i tylko tak długo, jak jest to niezbędne. Przepis nakłada też obowiązek regularnego przeglądu – nie rzadziej niż raz na dwa lata. To bezpośrednie wdrożenie zasad minimalizacji i rozliczalności z RODO.

Artykuł 5d u.r.p. przesądza, kto jest administratorem danych: KIRP – przy realizacji zadań przez organy krajowe, OIRP – przy zadaniach organów okręgowych. Dostęp ograniczono do osób upoważnionych i zaangażowanych w realizację zadań, z obowiązkiem zachowania poufności obejmującym zarówno dane, jak i sposoby ich przetwarzania.

Jak wskazuje r. pr. Anna Grudzińska z OBSiL KRRP, pracująca nad zmianami w ustawie: – Wprowadzenie jednoznacznego określenia, że to KIRP oraz OIRP są administratorami danych przetwarzanych w celach realizacji obowiązków organów samorządu radców prawnych, jak również wprowadzenie przepisów regulujących zasady dostępu do danych osobowych osób zasiadających w organach samorządu radców prawnych oraz innych osób upoważnionych, motywowane było potrzebą uporządkowania modelu odpowiedzialności za przetwarzanie danych osobowych, między innymi w kontekście bezpieczeństwa informacji i cyberbezpieczeństwa. Dzięki jednoznaczному określeniu administratora możliwe jest przypisanie odpowiedzialności za wdrożenie odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych zgodnie z art. 24 i 32 RODO oraz zapewnienie spójnego zarządzania ryzykiem.

NIEZDOLNOŚĆ DO WYKONYWANIA ZAWODU

Dotychczas prawo nie dawało samorządowi jasnych narzędzi na wypadek, gdy radca prawny z przyczyn zdrowotnych nie jest w stanie wykonywać zawodu. Luka ta była dotkliwa – zarówno dla klientów, jak i dla samego radcy. Znowelizowany art. 22² u.r.p. wprowadza pełną, kontradiktoryjną procedurę.

Wniosek o wszczęcie postępowania może złożyć Prezes KRRP albo Dziekan Rady OIRP. Rada OIRP – na podstawie orzeczenia lekarskiego i po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego – może podjąć uchwałę o niezdolności do

wykonywania zawodu. Przed jej podjęciem rada musi wysłuchać radcy lub jego pełnomocnika; jeżeli radca nie ustanowi pełnomocnika sam, rada wyznacza go z urzędu spośród radców prawnych. Rada może żądać poddania się badaniom lekarskim i okazania ich wyników – w razie odmowy lub uporczywego niestawienia się ustawa przewiduje fakultatywne tymczasowe zawieszenie w czynnościach. Radca zachowuje prawo do wystąpienia w każdym czasie o uchylenie lub zmianę uchwały, jeżeli zmienią się okoliczności albo ustanie podstawa niezdolności.

Skutek prawny uchwały będzie jednoznaczny: z chwilą jej uprawomocnienia albo nadania rygoru natychmiastowej wykonalności (w przypadku uznania, że przemawia za tym ważny interes publiczny) następuje zawieszenie prawa wykonywania zawodu.

Jaka będzie praktyka? – Rada OIRP, decydując o fakultatywnym tymczasowym zawieszeniu radcy prawnego z powodu odmowy badań lub uporczywego niestawienia się, powinna kierować się przede wszystkim zasadą proporcjonalności oraz ochroną interesu publicznego – wskazuje dr Paweł Skuczyński, który w ramach OBSiL KRRP brał udział w pracach nad nowelizacją ustawy. – Środek ten nie może pełnić funkcji represyjnej, lecz wyłącznie zabezpieczającą. Kluczowe znaczenie powinny mieć stopień uprawdopodobnienia problemów zdrowotnych wpływających na wykonywanie zawodu, realne ryzyko dla klientów i bezpieczeństwa obrotu prawnego, dotychczasowe zachowanie radcy w toku postępowania oraz możliwość zastosowania środków mniej dolegliwych. Sama odmowa badań nie powinna automatycznie przesądzać o zawieszeniu – szczególnie gdy brak konkretnych sygnałów świadczących o zagrożeniu dla prawidłowego wykonywania czynności zawodowych. Doktor Skuczyński wyjaśnia także, że w postępowaniu odwoławczym uchwała będzie oceniana przede wszystkim przy pomocy zasady proporcjonalności. Rada powinna więc zawsze wykazać, że zawieszenie było środkiem adekwatnym do stwierdzonego ryzyka oraz koniecznym dla ochrony interesu publicznego i klientów, a zastosowanie innych środków nie byłoby wystarczające. Dlatego szczególnego znaczenia nabierze staranne uzasadnienie uchwały, oparte na ustalonych okolicznościach faktycznych, a nie wyłącznie na samym braku współpracy ze strony radcy prawnego.

Wydaje się, że nowe rozwiązanie w tym zakresie jest ważne. Klient i obrót prawny zyskują ochronę przed sytuacją, w której radca obiektywnie nie jest w stanie działać z należytą starannością. Radca zyskuje rzetelną procedurę, prawo do obrony, pełnomocnika z urzędu i – co równie ważne – wyraźną drogę powrotu do zawodu, gdy przeszkoda ustanie.

OBOWIĄZKOWE OC – GRUPOWY MODEL WRESZCIE W USTAWIE

Grupowy model ubezpieczenia OC radców prawnych funkcjonował dotąd w praktyce – sprawnie, lecz bez wyraźnej podstawy ustawowej. Znowelizowany art. 227 u.r.p. tę podstawę nadaje.

Każdy radca prawny wykonujący zawód podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu OC za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych. Obowiązek nie dotyczy

radców niewykonyjących zawodu. Umowę na rachunek radców prawnych zawiera KIRP – na rok albo na kilka kolejnych lat kalendarzowych. Warunki umowy muszą być udostępnione radcom najpóźniej do końca listopada roku poprzedzającego pierwszy rok objęcia ubezpieczeniem. Radca może zrezygnować z ubezpieczenia grupowego pod warunkiem wykazania własnej polisy spełniającej wymogi ustawowe i wykonawcze. Wykonanie obowiązku przez radców korzystających z ubezpieczenia indywidualnego kontrolują OIRP.

Konsekwencje dyscyplinarne, zaktualizowane w art. 64 ust. 1a oraz 1b, są symetryczne: radca objęty umową KIRP odpowiada za nieopłacanie składki w terminie, radca z ubezpieczeniem indywidualnym – za brak polisy spełniającej wymogi. Ustawodawca nie premiuje żadnego modelu – egzekwuje obowiązek niezależnie od wybranej drogi jego realizacji.

Ustawowe potwierdzenie grupowego modelu OC to rozwiązanie korzystne dla obu stron: radcowie zyskują lepsze warunki ubezpieczenia wynikające ze skali, klienci – jednolity i pewny standard ochrony. Wolność wyboru ubezpieczenia indywidualnego pozostaje, lecz nie kosztem ochrony klienta – pod kontrolą izby.

POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE – KASACJA BEZ AUTOMATYCZNEJ SUSPENSYWNOŚCI

W postępowaniu dyscyplinarnym orzeczenie musi nie tylko zapaść, lecz także zostać wykonane. Znowelizowany art. 62² u.r.p. porządkuje konstrukcję kasacji do Sądu Najwyższego w dwóch aspektach.

Po pierwsze, doprecyzowano, że kasacja przysługuje od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie wydane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji – dotychczasowe brzmienie przepisu wymogu prawomocności wprost nie zawierało.

Po drugie – i to zmiana istotniejsza – uchylono przepis nadający kasacji automatyczny skutek wstrzymujący. Prawomocne orzeczenia WSD stają się wykonalne z chwilą uprawomocnienia, przy zachowaniu pełnej możliwości wstrzymania ich wykonania przez Sąd Najwyższy na zasadach odpowiednio stosowanych przepisów procedury karnej.

Zmiana budzi dyskusje – i dobrze. Argument za jej zasadnością jest konkretny: dotychczasowa konstrukcja prowadziła do sytuacji, w których orzeczenia dyscyplinarne – także te najsurowsze – pozostawały długo bezskuteczne. Argument za ostrożnością też jest poważny: w sprawach dyscyplinarnych w grę wchodzi prawo wykonywania zawodu. Ustawodawca próbuje wyważyć te racje – skuteczność odpowiedzialności dyscyplinarnej z pełną kontrolą kasacyjną i możliwością wstrzymania wykonania orzeczenia przez SN. Jakość tego rozwiązania w praktyce zależeć będzie od linii orzeczniczej Sądu Najwyższego – precyzyjna i spójna praktyka orzecznicza odbierze tej zmianie ostrość pozornego rygoru.

Jak wyjaśnia dr Szymon Krajnik, decydującą przesłanką skorzystania przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w art. 532 § 1 k.p.k. (który nie zawiera przesłanek zastosowania) jest wysokie prawdopodobieństwo uwzględnienia kasacji, gdzie znaczenie mają waga i charakter podniesionych zarzutów, np. wystąpienie jednej z tzw. bezwzględnych przyczyn

odwoławczych określonych w art. 439 § 1 k.p.k., a elementem dodatkowym jest ryzyko wystąpienia poważnych, nieodwracalnych konsekwencji dla ukaranego, związanych z wykonaniem orzeczenia.

SPRAWNOŚĆ DZIAŁANIA ORGANÓW SAMORZĄDU

Zmiany w tym obszarze nie angażują wielkich zasad ustrojowych, ale mają bezpośrednie przełożenie na codzienne funkcjonowanie organów samorządu. Znowelizowany art. 45 u.r.p. doprecyzowuje zasady podejmowania uchwał: bez zmian quorum stanowi co najmniej połowa członków organu; uchwały KRRP i Prezydium KRRP podpisuje Prezes KRRP albo upoważniony członek biorący udział w głosowaniu; uchwały rady OIRP i jej prezydium – Dziekan Rady albo upoważniony członek biorący udział w głosowaniu. Zmiana pozornie techniczna – w praktyce usuwa wątpliwości formalne.

Nowy art. 45¹ u.r.p. daje ustawową podstawę temu, co praktyka obrotu różnych gremiów przyjęła już jako standard: posiedzenia mogą odbywać się zdalnie lub hybrydowo, uchwały mogą być podejmowane z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość albo w trybie obiegowym. Wybór trybu należy do przewodniczącego albo organu uprawnionego do zwołania posiedzenia. Ustawodawca zastrzega wymogi dostępności, integralności, autentyczności, poufności i odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa danych. To także nie zmiana ustrojowa, lecz techniczno-organizacyjne wzmocnienie sprawności działania organów samorządu, które kodyfikuje to, czego praktyka dawno już wymagała.

NOWE ZADANIA SAMORZĄDU I UPRAWNIENIA PROCESOWE OIRP I KIRP

Zmiany w art. 52, art. 52a, art. 60 i art. 60a u.r.p. mają w tym pakiecie szczególne znaczenie ustrojowe – przekładają język konwencji Rady Europy o ochronie zawodu prawnika na konkretne narzędzia procesowe samorządu.

Znowelizowany art. 52 ust. 3 u.r.p. dodaje do zadań OIRP ochronę niezależności radców prawnych oraz tajemnicy zawodowej, doprecyzowując zarazem zadanie nadzoru nad należyтым wykonywaniem zawodu i nad warunkami jego wykonywania.

Nowy art. 52a u.r.p. przyznaje OIRP – w zakresie realizacji tych zadań – odpowiednie uprawnienia organizacji pozarządowej lub organizacji społecznej w postępowaniach cywilnych, karnych, administracyjnych i sądownoadministracyjnych. Izba może tym samym wkroczyć w postępowanie, w którym zagrożone są niezależność konkretnego radcy albo jego tajemnica zawodowa.

Po stronie KIRP konstrukcja jest analogiczna, przedmiotowo odmienna. Znowelizowany art. 60 u.r.p. dodaje do zadań KRRP ochronę autonomii i niezależności samorządu jako całości oraz zawieranie umowy OC na rachunek radców i pobór składki.

Nowy art. 60a u.r.p. przyznaje natomiast KIRP odpowiednie uprawnienia organizacji pozarządowej lub organizacji społecznej w tych samych typach postępowań, lecz w zakresie zawężonym do ochrony autonomii i niezależności samorządu jako instytucji.

Praktyczne skutki przyznania OIRP i KIRP uprawnień organizacji pozarządowej lub społecznej oznacza, uogólniając to zależnie od postępowania, możliwość zgłoszenia udziału (w tym także wytoczenia powództwa lub wstąpienia do postępowania i podejmowania czynności w ich trakcie, przedstawienia opinii). Musi to być uzasadnione realizacją zadań „statutowych”, może też wymagać wykazania interesu publicznego lub społecznego lub zgody radcy prawnego oraz pozostać pod kontrolą sądu. Korzystanie z tych instrumentów nie jest więc dowolne, automatyczne czy niekontrolowalne – istnieją powyższe filtry ich wykorzystania.

Radca prawny Sławomir Ciupa z OBSiL KRRP, także pracujący nad zmianami w ustawie, wyjaśnia, że przyznanie takich uprawnień ma konstytucyjne i konwencyjne uzasadnienie.

– Konstytucja gwarantuje autonomię samorządu radców prawnych i powierza mu pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu. Z kolei konwencja Rady Europy o ochronie zawodu prawnika wprowadza jego ochronę, która wymaga połączenia niezależności samorządu zawodowego z jego wyposażeniem w efektywne środki ochrony zawodu, aby miał zdolność do reagowania wszędzie tam, gdzie zagrożony jest samorząd lub jego członkowie, zwłaszcza gdy sami nie są w stanie skutecznie się bronić. Bazują one nie tylko na reaktywnym nadzorze dyscyplinarnym, lecz także na środkach proaktywnych i prewencyjnych. Implikuje to uprawnienia, które są niezbędne i efektywne dla zapewnienia autonomii oraz pieczy i ochrony zawodu.

Mecenas Ciupa wskazuje, że swoboda funkcjonowania samorządu, jakość pomocy prawnej i ochrona jej odbiorców oraz dobro wymiaru sprawiedliwości zależą od kompetencji samorządu, a nie tylko od kompetencji zawodowych radcy prawnego i przestrzegania przez niego prawa i zasad etyki. W praktyce chodzi o wszelkie bezprawne lub niezasadne ingerencje w samorządową autonomię, poufną relację z klientem, wywierane wpływy, naciski na czynności zawodowe czy wręcz ataki na osobę radcy. Dotychczas samorząd, próbując chronić siebie i swoich członków przy wykorzystaniu takich uprawnień, był zdany na decyzje sądów, a te nie zawsze bywały korzystne. Bez efektywnego środka ochrony pozostawały wypowiedzi i apele, stanowiska lub opinie, które nie przekładały się na czynności procesowe.

APLIKACJA RADCOWSKA – ZASTĘPSTWO I MOMENT UZYSKANIA PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU

Nowelizacja wprowadza tu dwie zmiany. Znowelizowany art. 35¹ ust. 5 u.r.p. pozwala aplikantowi adwokackiemu zastępować radcę prawnego na takich samych zasadach, jak aplikant radcowski – bez dotychczasowego ograniczenia, które wiązało tę możliwość z radcą występującym jako współnik spółki adwokacko-radcowskiej. Punktem odniesienia są teraz uprawnienia aplikanta radcowskiego. W praktyce zmiana zdejmuje sztuczną barierę organizacyjną i wprowadza czytelny standard wzajemności między zawodami.

Znowelizowany art. 37 ust. 1 pkt 3 u.r.p. zamyka lukę między uchwałą o wpisie na listę radców prawnych a złożeniem ślubowania. Skreślenie z listy aplikantów następuje dopiero z chwilą uzyskania prawa wykonywania zawodu – czyli po

wpisie i złożeniu ślubowania. Zmiana pozornie drobna usuwa znany z praktyki problem osób pozbawionych statusu aplikanta wcześniej, nim faktycznie nabyły pełne prawo wykonywania zawodu.

TOGA Z NIEBIESKIM ŻĄBOTEK – W USTAWIE, NIE TYLKO W ROZPORZĄDZENIU

Dotychczas ustawa powierzała Ministrowi Sprawiedliwości określenie stroju urzędowego radców prawnych, odsyłając do rozporządzenia i ogólnego wymogu uroczystości odpowiedniej do powagi sądu. Nowelizacja idzie krok dalej: ustawa wprost przesądza, że strojem urzędowym jest toga z żabotem i wypustką w kolorze ciemnoniebieskim. Szczegółowy wzór pozostaje w gestii Ministra Sprawiedliwości, ale sam strój – z jego charakterystycznym błękitem – zyskuje ustawową tożsamość.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE – PRZYGOTOWANIE DO ZMIAN

Z przepisów przejściowych wynika, że do danych przetwarzanych w dniu wejścia w życie ustawy stosuje się nowe przepisy o okresach przechowywania – samorząd ma sześć miesięcy na dostosowanie. Pierwsza umowa OC zawarta przez KIRP na nowych zasadach obejmuje okres po wygaśnięciu aktualnie obowiązującej. Posiedzenia organów zwołane przed wejściem w życie ustawy i niezakończone toczą się na dotychczasowych zasadach. Do prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych, od

POTRZEBUJEMY NOWEGO „PRAWA O RADCACH PRAWNYCH”



Fot. Archiwum KIRP

Ustawa o radcach prawnych, podobnie jak ustawa – Prawo o adwokaturze, pochodzi z 1982 r. Odzwierciedla sposób myślenia o państwie, relacjach między samorządem a władzą publiczną oraz między członkami samorządu a jego organami, typowy dla realiów państwa komunistycznego. Tymczasem przez ostatnie dekady zmienił się nie tylko rynek usług prawnych, lecz również zmiana uległy świadomość prawna obywateli, standardy ochrony praw jednostki oraz rola profesjonalnego pełnomocnika w demokratycznym państwie prawa.

To wszystko powinno znaleźć odzwierciedlenie w nowoczesnym akcie normatywnym, który w sposób całościowy i spójny ureguluje wykonywanie zawodu radcy prawnego oraz funkcjonowanie samorządu. Potrzebujemy dziś nowego „prawa o radcach prawnych, odpowiadającego współczesnym wyzwaniom i rzeczywistej pozycji zawodu zaufania publicznego.

Tak głąboka reforma nie może być jednak narzucona odgórnie. Musi być efektem szerokiego konsensusu – zarówno wewnątrz samorządu, jak i w relacjach ze społeczeństwem oraz władzą publiczną. Wymaga czasu, otwartej dyskusji i wzajemnego zrozumienia różnych stanowisk oraz doświadczeń.

Nie oznacza to jednak bierności. Samorząd ma możliwość dokonywania zmian punktowych – tam, gdzie potrzeba jest pilna albo rozwiązania nie budzą zasadniczych sporów. Równoległe jednak toczy się poważna debata o przyszłym modelu samorządu radców prawnych. Jestem zwolennikiem odejścia od wizji samorządu postrzeganego przede wszystkim jako korporacyjne stowarzyszenie na rzecz modelu bardziej oddolnego – opartego na realnym upodmiotowieniu radców prawnych i silniejszym wpływie środowiska na kierunki jego działania. ■

Tomasz Scheffler, Wiceprezes KRRP

TO WSPÓLNY SUKCES CAŁEGO SAMORZĄDU RADCOWSKIEGO



Fot. Archiwum KIRP

Zakończenie procesu legislacyjnego nowelizacji ustawy o radcach prawnych to moment niezwykle ważny dla całego samorządu radcowskiego. Dziś, po przyjęciu ustawy przez parlament i skierowaniu jej do podpisu Prezydenta RP, można powiedzieć, że wielomiesięczny wysiłek środowiska radcowskiego przyniósł realny i zakładany efekt.

Droga do tego momentu nie była łatwa. Już samo uruchomienie procesu legislacyjnego w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wymagało ogromnej determinacji, wielu rozmów, przekonywania oraz konsekwentnej pracy merytorycznej. Na kolejnych etapach konieczne było odpowiadanie na liczne wątpliwości i obrona rozwiązań istotnych dla samorządu radców prawnych. Szczególnie trudny był etap prac senackich, gdzie toczyła się rzeczywista walka o utrzymanie kluczowych rozwiązań wzmacniających pozycję zawodu radcy prawnego i bezpieczeństwo obywateli korzystających z profesjonalnej pomocy prawnej.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w ten proces. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do wszystkich pracowników i współpracowników Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP, którzy przez wiele miesięcy przygotowywali analizy, projekty, poprawki i opinie, często wykonując ogromną pracę poza codziennymi obowiązkami. Dziękuję również członkom Krajowej Rady Radców Prawnych za konsekwentne wspieranie tego procesu na każdym jego etapie. To wspólny sukces całego samorządu radcowskiego. ■

Prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP

których wniesiono kasację albo termin do jej wniesienia jeszcze nie upłynął, stosuje się przepisy dotychczasowe – co eliminuje ryzyko retroaktywności w sprawach indywidualnych. Dotychczasowe rozporządzenia wykonawcze zachowują moc przez maksymalnie sześć miesięcy. Ustawa wchodzi w życie 14 dni od ogłoszenia.

CO TERAZ?

Jak wskazują przedstawiciele samorządu, przyjęta nowelizacja to nie zbiór przypadkowych korekt, lecz przemyślany pakiet wzmacniający zawód zaufania publicznego w trzech wymiarach jednocześnie: ochrony klienta, gwarancji niezależności radcy i sprawności samorządu jako instytucji. Instrumentalnie dopełnia w pewnym zakresie wdrożenie konwencji Rady Europy o ochronie zawodu prawnika.

Pewne kwestie pozostają do dopracowania w pierwszych latach orzecznictwa – kryteria fakultatywnego zawieszenia, praktyka wniosków o wstrzymanie orzeczeń WSD, granice ochrony z art. 12 u.r.p. czy kontury udziału procesowego izb.

Samorząd na tym nie poprzestaje – równoległe trwają prace nad kompleksową reformą ustroju zawodu. Dyskusja o kierunkach tej reformy pozostaje otwarta, a tamy „Radcy Prawnego” także są dla niej miejscem. ■

MAŁA NOWELIZACJA TO DOPIERO FUNDAMENT

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych
Włodzimierzem Chrościkiem.

■ **Prace parlamentarne nad przyjęciem tzw. małej nowelizacji ustawy o radcach prawnych są na finiszu. Co jest w niej dla samorządu najważniejsze?**

To zmiany porządkujące, ale o realnym znaczeniu dla praktyki. Najbardziej oczekiwane było zaostrzenie sankcji za bezprawne posługiwanie się tytułem radcy prawnego – z dotychczasowej grzywny do 1 tys. zł przechodzimy do widetek od 5 tys. do 200 tys. zł albo kary ograniczenia wolności. Po raz pierwszy chronimy też oznaczenia „kancelaria radcy prawnego” i „kancelaria radców prawnych”. Drugi filar to rozwiązanie problemu „niebytu” aplikantów – po zdaniu egzaminu, a przed ślubowaniem, nie tracą już uprawnień. Trzeci to trwałe usankcjonowanie pracy zdalnej organów samorządu oraz podstawa prawna dla grupowego ubezpieczenia OC zawieranego przez KIRP.

■ **Mówi pan jednak, że to dopiero fundament. Czego brakuje?**

Ustawa z 1982 r. nie odpowiada już realiom rynku usług prawnych ani współczesnym standardom międzynarodowym. Mała nowelizacja domyka kilka oczywistych luk, ale prawdziwa praca dopiero się zaczyna. Pracujemy nad zupełnie nową ustawą o radcach prawnych – ustrojową, regulującą zasady wykonywania zawodu, dostęp do niego, organizację samorządu i odpowiedzialność dyscyplinarną.

■ **Co znajdzie się w jej rdzeniu?**

Definicja wykonywania zawodu, które polega nie tylko na świadczeniu pomocy prawnej, lecz także – co jest nowością – wykonywaniu innych czynności zawodowych radcy prawnego. Chodzi nie tylko o uporządkowanie i uzupełnienie katalogu przejawów pomocy prawnej ponad tradycyjnie wymieniane reprezentację, doradztwo i sporządzanie projektów czynności prawnych, lecz też o określenie jej istoty i włączenie do zakresu jako świadczenia głównego czynności jej podporządkowanych. Nowością jest określenie katalogu innych czynności zawodowych, opartych na ukształtowanych w praktyce stosowania prawa i obrotu nowych rolach radcy prawnego występującego w charakterze mediatora, arbitra, kuratora procesowego lub innego przedstawiciela, kierującego lub koordynującego pomoc prawną czy poświadczającego dokumenty. Trybunał Konstytucyjny sygnalizował potrzebę rozdzielania zakresów regulowanej i nieregulowanej pomocy prawnej 20 lat temu. Bez tej definicji nie da się też w interesie publicznym i klienta uporządkować rynku kancelarii odszkodowawczych. Chcemy też ustawowo uregulować feminatyw „radczyni prawna” i objąć ochroną oznaczenie „kancelaria prawna” – dziś chronimy tylko węższe formy. Niezmiennie będziemy też wzmacniać i chronić stosunek pracy jako ważną dla nas formę wykonywania zawodu radcy prawnego – to historyczna cecha naszego samorządu i realna wartość dla tysięcy radców in-house, którym państwo musi gwarantować niezależność zawodową również wewnątrz organizacji.

■ **Samorząd mocno akcentuje kwestię niezależności zawodu.**

To dla nas priorytet. Polska podpisała w maju 2025 r. konwencję Rady Europy o ochronie zawodu prawnika, a jej ratyfikacja wymusza konkretne zmiany. Postulujemy pełniejszą ochronę tajemnicy zawodowej – doprecyzowanie jej zakresu, ograniczenie możliwości zwalniania z niej, a także rozszerzenie ochrony na współpracowników radców oraz osoby działające w ramach samorządu. Tajemnica obejmuje dziś radcę, ale system jej ochrony nie nadąża za realiami pracy zespołowej. Drugi filar to gwarancje niezależności – rozszerzenie ochrony immunitetowej, ograniczenie możliwości ingerencji w wykonywanie zawodu i stworzenie zarówno publicznoprawnych, jak i prywatnoprawnych instrumentów tej ochrony.

■ **A równolegle samorząd chce wzmocnić własny nadzór nad zawodem. Czy to nie sprzeczność?**

Przeciwnie – to dwie strony tej samej monety. Silna pozycja zawodu zaufania publicznego wymaga skutecznej pieczy. Planujemy usprawnienie i poszerzenie zakresu wizytacji oraz modernizację postępowań dyscyplinarnych – przy bezwzględnym zachowaniu niezależności organów samorządowych. Mała nowelizacja już zapowiedziała kierunek: prawomocne i natychmiast wykonalne orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

■ **Jakie zmiany czekają sam rynek?**

Chcemy stworzyć bardziej konkurencyjne i nowoczesne warunki wykonywania zawodu. Większa elastyczność form jego wykonywania, w tym dopuszczenie spółek kapitałowych – pod warunkiem że pozostają pod kontrolą radców prawnych i nadzorem samorządu. Równolegle wspieramy inicjatywę odrębnej ustawy rynkowej, która ureguluje kompleksowo rynek i świadczenie pomocy prawnej w Polsce – z rozszerzeniem przymusu adwokacko-radcowskiego i uporządkowaniem nieregulowanej działalności prawniczej prowadzonej poza zawodem radcy prawnego i adwokata. Klient musi wiedzieć, kto faktycznie świadczy mu pomoc prawną i jakie standardy go obowiązują.

■ **Kiedy możemy spodziewać się rozpoczęcia prac legislacyjnych nad tym projektem?**

Mała nowelizacja czeka na podpis Prezydenta. Projekt dużej ustawy chcemy złożyć w Ministerstwie Sprawiedliwości po zakończeniu konsultacji środowiskowych – realnie prace sejmowe pewnie przełom roku 2026 i 2027. To proces wielomiesięczny, ale reformy tej rangi wymagają rzetelnej dyskusji. ■

Red.



Fot. Archiwum KIRP



Fot. Adobe Stock

ROZSZERZONE UPRAWNIENIA PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

Tytułowa sprawa wróciła do Sejmu jak bumerang 19 lutego za sprawą druku nr 2250 wraz z projektem ustawy, który 11 marca został uchwalony jako nowelizacja¹ ustawy o PIP (dalej: ustawa)². 2 kwietnia nowelizację podpisał Prezydent, jednocześnie kierując ją do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następczej³. Nowelizacja wchodzi w życie co do zasady 8 lipca i to właśnie z tą datą otwiera się nowy front walki z tzw. pozornym samozatrudnieniem.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny, OIRP w Toruniu
Fot. Małgorzata Radomska

W przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów prawa pracy lub przepisów dotyczących legalności zatrudnienia właściwe organy PIP będą uprawnione do stwierdzenia w drodze decyzji istnienia stosunku pracy, w sytuacji kiedy zawarto umowę cywilnoprawną lub kiedy osoba faktycznie świadczy pracę za wynagrodzeniem w warunkach, w których zgodnie z art. 22 § 1 k.p. powinna być zawarta umowa o pracę, przy czym warunkiem wydania decyzji jest niewykonanie polecenia, o którym mowa w ust. 2 pkt 2 (nowy art. 11 ust. 1 pkt 7a ustawy). Jednocześnie art. 10 ust. 1 pkt 11 ustawy dalej przewiduje powództwo na rzecz obywateli w sprawach o ustalenie stosunku pracy.

Z kolei nowy artykuł 11 ust. 2 pkt 2 ustawy o PIP uprawnia organy PIP do wydania polecenia usunięcia naruszeń dotyczących funkcjonowania umowy cywilnoprawnej lub niezawarcia umowy o pracę – w sytuacji, gdy w stosunku prawnym łączącym strony dominują cechy stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p.

¹ Ustawa z dnia 11 marca 2026 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 473).

² Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1712 z późn. zm.).

³ <https://www.prezydent.pl/prawo/wnioski-do-tk/prezydent-podpisał-7-ustaw-dwie-skierowal-do-trybunalu-konstytucyjnego,118082> [dostęp: 11 maja 2026 r.].

DECYZJA ADMINISTRACYJNA

Zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy to okręgowy inspektor pracy (dalej: OIP) ma wybór, tj. może wydać decyzję, o której mowa w art. 11 ust. 1 pkt 7a ustawy, lub wnieść powództwo o ustalenie istnienia lub treści stosunku pracy. W przypadku, gdy jego wybór padnie na decyzję, OIP zawiadomi strony o wszczęciu postępowania w sprawie decyzji (art. 33a ust. 1 ustawy). Jednocześnie ustawodawca wskazuje, kiedy OIP powinien zdecydować się jednak na drogę sądową, a to w szczególności, gdy zachodzi konieczność ustalenia istnienia lub treści stosunku pracy za okres wcześniejszy niż ten, który może zostać objęty decyzją (art. 33a ust. 6 ustawy).

Wszczęcie postępowania przerywa bieg przedawnienia roszczeń pracowniczych dotyczących stosunku pracy, który biegnie na nowo od dnia uprawomocnienia się decyzji wydanej w tym postępowaniu albo od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu wydanego w wyniku wniesienia odwołania albo powództwa o ustalenie istnienia lub treści stosunku pracy (art. 33a ust. 8 ustawy).

Ciekawym przepisem, którego interpretacji doczekamy się pewnie w wielu przyszłych sprawach, jest także art. 33a ust. 4 ustawy, zgodnie z którym w wyżej wymienionym postępowaniu administracyjnym „uwzględnia się wolę stron, o ile nie jest ona sprzeczna z prawem w szczególności z przepisami prawa pracy lub zasadami współżycia społecznego albo nie zmierza do obejścia prawa”.

Drobnym, niemniej ukłonem w stronę pracodawców jest ograniczenie możliwości nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie przepisu art. 108 k.p.a. jedynie do osób objętych szczególną ochroną pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę (art. 33a

ust. 5 ustawy). Ustawa wprowadza również zakaz wydania decyzji w zakresie objętym wniesionym powództwem (art. 33a ust. 7 ustawy).

Decyzja wydana przez OIP będzie musiała zawierać m.in.: oznaczenie stron umowy o pracę, rodzaj umowy o pracę, datę zawarcia umowy o pracę, rodzaj pracy, miejsce wykonywania pracy, wymiar czasu pracy, wysokość wynagrodzenia za pracę (art. 34 ust. 2b ustawy). W sytuacjach, gdy zgromadzony przez OIP materiał dowodowy nie pozwoli na ustalenie pewnych kwestii, np. gdy OIP nie ustali rodzaju umowy o pracę – wskaże umowę na czas nieokreślony, jeśli nie ustali miejsca wykonywania pracy, to wskazana zostanie siedziba pracodawcy. Domniemany będzie również pełny wymiar czasu pracy oraz minimalne wynagrodzenie za pracę (art. 34 ust. 2e ustawy).

SKUTKI ROZSTRZYGNIĘCIA

Co ważne, decyzja od dnia jej wydania wywołuje skutki prawne, jakie wiążą się ze stwierdzeniem istnienia stosunku pracy, na gruncie przepisów prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz obowiązkowych wpłat na fundusze, o których mowa w odrębnych przepisach (art. 34 ust. 2j ustawy). Natomiast wykonalna stanie się z dniem następującym po dniu, w którym upływa termin do wniesienia odwołania, jeżeli żadna ze stron nie wniosła odwołania, albo z dniem prawomocnego orzeczenia sądu, albo z dniem nadania jej rygoru natychmiastowej wykonalności (art. 34 ust. 2k ustawy).

Otwiera to drzwi do regulowania istotnych zobowiązań publicznoprawnych przez pracodawcę również za lata wstecz, zanim decyzja została wydana, co w przypadku podatków oznacza możliwość ich zakwestionowania aż do pięciu lat wstecz (sic!). Wielu pracodawców może zatem czekać mnóstwo korekt deklaracji podatkowych oraz zgłoszeń do ZUS. A to wszystko w obliczu nowego przepisu art. 14a ustawy, który nakazuje PIP udostępnianie ZUS-owi danych ustalonych podczas kontroli.

Artykuł 16 nowelizacji zapewnia przy tym pracodawcom, którzy przed dniem jej wejścia w życie zawarli z osobą wykonującą pracę umowę cywilnoprawną (lub na rzecz których osoba faktycznie świadczyła pracę za wynagrodzeniem, mimo że stosunek ten spełniał wszystkie cechy stosunku pracy) i którzy w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji dobrowolnie doprowadzą do stanu zgodnego z prawem przez zawarcie umowy o pracę, zwolnienie z kary grzywny określonej w art. 281 § 1 pkt 1 k.p. W świetle wszystkich wymienionych przepisów wydaje się to być jednak znikomą zachętą do skorzystania z tej możliwości przez pracodawców.

ZMIANY W K.P.C.

Odwołania od decyzji OIP będą rozpatrywały bez względu na wartość przedmiotu sporu sądy rejonowe (art. 461 § 1(1) k.p.c.). W myśl nowego przepisu art. 477 (1c) § 1 k.p.c. w sprawach o ustalenie istnienia lub treści stosunku pracy sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli istnienie lub treść stosunku pracy nie budzi wątpliwości,

a sąd uzna, mając na względzie całokształt twierdzeń i przeprowadzonych dotychczas dowodów, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Konsekwentnie ustawodawca zezwala sądowi w kolejnym paragrafie, aby mógł wydać wyrok wstępny tylko co do istnienia stosunku pracy, a co do treści stosunku pracy zarządzić dalszą rozprawę albo jej odroczenie. Dodatkowo przewodniczący i sąd są obowiązani podejmować czynności tak, aby termin posiedzenia, na którym sprawa ma zostać rozpoznana, przypadł nie później niż miesiąc od dnia wniesienia pozwu, a jeżeli pozew był dotknięty brakami – od dnia usunięcia tych braków (art. 477 (1d) k.p.c.). Wreszcie, w części pierwszej, w księdze pierwszej, w tytule VII, w dziale III, w rozdziale 2 k.p.c., w przepisach art. 477(7b)–477(7j) k.p.c. uregulowane zostało nowe postępowanie szczególne pod nazwą „Postępowanie w sprawach dotyczących odwołań od decyzji Głównego Inspektora Pracy w przedmiocie interpretacji indywidualnych, odwołań od decyzji OIP w przedmiocie stwierdzenia istnienia stosunku pracy oraz zażaleń na postanowienia o nadaniu decyzjom rygoru natychmiastowej wykonalności”.

Odwołanie od decyzji OIP wnosi się na piśmie za pośrednictwem OIP w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia (art. 477(7b) §1 k.p.c.). Co prawda sąd odrzuca odwołanie wniesione po upływie tego terminu, ale jeśli przekroczenie nie będzie nadmierne i nastąpi z przyczyn niezależnych od odwołującego się, to może jednak nie odrzucić (art. 477(7b) § 7 k.p.c.). Twierdzenia i dowody niepowołane w odwołaniu lub w odpowiedzi na odwołanie mogą być powoływane wyłącznie, gdy strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było wcześniej możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później (art. 477(7b) § 4 k.p.c.).

Jeśli OIP uzna odwołanie w całości za słuszne, może zmienić lub uchylić zaskarżoną decyzję i w tym przypadku odwołaniu nie nadaje się dalszego biegu (art. 477(7b) §5 k.p.c.). Zmiana, uchylenie, stwierdzenie nieważności lub stwierdzenie wygaśnięcia zaskarżonej decyzji przez OIP przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części (art. 477(7e) §1 k.p.c.).

Last but not least nowelizacja wprowadza specjalną formę zabezpieczenia roszczeń w przepisie art. 755(6) k.p.c. W sprawie o ustalenie istnienia lub treści stosunku pracy, jak i w sprawie odwołania od decyzji OIP w przedmiocie stwierdzenia istnienia stosunku pracy sąd może udzielić zabezpieczenia polegającego na tym, że umowa w trakcie postępowania może zostać zmieniona, wypowiedziana lub rozwiązana jedynie na zasadach określonych w przepisach prawa pracy dotyczących powszechnej i szczególnej ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę.

WNIOSKI DO GIP

Na koniec warto dodać, że nowelizacja wprowadza nowy rodzaj wniosku o wydanie indywidualnej interpretacji, tym razem ma je wydawać GIP w zakresie stosowania przepisów prawa pracy dotyczących ustalenia, czy przedstawiony we wniosku stosunek prawny jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. (art. 14b ustawy). ■



Fot. Adobe Stock

CYRK NA KÓŁKACH, A PRAWO NA OKRĄGŁO – JAK PRZEPISY RADZĄ SOBIE Z HULAJNOGAMI ELEKTRYCZNYMI?

Część z nas wciąż traktuje hulajnogi elektryczne – czy w ogóle wypożyczone „na minuty” pojazdy – jako nowość. Tymczasem służby próbują za nimi nadążyć, prawo w tym roku zrobiło dopasowującą się do nich zmianę, a Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów grozi nawet pierwszymi karami. Ten artykuł usystematyzuje temat.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie, wykładowca WSB, WSAiB, WSEI i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Pomatu trzeba pogodzić się z faktem, że w wielu miastach e-hulajnogi stały się nieodłącznym elementem krajobrazu. I choć oferują wygodę i mobilność, ich status prawny przez lata budził kontrowersje w środowisku prawniczym. I nie tylko on – zdarzał się przecież nieraz problem jakości pojazdów, spowodowanych nimi wypadków czy po prostu irytacji przechodniów faktem zastawiania nimi chodników czy przejść.

Rok 2026 przynosi przełomowe zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Nowe limity wieku oraz obowiązek jazdy w kasku dla nieletnich to bezpośrednia odpowiedź na dramatyczne statystyki wypadków. Przejdźmy przez ewolucję przepisów, zweryfikujmy ewentualne luki w obecnym systemie oraz najnowsze działania organów ochrony konsumentów.

OD DZIKIEGO ZACHODU DO DEFINICJI USTAWOWEJ

Hulajnogi elektryczne na wynajem pojawiły się w polskich miastach kilka lat temu. Początkowo ich status prawny był całkowicie nieuregulowany – w pewnym sensie można

zaryzykować stwierdzenie, że „po prostu się pojawiły”, zaskakując władze zarówno samorządowe w poszczególnych miastach, jak i tym bardziej machinę państwową. W praktyce operatorzy systemów współdzielonych wchodzili na polski rynek, nie będąc związani żadnymi przepisami prawa o ruchu drogowym. Jedyne ograniczenia dla użytkowników wynikały z regulaminów aplikacji i systemów płatności. Sporadycznie zdarzały się prawa lokalne, jeśli dane miasto zdołało przewidzieć sytuację lub zareagować na nią wystarczająco szybko – przykładowo przez przynajmniej stworzenie wyznaczonych miejsc służących „odkładaniu” użytych pojazdów.

W tym okresie panowało duże zamieszanie interpretacyjne. Użytkownicy aplikacji i pojazdów poruszali się zwykle po chodnikach, traktowani de facto jak piesi – choć przecież ich tempo poruszania się było znacznie wyższe i niebezpieczne przy ewentualnym zderzeniu. Niektórzy prawnicy próbowali stosować wykładnię rozszerzającą istniejące przepisy. Przykładem był wyrok wydany 20 grudnia 2016 r. przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie o sygnaturze III K 302/15. Sąd ten uznał wówczas – już dziesięć lat temu! – że użytkownika hulajnogi elektrycznej należy traktować jak motorowerzystę. Sytuacja ta pokazywała pilną potrzebę interwencji ustawodawcy.

Przełom nastąpił 20 maja 2021 r. Wtedy weszła w życie nowelizacja ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która ułatwiła interpretację i wprowadziła prawną definicję hulajnogi elektrycznej. Zgodnie z ustawą jest to pojazd napędzany

elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów. Co ważne – konstrukcyjnie jest on przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez jedną osobę. Prawo określiło też dopuszczalną prędkość na poziomie 20 km/h – choć zapewne niemal każdy z czytelników miał okazję bezpośredniego i przykrego starcia z kimś zdecydowanie przekraczającym ten limit.

Przepisy te były później kilkakrotnie poprawiane, między innymi w styczniu i wrześniu 2022 r. Ale czy na pewno to był „przełom”? Czy jednak nie było nadal obszarów koniecznych do opanowania?

SYSTEM PEŁEN LUK

Pomimo istnienia regulacji liczni prawnicy oceniają system jako niewystarczający. Zdarza się złośliwe wskazywanie, że przepisy są „dziurawe jak chodniki”. A jednym z głównych problemów jest wymienione przed momentem egzekwowanie prędkości na tych właśnie chodnikach – czy raczej jego brak.

Reguła jest następująca: użytkownik hulajnogi może jechać chodnikiem tylko wyjątkowo. Musi wtedy zachować prędkość zbliżoną do pieszego. Niestety w praktyce jest to przepis szalenie trudny do weryfikacji przez służby porządkowe – zwłaszcza po wypadku. Ofiara twierdzi, że kierujący poruszał się szybciej, on oczywiście zaprzecza. Jeśli w miejscu zdarzenia nie było monitoringu, będziemy mieć do czynienia z sytuacją słowo przeciwko słowu.

Kolejnym zagrożeniem jest brak rygorystycznego nadzoru nad pojazdami prywatnymi. Hulajnogi z wypożyczalni mają zazwyczaj systemowe blokady do 20 km/h. Jednak urzędnicy prywatne często pozwalają na jazdę z prędkością 50 km/h lub większą. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że użytkownicy powszechnie zdejmują blokady prędkości. Takie pojazdy poruszają się w przestrzeni miejskiej bez odpowiednich zabezpieczeń technicznych i jest to śmiertelnym zagrożeniem – zarówno dla pieszych, jak i samych kierujących.

Warto zauważyć również powszechne braki w infrastrukturze – ścieżki rowerowe często są projektowane w sposób kolizyjny z ruchem pieszym, a wiele tras przecina drogi o ograniczonej widoczności dla kierowców samochodów. To sprawia, że nawet przestrzeganie przepisów nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa.

TWARDE DANE O NARASTAJĄCYM ZAGROŻENIU

Liczby publikowane przez policję i Instytut Transportu Samochodowego (ITS) są co najmniej alarmujące. Zgodnie ze statystykami w 2025 r. użytkownicy hulajnóg uczestniczyli w 1158 wypadkach. Na pierwszy rzut oka może się to nie wydawać znaczącą wartością, ale... jest to wzrost o ponad 50% w stosunku do roku 2024. W samym 2025 r. zginęło 11 osób, a ponad 1 tys. zostało rannych. Dla porównania w 2023 r. odnotowano 537 wypadków i cztery ofiary śmiertelne. Gwałtowny trend wzrostowy jest więc oczywisty i niebezpieczny.

Niestety to nie wszystko. Być może najbardziej niepokojący jest udział osób niepełnoletnich w zdarzeniach tego typu. W pierwszej połowie 2025 r. aż 55% wypadków z udziałem e-hulajnóg spowodowały osoby niepełnoletnie. Dzieci i młodzież poniżej 17. roku życia stanowią nawet 70% wszystkich uczestników takich zdarzeń. Najliczniejszą grupą ofiar

i sprawców są dzieci w wieku 7–14 lat. Wydaje się zatem, że „opanowanie” tematu jest kwestią zadbania nie tylko o siebie samych, lecz również i może przede wszystkim o nasze dzieci.

Istotnym czynnikiem wypadkogennym jest alkohol. Badania ITS pokazują, że 12% użytkowników hulajnóg biorących udział w wypadkach było pod wpływem alkoholu. To znacznie więcej niż średnia dla wszystkich kierujących pojazdami, która wynosi 7%. Zapewne wynika to z dwóch czynników – po pierwsze, z faktu bagatelizowania hulajnogi jako pojazdu mogącego zrobić krzywdę, bardziej kojarzenia jej jednak z nieszkodliwą zabawką. A po drugie – faktu, że nie słyszy się powszechnie o karach czy urazach wynikających z wypadków z udziałem tych „nieszkodliwych zabawek”.



Fot. Adobe Stock

Hulajnogi z wypożyczalni mają zazwyczaj systemowe blokady do 20 km/h. Jednak urzędnicy prywatne często pozwalają na jazdę z prędkością 50 km/h lub większą. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że użytkownicy powszechnie zdejmują blokady prędkości. Takie pojazdy poruszają się w przestrzeni miejskiej bez odpowiednich zabezpieczeń technicznych i jest to śmiertelnym zagrożeniem – zarówno dla pieszych, jak i samych kierujących.

Tymczasem urazy powstające w wypadkach na hulajnogach są specyficzne i bardzo groźne. Badania kliniczne z lat 2017–2024 wskazują na dominację urazów twarzoczaszki. Najczęściej dochodzi do złamań żuchwy (58% przypadków) oraz kości jarzmowych (czyli bocznych czaszki – 33%). Często są również wybita zębów i złamania kończyn. Co szczególnie istotne, aż 63% poszkodowanych w wypadkach z urazami twarzy nigdy nie nosiło kasku. Dane ITS wskazują, że ogólnie tylko około 6% użytkowników e-hulajnóg w Polsce dobrowolnie stosuje kaski ochronne. Do wątku kasku jeszcze wrócimy.

AKCJA „MISTRZU, POMYŚL” – CZYLI EDUKACJA W WALCE Z BRAWURĄ

W odpowiedzi na rosnącą liczbę zdarzeń drogowych zainaugurowano działania prewencyjne. Dobrym przykładem jest kampania „Mistrzu, pomyśl” realizowana przez PZU w współpracy z policją. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi na brak wyobraźni i brawurę użytkowników jednośladów.

Spoty kampanii, wyreżyserowane przez Jana Komasę, pokazują tragiczne skutki nadmiernej prędkości i wymuszania pierwszeństwa. Organizatorzy podkreślają, że hulajnoga stała się „plagą polskich miast” ze względu na lekceważenie zasad bezpieczeństwa.

Prócz świadomości zagrożeń kampania kładzie szczególny nacisk na jeszcze dwa aspekty – pierwszym z nich jest obowiązkowe oświetlenie. Jak wskazują statystyki, wiele spośród wypadków (a zwłaszcza poza miastami) wynika z jazdy po zmroku czy w nieprzejrzystej pogodzie bez świateł.

Natomiast drugi aspekt to noszenie kasków. Edukacja ma sprawić, by ochrona głowy stała się społeczną normą, tak jak stało się to na stokach narciarskich. Tu z pewnością wsparciem będą również zmiany prawne. Lekarze zaangażowani w akcję podkreślają, że kask oczywiście nie zapobiega wypadkowi, ale diametralnie zmienia skutki urazu. Może on zmniejszyć ryzyko śmierci o ok. 70%. Przypomnę również, że większość urazów dotyczy głowy – czaszki, zębów i tak dalej.

PRZEŁOM W OBOWIĄZKACH

Ponownie, używając określenia „przetom”, tym razem nie postawię po nim w dalszej części tekstu znaku zapytania czy generalnych wątpliwości. Tegoroczne zmiany mogą faktycznie znacznie przyczynić się do uporządkowania tematu hulajnóg. Jakie to zmiany?

Ustawodawca, reagując na tragiczne statystyki, wprowadził istotne nowelizacje prawa o ruchu drogowym – wchodzące w dwóch ratach, w marcu i czerwcu.

Zmiany od marca 2026 r. są trzy. Pierwsza – to podniesienie granicy wieku. Dzieci poniżej 13. roku życia straciły prawo do samodzielnej jazdy hulajnogą po drogach publicznych. Dotychczas limit ten wynosił 10 lat. Co istotne i chyba pomijane – zakaz ten obowiązuje nawet pod nadzorem osoby dorosłej! Istnieje jednak wyjątek – strefa zamieszkania: osoby poniżej 13. roku życia mogą korzystać z hulajnogi wyłącznie w strefie zamieszkania (np. drogi wewnętrzne, osiedla) i to tylko pod nadzorem pełnoletniego opiekuna. Osoby w wieku od 13 do 18 lat nadal muszą posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 albo T.

Natomiast zmiany od czerwca br. to bezwzględny obowiązek jazdy w kasku ochronnym dla wszystkich osób poniżej 16. roku życia. Dotyczy to nie tylko hulajnóg, lecz także rowerów i urządzeń transportu osobistego (UTO). Co więcej – naruszenie jest karane. Za dopuszczenie dziecka do jazdy bez kasku rodzicowi lub opiekunowi grozi mandat w wysokości 100 zł.

Potencjalnie od 2026 r. rynek zostanie poddany również ściślejszemu nadzorowi technicznemu. Transportowy Dozór Techniczny (TDT) będzie kontrolować parametry pojazdów wprowadzanych do obrotu, takie jak masa (do 30 kg) i prędkość konstrukcyjna (do 20 km/h). Co więcej, straż miejska otrzyma urządzenia do pomiaru maksymalnej prędkości konstrukcyjnej hulajnóg – w obecnym stanie prawnym tego rodzaju uprawnienia ma jedynie policja. Co ciekawe, Główny Urząd Miar pracuje także nad metodyką weryfikacji za pomocą „mobilnych hamowni”.

DZIAŁANIA UOKiK, M.IN. WALKA O PRZEJRZYŚĆ W APLIKACJACH

Problemy z e-hulajnogami dotyczą także sfery cywilnoprawnej. W maju 2026 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) postawił zarzuty spółce Bolt Operations OÜ.

Urząd zakwestionował aż 22 postanowienia w regulaminach wynajmu pojazdów.

Główne zarzuty UOKiK dotyczą jednostronnej zmiany regulaminu, gdyż spółka zastrzegła sobie prawo do zmiany zasad w dowolnym momencie. To czyniło umowę nieprzewidywalną dla klienta. Po drugie – wyłączenia odpowiedzialności za aplikację: Bolt próbował uwolnić się od odpowiedzialności za błędy techniczne. Jeśli aplikacja zawiodła i użytkownik nie mógł zakończyć przejazdu, opłaty naliczały się dalej, a ryzyko finansowe ponosił konsument.

Co więcej, regulaminy sugerowały, że pojazdy są udostępniane „w takim stanie, w jakim się znajdują”. Przerzuciło to na klienta skutki usterek, które mogły powstać u poprzednich użytkowników. Tego typu odpowiedzialność za stan techniczny winna pozostać przy Bolcie czy – analogicznie – innym dostawcy. Natomiast w kontekście odpowiedzialności wobec osób trzecich spółka żądała, by konsument zwracał jej wszelkie koszty roszczeń od osób poszkodowanych w wypadkach – nawet jeśli przyczyną była awaria sprzętu. Innymi słowy, „oznacza to ryzyko, że konsekwencje – także finansowe – zostaną przesunięte na użytkownika również w sytuacji, gdy nie miał realnego wpływu na przyczynę zdarzenia, np. gdy zawiódł sprzęt”.

Prezes UOKiK podkreślił, że usługi „na klik” nie mogą oznaczać wygody dla firmy i pełnego ryzyka dla klienta. W momencie pisania tego artykułu spółce grozi kara do 10% rocznego obrotu.

WYZWANIA DLA PRAKTYKI PRAWNICZEJ

Polska legislacja w zakresie mikromobilności przeszła długą drogę od wolnej amerykanki przez ignorowanie problemu aż do stanu na dziś, czyli precyzyjnych i szczegółowych regulacji. Zmiany wprowadzone w 2026 r. są krokiem w dobrym kierunku, szczególnie w kontekście ochrony dzieci. Jednak same przepisy to – jak dobrze jako radcowie prawni wiemy – nie wszystko. Kluczowe będzie oczywiście także ich skuteczne egzekwowanie przez służby, zwłaszcza w zakresie limitów prędkości i stanu technicznego.

Dla prawników zagadnienie hulajnóg pozostaje polem dynamicznym, szczególnie w obszarze odszkodowań i ubezpieczeń. W Polsce wciąż brak jest obowiązkowego OC komunikacyjnego dla hulajnóg elektrycznych. A zatem w razie wypadku poszkodowani zmuszeni są do dochodzenia swoich roszczeń z majątku prywatnego sprawcy lub (w bardziej optymistycznym scenariuszu) jego dobrowolnego OC w życiu prywatnym.

Warto również pamiętać o kwestii uprawnień. Po 3 marca 2026 r. jazda dziecka poniżej 13. roku życia po drodze publicznej jest traktowana jako jazda bez uprawnień. W przełożeniu na prawo i ubezpieczenia może to skutkować odmową wypłaty odszkodowania z polis NNW czy wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach OC w życiu prywatnym. Pełne ucywilizowanie tego sektora wymagać będzie jeszcze wielu lat praktyki sądowej i dalszego uszczelniania systemu prawnego.

Na nas, jako radcach prawnych, spoczywać będzie „towarzystwo” przyrostowi wypadków i roszczeń – oby jak najmniej urazowych. I oby jak najczęściej kończących się jednoznacznym stanem prawnym. ■



Fot. Adobe Stock

ZAKRES UPRAWNIENI TRWAŁEGO ZARZĄDCY

Trwały zarząd jest prawną formą władania nieruchomościami należącymi do publicznego zasobu. Jest on przeznaczony wyłącznie tym jednostkom organizacyjnym, którym ustawodawca nie przyznał zdolności prawnej, a tym samym nie są one samodzielными podmiotami praw rzeczowych, lecz emanacją Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Trwałego zarządu nie można zatem utożsamiać z prawem, lecz z administracyjnoprawnym tytułem do korzystania z mienia pozostającego w sferze władztwa publicznego.



FILIP SYRKIEWICZ
radca prawny, OIRP w Warszawie
Fot. Archiwum F. Syrkiewicza

Trwały zarząd wywodzi się z instytucji zarządu, ostatecznie ukształtowanego w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości¹. Zarząd miał co do zasady charakter odpłatny, z wyjątkiem przypadków ustanowienia go na potrzeby urzędów obsługujących najwyższe organy władzy państwowej².

¹ Dz.U. z 1991 r. poz. 127, ze zm.

² Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Krajowego Biura Wyborczego oraz Państwowej Inspekcji Pracy, a także ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich.

CHARAKTERYSTYKA TRWAŁEGO ZARZĄDU

Istotą trwałego zarządu jest zapewnienie państwowym oraz samorządowym jednostkom organizacyjnym, którym ustawodawca nie przyznał zdolności prawnej, adekwatnego tytułu do korzystania z nieruchomości przeznaczonych na realizację zadań organów obsługiwanych przez te jednostki. Ustanowienie trwałego zarządu nie prowadzi do zmian w strukturze własnościowej, lecz skutkuje powstaniem obowiązującej wyłącznie w stosunkach wewnętrznych administracyjnoprawnej relacji między publicznym właścicielem gruntu (reprezentowanym przez właściwy w sprawach gospodarowania mieniem organ) a jednostką organizacyjną.

Można wyróżnić trzy alternatywne sposoby powstania trwałego zarządu.

Pierwszym z nich była konwersja sprawowanego przez jednostkę organizacyjną zarządu w trwały zarząd. Na mocy art. 192 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami z dniem 1 stycznia 1998 r. zarząd uległ bowiem z mocy prawa przekształceniu w trwały zarząd.

Drugą z form powstania trwałego zarządu jest uzyskanie go *ex lege* w związku z nabyciem nieruchomości przez jednostkę

organizacyjną na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, co następuje z chwilą wejścia nieruchomości odpowiednio do zasobu Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego³.

Trwały zarząd powstaje także przez ustanowienie go w drodze decyzji administracyjnej właściwego organu, którym jest starosta wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej – w odniesieniu do nieruchomości Skarbu Państwa – albo organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego – w stosunku do mienia należącego do jej zasobu. Szczególnym przypadkiem są nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczone na potrzeby urzędów obsługujących najwyższe organy władzy państwowej⁴, dla których organem gospodarującym jest minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa⁵. Dodatkowo organowi temu przyznano kompetencję do ustanawiania trwałego zarządu w przypadku przeniesienia go między jednostkami organizacyjnymi, z których choćby jedna należy do jego zasobu.

Trwały zarząd może ponadto zostać ustanowiony w ramach mechanizmu wyposażenia państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej *in statu nascendi*⁶ w nieruchomości pochodzącą z zasobu Skarbu Państwa, Agencji Mienia Wojskowego lub Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo z zasobu jednostki samorządu terytorialnego. Dodatkowo możliwe jest oddanie w trwały zarząd nieruchomości Skarbu Państwa w drodze doposażenia istniejącej państwowej jednostki organizacyjnej.

Trwały zarząd wygasa z upływem terminu, na jaki został ustanowiony, lub na skutek decyzji właściwego organu. Analogiczny skutek występuje w przypadku przekazania trwałego zarządu⁷, jak również w sytuacji, gdy jednostka organizacyjna ulegnie likwidacji bądź przekształceniu.

Trwały zarząd, podobnie jak jego instytucjonalny poprzednik, ma co do zasady charakter odpłatny. Jednostka organizacyjna zobowiązana jest do uiszczania opłat rocznych wymierzanych na zasadach określonych w art. 82 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Opłaty nie ustala się przy ustanawianiu trwałego zarządu przez ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa na rzecz jednostek organizacyjnych wskazanych w art. 60 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami⁸.

³ Vide: art. 17 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

⁴ Nieruchomości przeznaczone na potrzeby: Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Sądownictwa, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Prokuratury Krajowej, Krajowego Biura Wyborczego, Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Państwowej Inspekcji Pracy, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, z wyłączeniem rejonów oraz nieruchomości zajętych pod drogi publiczne lub przeznaczonych na realizację inwestycji drogowych.

⁵ Obecnie Minister Finansów i Gospodarki.

⁶ Art. 51 i 56 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

⁷ Art. 48 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

⁸ Vide: art. 60 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.



W ramach prawa do dysponowania mieniem oddanym w trwały zarząd jednostka organizacyjna może udostępnić nieruchomość w całości lub części w najem, dzierżawę lub użyczenie na czas oznaczony lub nieoznaczony, jednak nie dłużej niż na okres, na jaki został ustanowiony trwały zarząd.

UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI TRWAŁEGO ZARZĄDCY

Ustawodawca zdecydował się przekazać trwałym zarządcom wiązkę uprawnień gwarantujących im możliwość korzystania z nieruchomości adekwatnie do potrzeb wynikających z realizacji zadań publicznych, w tym dokonywania koniecznych nakładów i związanej z tym samodzielnej partycypacji w procesie inwestycyjnym.

W ramach prawa do dysponowania mieniem oddanym w trwały zarząd jednostka organizacyjna może udostępnić nieruchomość w całości lub części w najem, dzierżawę lub użyczenie na czas oznaczony lub nieoznaczony, jednak nie dłużej niż na okres, na jaki został ustanowiony trwały zarząd.

W przypadku gdy umowa zawierana jest na okres dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony, wymagana jest zgoda właściwego organu oraz organu nadzorującego jednostkę.

Odmienne natomiast uregulowano udostępnianie mienia przeznaczonego na potrzeby najwyższych organów władzy państwowej. W odniesieniu do nieruchomości oddanych w trwały zarząd ministerstwu, urzędowi centralnemu i urzędowi wojewódzkim na udostępnienie nieruchomości na okres



Fot. Adobe Stock

powyżej 90 dni wymagana jest zgoda gospodarującego tym mieniem ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Wymóg uzyskiwania zarówno zgody ministra, jak i organu nadzorującego nie obowiązuje natomiast w przypadku jednostek wskazanych w art. 60 ust. 1 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w tym m.in. Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Trybunatu Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych.

Kwestią dyskusyjną pozostaje możliwość przekazania całej oddanej w trwały zarząd nieruchomości do korzystania podmiotom trzecim. Należy bowiem zauważyć, że o ile literalna wykładnia przepisów, jak również konsekwentne zróżnicowanie przez ustawodawcę pojęcia nieruchomości oraz jej części przemawiają za dopuszczalnością takiego rozwiązania, o tyle wyzbycie się przeważającej części oddanego w trwały zarząd mienia może być identyfikowane jako jego zbędność dla zadań realizowanych przez jednostkę. Uznanie nieruchomości za zbędną jest z kolei przesłanką wygaszenia trwałego zarządu.

W ramach swoich kompetencji trwały zarządca może wykonywać roboty budowlane z zastrzeżeniem zgody organu nadzorującego. Jednostka organizacyjna, którą zgodnie z art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym⁹ reprezentuje dyrektor generalny lub

⁹ Dz.U. z 2026 r. poz. 373.

Ustanowienie trwałego zarządu nie prowadzi do zmian w strukturze własnościowej, lecz skutkuje powstaniem obowiązującej wyłącznie w stosunkach wewnętrznych administracyjnoprawnej relacji między publicznym właścicielem gruntu (reprezentowanym przez właścicieli w sprawach gospodarowania mieniem organ) a jednostką organizacyjną.

inna osoba odpowiedzialna za gospodarowanie powierzonym tej jednostce majątkiem Skarbu Państwa, posiada przymiot strony postępowania o zatwierdzenie projektu budowlanego i wydanie pozwolenia na budowę, a także w postępowaniach dotyczących oddania do użytkowania i legalizacji obiektu budowlanego. Trwały zarząd jest także tytułem do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

Niemniej obciążenie nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi, w tym służebnościami, pozostaje w wyłącznej gestii organu gospodarującego, który może w tym zakresie upoważnić kierownika jednostki organizacyjnej do działania w imieniu Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Trwały zarządca zobowiązany jest do zarządzania nieruchomością zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki, z zachowaniem szczególnej staranności¹⁰.

W odniesieniu do nieruchomości oddanych w trwały zarząd ustawodawca zasadniczo przeniósł obowiązki związane z bieżącym utrzymaniem nieruchomości na jednostkę organizacyjną, której powierzył m.in.: zapewnienie wyceny mienia, zabezpieczenie przed zniszczeniem lub uszkodzeniem, pobieranie wynagrodzenia za udostępnienie nieruchomości podmiotom trzecim, a także udział w postępowaniach sądowych dotyczących ochrony własności i posiadania, jak również zdolność postulacyjną w zakresie zakładania ksiąg wieczystych oraz ujawniania w nich praw do nieruchomości. Trwali zarządcy reprezentują także publicznego właściciela w sprawach dotyczących wymiaru opłat za użytkowanie wieczyste lub za przekształcenie tego prawa we własność.

PODSUMOWANIE. UWAGI DE LEGE FERENDA

Oddanie nieruchomości w trwały zarząd lub jego powstanie z mocy prawa pociąga za sobą przeniesienie na rzecz jednostki organizacyjnej szeregu uprawnień, jak i obowiązków publicznego właściciela gruntu. Katalog zadań trwałego zarządcy, związanych z utrzymaniem mienia Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jest zasadniczo zbieżny z zadaniami organu gospodarującego. Wydaje się, że przyjęty przez ustawodawcę kierunek konsekwentnego rozszerzania kompetencji i powinności trwałego zarządcy¹¹ należy kontynuować przez dalsze wzmacnianie jego pozycji względem organu gospodarującego. ■

¹⁰ Art. 4 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

¹¹ Np. wyraźne nałożenie na trwałego zarządcę obowiązku uiszczania opłaty za użytkowanie wieczyste oraz za przekształcenie tego prawa we własność oraz przyznanie kompetencji do reprezentacji w postępowaniach dotyczących wymiaru tych opłat – por. art. 43 ust. 4b ustawy o gospodarce nieruchomościami.



Fot. Adobe Stock

KOSZTY NAJMU LOKALU PRZEZ RADCĘ PRAWNEGO I INNE KOSZTY PODATKOWE

Wydatki ponoszone przez radczynię prawną z tytułu najmu mieszkania z innym najemcą w innym mieście w części, która przypada wyłącznie na nią, są kosztami uzyskania przychodów kancelarii prawnej. Taką korzystną interpretację wydały organy skarbowe. Jakże jeszcze wydatki może zaliczyć do kosztów radca prawny?



WIEŚŁAWA MOCZYDŁOWSKA

redaktor, wykładowca, specjalistka od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Możliwość zaliczenia wydatku do kosztów podatkowych decydują czasem szczegóły, konkretne okoliczności danej sprawy. Wynajęcie lokalu na działalność gospodarczą nie budzi wątpliwości co do możliwości zaliczenia wydatków na najem do takich kosztów. Ale miała je jednak radczyni prawna, która na co dzień mieszka w miejscowości, nazwijmy ją A. Tutaj ma całe swoje centrum interesów życiowych i nie planuje na stałe wyprowadzać się z miasta.

Przedmiotem jej działalności są usługi prawne, świadczone w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego. Wykonuje ona kompleksową obsługę prawną, polegającą m.in. na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, przygotowywaniu i analizie projektów umów oraz innych dokumentów, a także reprezentowaniu kontrahenta i jego klientów przed sądami, organami administracji publicznej i innymi instytucjami. Usługi te często wymagają jej osobistego stawiennictwa w siedzibie kontrahenta lub w miejscach prowadzenia spraw klientów, w tym podczas posiedzeń sądowych, rozpraw administracyjnych czy negocjacji handlowych.

LOKAL TYLKO NA CELE MIESZKALNE

Radczyni była zmuszona poszukać potencjalnych klientów poza stałym miejscem zamieszkania i to się jej udało. Z obecnym kontrahentem prowadzącym swoją działalność w B

zawarła umowę o świadczenie usług. Ze względu na fakt, że miejsce zamieszkania i obecne miejsce świadczenia usług są oddalone od siebie, codzienne dojazdy (nawet kilka razy w ciągu dnia – gdy wymaga tego kontrahent) są uciążliwe i kosztowne. Z tego powodu radczyni wynajęła mieszkanie w B, w którym będzie przebywała w czasie wzmożonej aktywności zawodowej związanej z podjętą współpracą. Przedmiotowy lokal, który radczyni wynajmuje, jest lokalem mieszkalnym. Nie będzie ona prowadzić w nim działalności gospodarczej, lecz jedynie użytkować go wyłącznie w celach mieszkaniowych w okresie opisanej aktywności zawodowej.

Mieszkanie to wynajmuje wspólnie ze współlokatorem. Umowa najmu została zawarta wspólnie przez obie osoby, które partycypują w kosztach najmu i opłat eksploatacyjnych w równych częściach. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez radczynię z uwagi na konieczność racjonalizacji wydatków ponoszonych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz ograniczenia kosztów związanych z najmem lokalu w większym mieście.

Radczyni złożyła wniosek o interpretację indywidualną, podkreślając, że jest zainteresowana zaliczeniem do kosztów uzyskania przychodu jedynie połowy uiszczanych opłat, tj. opłat, które przypadają na nią. Ponoszone opłaty za mieszkanie, w tym czynsz i opłaty za media, odpowiadają średnim stawkom rynkowym na tym obszarze. Najem mieszkania w B jest niezbędny jej zdaniem w celu umożliwienia uzyskiwania przychodu z działalności gospodarczej oraz świadczenia usług odpowiadających oczekiwaniom zleceniodawcy.

Najem pozwoli także zaoszczędzić czas oraz pieniądze potrzebne na podróże służbowe. Zapytała ona, czy w opisanych okolicznościach stanu faktycznego wydatki ponoszone przez nią z tytułu najmu mieszkania w części, która przypada

wyłącznie na nią, są kosztami uzyskania przychodów w rozumieniu art. 22 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jej zdaniem odpowiedź jest twierdząca. A Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 3 marca 2026 r. przyznał podatknicze rację (0112-KDIL2-2.4011.109.2026.1.MG). Przypomniał, że dla kwalifikacji prawnej danego kosztu istotne znaczenie ma cel, w jakim został poniesiony. Wydatek zostanie uznany za koszt uzyskania przychodów, jeżeli między jego poniesieniem a powstaniem, zwiększeniem bądź też możliwością powstania przychodów istnieje związek przyczynowy.

Zatem warunkiem uznania wydatku poniesionego przez podatnika za koszt uzyskania przychodów jest łączne spełnienie następujących przesłanek:

- został poniesiony przez podatnika, tj. w ostatecznym rozrachunku musi on zostać pokryty z zasobów majątkowych podatnika (nie są kosztami uzyskania przychodów podatnika wydatki, które zostały poniesione na działalność podatnika przez osoby inne niż podatnik);
- jest definitywny (rzeczywisty), tj. wartość poniesionego wydatku nie została podatnikowi w jakikolwiek sposób zwrócona;
- pozostaje w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą;
- poniesiony został w celu uzyskania, zachowania lub zabezpieczenia przychodów lub może mieć wpływ na wielkość osiągniętych przychodów;
- został właściwie udokumentowany;
- nie może znajdować się w grupie wydatków, których zgodnie z art. 23 ust. 1 ww. ustawy nie uważa się za koszty uzyskania przychodów.

Dyrektor KIS stwierdził, że kosztami uzyskania przychodów są wszelkie racjonalne i gospodarczo uzasadnione wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, których celem jest osiągnięcie, zabezpieczenie i zachowanie źródła przychodów, które nie są wymienione w art. 23 ust. 1 ustawy podatkowej. Koszty ponoszone przez podatnika należy oceniać pod kątem ich celowości, a więc dążenia do uzyskania przychodów.

Organ zauważył, że w sytuacji, gdy powodem wynajęcia mieszkania poza miejscowością, w której radczyni mieszka i na stałe przebywa – jest zwiększenie efektywności jej działalności oraz utrzymanie źródła przychodów i zdobycie nowych klientów, a wynajęte mieszkanie będzie pełnił wyłącznie funkcję związaną z działalnością gospodarczą i nie będzie miejscem prywatnego zamieszkania – to wydatki z tytułu najmu mieszkania (w tym czynsz i opłaty za media) w części, która przypada na nią – jako niemające charakteru wydatków osobistych – będą spełniać przesłanki określone w art. 22 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a w konsekwencji mogą być kosztami uzyskania przychodów.

KONIECZNOŚĆ DOKUMENTOWANIA WYDATKÓW

Dyrektor KIS zwrócił jednak uwagę na konieczność właściwego udokumentowania wskazanych we wniosku wydatków. Zaznaczył, że zgromadzone dowody nie mogą się ograniczać wyłącznie do dowodów wystawionych przez

właściciela wynajmowanego mieszkania stwierdzających jedynie wysokość poniesionych przez nią wydatków z tytułu wynajmu mieszkania. Niezbędne jest bowiem posiadanie dowodów świadczących o wykonanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej usługach wymagających pobytu w miejscowości, w której radczyni wynajmie mieszkanie, umożliwiającym w sposób bezsporny ustalenie związku przyczynowego poniesionych wydatków z uzyskanymi przychodami z prowadzonej działalności gospodarczej, a ponadto potwierdzającym racjonalność ich poniesienia.

Podsumowując zatem, wydatki ponoszone przez radczynię prawną na wynajem w innej miejscowości mieszkania wykorzystywanego wyłącznie w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, obejmujące czynsz najmu oraz opłaty za media, mogą być kosztami uzyskania przychodów w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, mimo że w samym mieszkaniu radczyni działalności nie prowadzi.

EFEKT NIE MUSI BYĆ NATYCHMIASTOWY

Argumenty przedstawione przez Dyrektora KIS mogą posłużyć przy ocenie możliwości uznania każdego innego wydatku za koszty podatkowe. W każdym przypadku powinny być ocenione te same warunki, przede wszystkim to, czy wydatek poniesiony został w celu uzyskania, zachowania lub zabezpieczenia przychodów lub może mieć wpływ na wielkość osiągniętych przychodów. Warto dodać, że **organy skarbowe uznają, iż wydatki mogą być kosztem uzyskania przychodu, nawet jeśli ich efekt nie jest natychmiastowy.**

W okresie wakacyjnym warto zwrócić uwagę na wydatki związane z przemieszczaniem się. Może się bowiem zdarzyć, że częściej wyjeżdżamy i przemieszczanie się między sądami, urzędami i siedzibami klientów może generować niemałe koszty. Wówczas, jeśli kancelaria posiada firmowe auto, wpisane do ewidencji środków trwałych, możliwe jest odliczenie wydatków na paliwo, ubezpieczenie, naprawy i serwis auta. Istnieje tu jednak ograniczenie do 75% wysokości poniesionych wydatków w przypadku auta używanego do celów mieszanych, czyli służbowych i prywatnych. Ograniczenie to dotyczy także odliczenia VAT. Alternatywą jest używanie prywatnego auta do celów służbowych i prowadzenie ewidencji przebiegu pojazdu, tzw. kilometrówki. Warto dodać, że koszty transportu publicznego, takiego jak taksówki, pociągi czy samoloty, także mogą być zaliczone do kosztów uzyskania przychodu, jeśli są związane z prowadzoną działalnością.

Jeśli chodzi o ubiór, to prawnik może ująć w koszty uzyskania przychodu ubiór z trwałym logo kancelarii. Koszt nabycia togi adwokackiej lub radcowskiej jest uznawany za koszt firmowy, ponieważ jest to element wymuszony przepisami prawa. Podobnie koszty związane z utrzymaniem stroju urzędowego, typu wydatki na czyszczenie chemiczne lub naprawę togi, również są kosztami uzyskania przychodów. Niestety radca prawny nie może zaliczyć do kosztów podatkowych wydatków na garnitur. Organy skarbowe nie są przychyłne w tej kwestii. Radca prawny może też oczywiście zaliczyć do kosztów podatkowych wydatki na zakup literatury fachowej, kodeksów i komentarzy. ■



Fot. Adobe Stock

PROJEKT POLSKIEJ USTAWY O SYSTEMACH SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Sztuczna inteligencja przestaje być domeną wyłącznie techniczną. Staje się obszarem ścisłej regulacji prawnej. 31 marca Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji (numer projektu: UC71). Jest to moment interesujący dla polskiego porządku prawnego i warto omówić szczegółowo jego kontekst oraz wprowadzane zmiany.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie, wykładowca WSB, WSAiB, WSEi i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

W ocenie wielu prawników projekt ten jest pierwszym kompleksowym zestawem przepisów krajowych dotyczących AI. Co istotne – nie zastępuje on unijnego AI Act, lecz buduje fundamenty pod jego skuteczne egzekwowanie w Polsce. Dla radców prawnych oznacza to konieczność szybkiej adaptacji do nowych procedur i instytucji.

GDZIE SPOTKAMY AI?

Sztuczna inteligencja nie jest już tylko ciekawostką w chatbotach. Systemy te są wykorzystywane w kluczowych sektorach gospodarki i życia społecznego. Przykładowo są to rekrutacja i HR, gdzie algorytmy oceniają kandydatów do pracy i monitorują ich wydajność. Inny teren to bankowość i finanse, w którym coraz częściej systemy AI automatycznie decydują o przyznaniu kredytu lub przeprowadzają onboarding klienta.

Nie pomijajmy obszarów bardzo istotnych – jak choćby medycyna czy bezpieczeństwo. Coraz częściej przecież AI

wspomaga diagnostykę medyczną i interpretację wyników badań, a algorytmy monitorują infrastrukturę krytyczną i wspierają procesy podejmowania decyzji w energetyce.

Przy powyższych już niemal drobiazgiem wydaje się marketing, choć przecież nie od dziś chatboty i systemy rekomendacyjne personalizują ofertę dla konsumentów. Czy na pewno mamy kontrolę nad przebiegiem tych decyzji nie tylko o naszym feedzie na Facebooku, ale nieraz odmowie kredytu czy pracy? Albo wręcz zdrowiu i bezpiecznym życiu?

Według danych GUS już ponad 34% polskich firm korzysta z narzędzi AI. Wiele z nich robi to jednak bez formalnych procedur zgodności. I pewnie się to nie zmieni, jeśli nie zostaną do tego ustawowo „zmotywowane”.

AI ACT, CZYLI OGÓLNIEM

Unijny Akt o Sztucznej Inteligencji (rozporządzenie 2024/1689) powstał jako odpowiedź na dynamiczny rozwój technologii – był zresztą nieraz tematem wcześniejszych analiz w tej rubryce i do nich zapraszam. Do wejścia w szczegóły nowej ustawy potrzebujemy jednak pokrótce przejść przez niego jako część ogólną.

Jego głównym celem jest ochrona praw podstawowych, zdrowia i bezpieczeństwa obywateli UE. AI Act wprowadza podejście oparte na ryzyku. Dzieli on systemy AI na cztery kategorie:

1. Niedopuszczalne ryzyko: systemy zakazane, np. social scoring czy manipulacja podprogowa.
2. Wysokie ryzyko: systemy podlegające ścisłemu nadzorowi, np. w rekrutacji czy diagnostyce.
3. Ograniczone ryzyko: systemy z wymogami przejrzystości, np. chatboty czy deepfake.
4. Minimalne ryzyko: systemy bez dodatkowych obowiązków, np. filtry antyspamowe.

Rozporządzenie to obowiązuje bezpośrednio w Polsce. Nie wymaga ono przeniesienia do polskiej ustawy, by stać się prawem – tak samo jak było chociażby z RODO.

POWODY STWORZENIA OMAWIANEJ USTAWY

W takim razie skoro AI Act obowiązuje bezpośrednio, dlaczego Polska tworzy jednak własną ustawę? Między innymi dlatego, że rozporządzenie unijne nakłada na państwa członkowskie obowiązek powołania organów nadzoru. Bez polskiej ustawy AI Act pozostałby normą bez „egzekutora”. A zatem jednym z głównych powodów powstania projektu UC71 jest potrzeba wyznaczenia organu nadzorczego – kogoś, kto będzie kontrolował rynek AI w Polsce.

Prócz tego jest to również określenie procedur – jak choćby ustalenie, jak składać skargi i jak prowadzić kontrole u przedsiębiorców. A jeśli procedur i organu nadzoru – to oczywiście również systemu sankcji – projekt zawiera doprecyzowanie, jak nakładać kary finansowe na gruncie krajowym. Tworzy też ramy dla bezpiecznego testowania technologii, czyli piaskownic regulacyjnych.

Warto zauważyć, że Polska spóźniła się z tymi przepisami o kilka miesięcy względem unijnych terminów. Projekt ma tę lukę jak najszybciej wypełnić.

NA CZYM POLEGA REGULACJA I NA JAKIM JEST ETAPIE?

Polska ustawa o systemach sztucznej inteligencji ma charakter proceduralno-instytucjonalny. Nie definiuje ona na nowo, czym jest AI. Zamiast tego koncentruje się na tym, kto i jak będzie pilnował porządku na polskim rynku. Ustawa porządkuje także relacje między państwem a firmami korzystającymi z AI. Tworzy aparat egzekwowania unijnych zakazów i nakazów. Jest to „instrukcja obsługi” dla urzędów, które mają dbać o bezpieczeństwo algorytmów w Polsce.

Obecnie projekt ustawy UC71 przeszedł etap rządowy. 31 marca został przyjęty przez Radę Ministrów. Prace legislacyjne przeniosły się teraz do Sejmu. Ministerstwo Cyfryzacji planuje, że ustawa zostanie uchwalona do końca wakacji. Większość przepisów ma wejść w życie 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Warto jednak śledzić tzw. pakiet Omnibus AI na poziomie unijnym. Może on wpłynąć na terminy wdrożenia przepisów dotyczących niektórych systemów (zwłaszcza wysokiego ryzyka), co wymusi korekty w polskim harmonogramie.

CO WPROWADZA PROJEKT?

Projekt ustawy tworzy nowe instytucje i narzędzia prawne, które będą miały bezpośredni wpływ na działalność przedsiębiorstw. Najważniejsza jest Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa

Sztucznej Inteligencji (KRiBSI). To w pewnym sensie centralny punkt ustawy. Komisja będzie nowym, wyspecjalizowanym organem nadzoru rynku. Jej zadaniem będzie m.in. prowadzenie postępowań, wydawanie decyzji administracyjnych oraz nakładanie kar. KRiBSI ma być niezależna, a jej przewodniczącą czego powoła Sejm za zgodą Senatu na pięcioletnią kadencję.

Drugim wprowadzanym organem jest Społeczna Rada ds. Sztucznej Inteligencji. Ma być to organ opiniotawczo-doradczy przy komisji. W jej skład wejdą przedstawiciele nauki, organizacji pozarządowych i biznesu. Jej celem jest demokratyzacja dyskursu o AI i dostarczanie eksperckiej wiedzy. Co istotne, praca w radzie ma być społeczna (bez wynagrodzenia), co już teraz budzi głosy krytyczne dotyczące jakości ekspertyz.

Jako bardzo ciekawe dla biznesu rozwiązanie zapowiadają się opinie indywidualne. Firma planująca wdrożenie AI będzie mogła zapytać komisję, czy jej działanie jest zgodne z prawem. Jeśli nic się nie zmieni – za opłatą 150 zł przedsiębiorca otrzyma wiążącą odpowiedź w ciągu 30 lub 60 dni. Pozwoli to realnie ograniczyć ryzyko prawne przed kosztowną inwestycją. Zainteresowanie przedsiębiorców z pewnością wzbudzą również piaskownice regulacyjne. Innymi słowy – komisja będzie tworzyć kontrolowane środowiska do testowania innowacyjnych systemów AI. Firmy będą mogły tam rozwijać technologie pod okiem regulatora, uzyskując czasowe odstępstwa od niektórych przepisów.

Ale nowe przepisy nie są tylko dla biznesu. Każdy obywatel uznający, że jego prawa zostały naruszone przez system AI, będzie mógł złożyć skargę do KRiBSI. Przykładowo osoba odrzucona przez algorytm rekrutacyjny będzie mogła domagać się sprawdzenia, czy proces ten był zgodny z prawem. Podobnie ze wspomnianymi wcześniej decyzjami zdrowotnymi czy kredytowymi.

Naturalnie zapowiadają się także kary, bo projekt przewiduje surowe sankcje finansowe. Za najpoważniejsze naruszenia (np. stosowanie zakazanych praktyk) kara może wynieść do 35 mln euro lub 7% globalnego obrotu. Dodatkowo wprowadzono wykroczenia krajowe, np. za utrudnianie kontroli. Ustawa wprowadza jednak także mechanizm polubowny. Podmiot, który naruszył przepisy, będzie mógł „wynegocjować” obniżenie kary (nawet o 90% przy autodenuncjacji) w zamian za współpracę i usunięcie skutków naruszenia. To sygnał, że ustawodawca stawia na współpracę, a nie tylko na represję.

PODSUMOWANIE

Projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji to kamień milowy dla polskich prawników i przedsiębiorców. Kończy on erę „nieuregulowanych algorytmów” i wprowadza jasne ramy nadzoru państwowego. Najważniejszym wnioskiem dla biznesu jest konieczność przejścia od ogólnej polityki etycznej do twardego compliance.

Choć projekt spotyka się z krytyką (np. w kwestii braku wynagrodzeń dla ekspertów w społecznej radzie czy na ten moment niejasnych relacji z UODO), jest on niezbędnym fundamentem cyfrowej transformacji Polski. Radcowie prawni powinni już teraz analizować procedury opinii indywidualnych i układów sankcyjnych, by skutecznie doradzać klientom w nowej rzeczywistości regulacyjnej. ■

PEŁNOMOCNICTWO TYLKO PRZED SĄDEM PIERWSZEJ INSTANCJI

Pełnomocnictwo do reprezentowania strony w postępowaniu sądowoadministracyjnym przed sądem pierwszej instancji nie uprawnia do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej oraz zażalenia na postanowienie odrzucające skargę kasacyjną – stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale. Wynika z niej, że rolą profesjonalnego pełnomocnika, w tym radcy prawnego, jest zatem czuwanie nad tym, w jakim zakresie zostało mu udzielone umocowanie do działania. W ważnym wyroku WSA w Lublinie stwierdził, że nieopublikowany przez rząd wyrok Trybunału Konstytucyjnego może być podstawą wznowienia postępowania, zgodnie z art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej i uchylenia podatnikowi decyzji wydanych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów.



**WIEŚŁAWA
MOCZYDŁOWSKA**

redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Na posiedzeniu w Izbie Ogólnoadministracyjnej rozpoznano wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego o podjęcie przez skład siedmiu sędziów NSA uchwały wyjaśniającej: „Czy zgodnie z art. 37 § 1, art. 46 § 3, art. 175 § 1 oraz art. 194 § 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi pełnomocnictwo do reprezentowania strony w postępowaniu sądowoadministracyjnym przed sądem pierwszej instancji uprawnia do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej oraz zażalenia na postanowienie odrzucające skargę kasacyjną?”.

W uzasadnieniu wniosku Prezes NSA podkreślił, że analiza orzecznictwa tego sądu wykazała, iż niejednolicie jest rozstrzygane, jaki jest zakres uprawnień pełnomocnika ustanowionego do reprezentowania strony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w kontekście złożenia skargi kasacyjnej (zażalenia). Wskazał, że w orzecznictwie sądów administracyjnych utrwaliły się dwa stanowiska.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem udzielenie pełnomocnictwa do występowania przed wojewódzkim sądem administracyjnym uprawnia do działania w imieniu mocodawcy jedynie przed tym sądem, nie dając podstaw do reprezentowania

go przed NSA i nie upoważnia do wniesienia skargi kasacyjnej. Skoro jednoznacznie wskazano, że pełnomocnik jest umocowany do działania przed konkretnym wojewódzkim sądem administracyjnym, to brak niebudzących wątpliwości podstaw do stwierdzenia, że wolą strony skarżącej było udzielenie pełnomocnictwa również do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej. Podkreślono, że skargę kasacyjną składa się za pośrednictwem wojewódzkiego sądu administracyjnego, ale sądem, który ją rozpatruje merytorycznie, jest Naczelny Sąd Administracyjny.

W myśl drugiego poglądu do złożenia skargi kasacyjnej wystarczające jest legitymowanie się ogólnym pełnomocnictwem uprawniającym do występowania przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie bowiem z art. 34 p.p.s.a. strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników, przy czym przez „działanie przed sądem” rozumie się podejmowanie wszystkich czynności procesowych, a więc nie tylko, jak mogłoby sugerować to określenie, podejmowanych bezpośrednio przed obliczem sądu (podczas rozprawy lub posiedzenia jawnego). Dwa pierwsze z wymienionych w art. 36 p.p.s.a. pełnomocnictw – ogólne oraz do prowadzenia poszczególnych spraw – obejmują z mocy samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w tym także skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego jej wniesieniem, udzielenie dalszego pełnomocnictwa na zasadach określonych w odrębnych przepisach, cofnięcie skargi w całości lub w części, jeżeli te czynności nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH I PROKURATURA KRAJOWA ZA PODJĘCIEM UCHWAŁY

Do postępowania przyłączył się Rzecznik Praw Obywatelskich. Przychylił się do drugiej linii orzeczniczej, zgodnie z którą pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi do reprezentowania strony w postępowaniu przed sądem administracyjnym pierwszej instancji uprawnia go do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej oraz zażalenia na jej odrzucenie.

Również prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały o tożsamej treści.

Niestety NSA nie podzielił argumentów RPO i prokuratora Prokuratury Krajowej i podjął 3 marca 2026 r. następującą uchwałę: Zgodnie z art. 37 § 1, art. 46 § 3, art. 175 § 1 oraz art. 194 § 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2026 r. poz. 143, z późn. zm.) **pełnomocnictwo do reprezentowania strony w postępowaniu sądowoadministracyjnym przed sądem pierwszej instancji nie uprawnia do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej oraz zażalenia na postanowienie odrzucające skargę kasacyjną (uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego III OPS 3/25).**

Zdaniem poszerzonego składu NSA nie można wykluczyć tego, że strona postępowania sądowoadministracyjnego celowo ograniczyła zakres pełnomocnictwa poprzez wskazanie, że uprawnia ono pełnomocnika do jej reprezentowania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji/postępowaniu pierwszoinstancyjnym (postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym). Trudno wymagać od strony, aby ustanawiając pełnomocnika do jej reprezentowania w postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym i jednocześnie nie chcąc, aby umocowanie to obejmowało *per se* prawo do sporządzenia skargi kasacyjnej (zażalenia), musiała ona w treści pełnomocnictwa zastrzegać, że umocowanie to nie obejmuje czynności, o których mowa.

Naczelnny Sąd Administracyjny argumentuje, że skoro skargę kasacyjną może sporządzić tylko profesjonalny pełnomocnik, to powinien on nie tylko mieć świadomość, że przedkładając pełnomocnictwo udzielone mu przez stronę do jej reprezentowania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji/postępowaniu pierwszoinstancyjnym (postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym), nie będzie mógł wnieść zwyczajnych środków zaskarżenia od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego, a także – należy dbając o interesy swojego mocodawcy – uprzedzić go o ograniczeniach związanych z zakresem udzielonego pełnomocnictwa. Rolą profesjonalnego pełnomocnika jest zatem czuwanie nad tym, w jakim zakresie zostało mu udzielone umocowanie do działania.

Za przyjęciem poglądu o dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej (zażalenia) na podstawie pełnomocnictwa do reprezentowania strony w postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym nie może zdaniem NSA przemawiać argument o trudnościach związanych ze skomunikowaniem się pełnomocnika z jego mocodawcą, skoro brak pełnomocnictwa jest brakiem usuwalnym.

Udzielenia pełnomocnictwa do wniesienia skargi kasacyjnej nie można domniemywać ani dokonywać jego rozszerzającej

interpretacji, zważywszy na odmienne zasady ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego. NSA nie powinien mieć żadnych wątpliwości co do woli strony poddania rozstrzygnięcia wojewódzkiego sądu administracyjnego kontroli instancyjnej, skoro wynik postępowania kasacyjnego może nieść dla tejże strony negatywne konsekwencje finansowe.

WAŻNY WYROK WSA W LUBLINIE – MOŻNA WZNAWIAĆ POSTĘPOWANIA MIMO BRAKU PUBLIKACJI WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie otworzył w pewnym sensie ofiarom ulgi meldunkowej drogę do ponownej walki o swoje prawa. Sprawa dotyczyła ulgowiczki poszkodowanej przez organy skarbowe, wobec której organy wydały niekorzystne decyzje na podstawie przepisów, które, jak później orzekł Trybunał Konstytucyjny, były niekonstytucyjne. Wojewódzki sąd Administracyjny w Lublinie w wyroku z 11 marca 2026 r. stwierdził, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 lipca 2025 r. został ogłoszony na rozprawie i wraz z uzasadnieniem opublikowany w zbiorze urzędowym trybunału, więc mimo braku jego publikacji przez ustawodawcę orzeczenie weszło do obrotu prawnego. Wbrew zatem stanowisku organu wyrok TK może być podstawą wznowienia postępowania, zgodnie z art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej.

Istota sporu w rozpoznawanej przez WSA sprawie dotyczyła oceny, czy brak publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 lipca 2025 r., SK 64/20, w Dzienniku Ustaw wykluczał możliwość wznowienia – na podstawie art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej – postępowania zakończonego decyzją ostateczną organów skarbowych, dotyczącą określenia podatnicze zobowiązania podatkowego wskutek odmowy tzw. ulgi meldunkowej.

Już 31 lipca 2025 r. podatniczka wystąpiła o wznowienie postępowania oraz uchylenie decyzji organów, wskazując jako podstawę prawną powyższy przepis. Wskazała, że TK w wyroku z 9 lipca 2025 r. orzekł o niezgodności z Konstytucją RP przepisów, na których organy podatkowe oparły swe decyzje i odmówiły zastosowania tzw. ulgi meldunkowej, zwalniającej z podatku przychód ze zbycia lokalu mieszkalnego. Zdaniem podatniczki od chwili ogłoszenia wyroku nastąpiła utrata domniemania zgodności z Konstytucją RP poddanego kontroli przepisu prawa. Organ skarbowy odmówił wznowienia postępowania, wskazując, że wyrok TK nie wszedł w życie, gdyż wbrew wymaganiom art. 190 ust. 2 Konstytucji RP nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw i nie może być podstawą wznowienia postępowania, o jakiej mowa w art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej.

W odwołaniu od tej decyzji strona argumentowała, że wyrok TK ma moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczny z chwilą ogłoszenia. WSA podzielił argumenty podatniczki.

Wyrok jest światłem w tunelu dla ofiar ulgi meldunkowej, ale niestety pojawiają się też wyroki przeciwstawne. 11 marca 2026 r. WSA w Gdańsku wyrokiem I SA/Gd 992/25 oddalił skargę o wznowienie, czyli uznał za racjonalne argumenty organu, że brak ogłoszenia wyroku TK w Dzienniku Ustaw powoduje, że nie można wznowić postępowania. Zaczęły się więc kształtować dwie przeciwstawne linie orzecznicze w tej kwestii i jedynym rozwiązaniem będzie pewnie wydanie uchwały przez NSA w tej sprawie. ■



Fot. Archiwum KIRP

WOLNY ZAWÓD I OBOWIĄZEK UDZIELANIA POMOCY PRAWNEJ

W wykonywaniu zawodu radcowie prawni są niezależni. W kwestiach merytorycznych nie mogą ulegać wpływom, odbierać poleceń, a sposób wykonywania pomocy prawnej powinien wynikać wyłącznie z ich profesjonalnej wiedzy i doświadczenia. Przymiotnik „wolny” definiuje sferę merytoryczną świadczonej pomocy prawnej.



GERARD DŹWIGAŁA

radca prawny, Przewodniczący
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego
XII kadencji
Fot. Archiwum KIRP

Wolni w sposobie wykonywania zawodu mamy jednak generalny obowiązek (powinność) podjęcia się pomocy prawnej na rzecz każdego, kto się o nią zwraca. Dodatkowo do świadczenia pomocy prawnej zobowiązujemy się umowami z klientami, a nawet mamy obowiązek jej świadczenia bez własnej woli i wyboru (w przypadku ustanowienia jako pełnomocnik albo obrońca z urzędu).

Odmowa wykonywania pomocy prawnej jest sytuacją częstą, ale jednak wyjątkową, i musi mieć ważny powód. Może nim być np. konflikt interesów, brak odpowiedniej wiedzy, niezgodnienie satysfakcjonującego honorarium czy czasowy brak możliwości (wynikający z zatrudnienia w pełnym wymiarze pracy albo przyjętej liczby innych spraw). Nieuzasadniona odmowa świadczenia pomocy prawnej, a tym bardziej zaniechanie świadczenia takiej pomocy mimo takiego obowiązku

umownego lub wyznaczenia z urzędu może być podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej.

RADCA WYPOWIADA PEŁNOMOCNICTWO KLIENTOWI

Sprawą tego rodzaju zajmował się 27 lutego Wyższy Sąd Dyscyplinarny (WO-173/25), rozpoznając odwołanie klienta niezadowolonego z tego, że radca prawny wypowiedziała mu umowę i pełnomocnictwo niedługo przed zakończeniem sprawy o rozwód w pierwszej instancji.

Mimo że odwołujący się kwestionował szczegółowe ustalenia stanu faktycznego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny przyjął, że najważniejsze fakty są w tej sprawie niesporne i dają dostateczną podstawę do orzekania. Mianowicie ustalono, że klient i radca prawny zawarli pisemną umowę dotyczącą prowadzenia na rzecz klienta jego sprawy o rozwód i ustalenie alimentów. Umowa przewidywała dla sprawy o rozwód czterocyfrowe wynagrodzenie podstawowe plus dodatkowe wynagrodzenie zależne od liczby terminów (nieprzekraczające wynagrodzenia podstawowego). Przewidziano także podwyższenie wynagrodzenia w razie zasądzenia na rzecz klienta kosztów zastępstwa procesowego oraz uzyskania odpowiedniej części dzielonego majątku małżeńskiego.

Sprawa w pierwszej instancji okazała się długotrwała i wymagała dużego nakładu pracy pełnomocnika. Obwiniona wraz ze współpracowniczką przygotowała m.in. 40 pism na 200 stronach. Po mniej więcej 3,5 roku i siedmiu rozprawach sprawa była nadal w sądzie pierwszej instancji. W związku z tym radca prawny zaproponowała klientowi podwyższenie wynagrodzenia, uzasadniając to nieprzewidzianym zwiększonym nakładem czasu pracy. Klient nie wyraził jednak zgody na takie zmiany. Obwiniona kontynuowała więc aktywnie reprezentację – nadal przygotowywała pisma i wyjaśniała klientowi sytuację procesową oraz omawiała z nim proponowane działania.

Współpraca między klientem a radcą prawnym nie była jednak dobra – klient krytycznie wyrażał się o sposobie prowadzenia sprawy przez radcę prawnego, formułował zarzuty wobec proponowanych przez nią działań i nie przyjmował do wiadomości jej negatywnego stanowiska odnośnie do proponowanych przez siebie działań. W toku postępowania zlecił również adwokatowi niewystępującemu w sprawie przegląd akt sprawy, co obwiniona uznała za próbę recenzowania jej pracy. W komunikacji z klientem obwiniona najpierw zwracała uwagę na to, że rozbieżności między nimi odnośnie do sposobu prowadzenia spraw rodzą wątpliwości co do możliwości kontynuowania współpracy. Ostatecznie wypowiedziała mu pełnomocnictwo, uzasadniając to brakiem możliwości ustalenia wspólnej strategii prowadzenia sprawy, co jej zdaniem uniemożliwia jej należyte wykonywanie reprezentacji. W treści wypowiedzenia poinformowała zarazem o tym, że będzie działała jeszcze przez dwa tygodnie, zgodnie z art. 94 § 2 k.p.c., co też uczyniła. Samo wypowiedzenie miało miejsce 27 dni przed terminem rozprawy, na której zgodnie z oczekiwaniem miał zapasć wyrok. Jednakże obwiniona uzgodniła z klientem, że złoży wniosek o odroczenie tego terminu, i faktycznie termin na taki wniosek został przeniesiony o dalsze dwa miesiące.

RADCA PRAWNY NIE JEST NIEWOLNIKIEM UMOWY

Okręgowy sąd dyscyplinarny, orzekając w pierwszej instancji, uniewinnił obwinioną od zarzutu nieuzasadnionego wypowiedzenia pełnomocnictwa i narażenia interesu klienta. Nie podzielił w tym zakresie stanowiska rzeczownika dyscyplinarnego i pokrzywdzonego, że termin dwutygodniowy nie był wystarczający dla zapewnienia efektywnej ochrony tego interesu, mając na uwadze stopień zaawansowania sprawy, i faktycznie nie ograniczał możliwości ustanowienia nowego pełnomocnika. Skarżący zresztą poszukiwał takiego pełnomocnika – po wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez obwinioną konsultował się z trzema potencjalnymi pełnomocnikami (w tym jednym reprezentującym go potem w postępowaniu apelacyjnym). Ostatecznie jednak, mimo odroczenia sprawy o dalsze dwa miesiące, nie ustanowił w pierwszej instancji nowego pełnomocnika.

Od tego orzeczenia skarżący odwołał się, wywodząc m.in., że działanie radcy prawnego było wyrazem ogólnej nieprawidłowej tendencji („Radcy prawni często przed ostatnią rozprawą żądają dodatkowych pieniędzy, jeśli ich nie otrzymają, to prowokują sytuację mającą uzasadnić zerwanie współpracy”). Argumentacja odwołującego się i przedstawione przez

niego dodatkowe dowody nie przekonały jednak Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, który uznał uniewinnienie obwinionej za prawidłowe.

Przed wszystkim wskazał, że dowody nie wskazują na wersję przedstawianą przez skarżącego, jakoby obwiniona warunkowała kontynuowanie pomocy prawnej uzgodnieniem dodatkowego wynagrodzenia i wywierała w tym zakresie presję, korzystając z bliskiego zakończenia sprawy. Sąd wskazał, że dążenie do renegotjowania wynagrodzenia ze strony radców prawnych nie jest działaniem nieprawidłowym i nie narusza zasady dochowywania umów, w szczególności mając na uwadze, że nie sposób jest przewidzieć rzeczywistego przebiegu postępowania sądowego i wymaganych czynności. Zwrócił także uwagę, że obwiniona po wypowiedzeniu rzeczywiście działała dalej przez dwa tygodnie i faktycznie dzięki jej działaniu sprawa została odroczone o dalsze dwa miesiące, co należyte zabezpieczało interes klienta.

Co do zasady mamy obowiązek pomagać każdemu, kto takiej pomocy potrzebuje, i jedynie ważne powody mogą być podstawą jej odmowy lub zakończenia. Szczególnie gdy sprawę przyjęliśmy lub zostaliśmy do niej wyznaczani, nie powinniśmy starać się następnie uchylić od swoich obowiązków, gdy zadanie okazuje się bardziej wymagające, niż byśmy tego oczekiwali, albo zmniejsza się szansa na korzystne rozstrzygnięcie. Również na przekonaniu, że w razie potrzeby radca prawny udzieli pomocy i nie pozostawi klienta samego, ufundowane jest zaufanie do naszego zawodu.

W ocenie WSD obwiniona miała ważny powód do zakończenia współpracy i odmowy dalszego prowadzenia sprawy, ponieważ doszło do utraty zaufania, na którym oparte jest zawsze świadczenie pomocy prawnej. Dowody zgromadzone w tej sprawie wskazują w sposób niebudzący wątpliwości na wielokrotne kwestionowanie profesjonalizmu i skuteczności czynności zawodowych radcy prawnego, a także na pogłębiający się spór między nią a klientem co do taktyki procesowej. Skutkowało to niemożnością osiągnięcia porozumienia co do strategii prowadzenia sprawy. Skarżący okazywał obwinionej nie tylko brak zaufania, ale nawet szacunku w swoich wypowiedziach, a także dopuszczał się w stosunku do niej naciągów, co godziło w jej niezależność.

Sąd zwrócił uwagę, że utrata zaufania może mieć miejsce zarówno po stronie klienta, jak i radcy prawnego. Odwołując się do stanowiska doktryny¹, wskazał: „Radca prawny może utracić zaufanie do klienta w przypadku zatajania przez klienta okoliczności sprawy, podawania informacji nieprawdziwych, wprowadzania radcy prawnego w błąd, ukrywania faktu korzystania w danej sprawie z pomocy prawnej innego prawnika, nieuzasadnionej zmiany oczekiwań co do przedmiotu sprawy, niezgodnego z prawem działania klienta czy porozumiewania się z pełnomocnikiem lub obrońcą strony przeciwnej

¹ P. Skuczynski, *Komentarz do art. 45 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego*, [w:] T. Jaroszyński, A. Sękowska, P. Skuczynski, *Kodeks Etyki Radcy Prawnego*, s. 228.

z pominięciem radcy prawnego lub podejmowania czynności bezpośrednio przed sądem czy urzędami bez poinformowania o tym fakcie radcy prawnego”.

A zatem zachowanie samego klienta może być podstawą odmowy pomocy prawnej. **Radca prawny nie jest niewolnikiem zawartej umowy, jeżeli klient nie respektuje jego niezależności lub nie okazuje mu szacunku.**

OCHRONA INTERESU KLIENTA

Inaczej oceniono zachowanie radcy prawnego obwinionego o to, że będąc obrońcą, zasugerował na posiedzeniu przed sądem, że jego klient chce wnioskować o zmianę obrońcy, a kiedy sąd spytał klienta, czy to prawda – wpływał na klienta, aby to potwierdził. Przy czym istotne znaczenie ma to, że miało to miejsce na posiedzeniu, na którym sąd miał rozpoznać wniosek prokuratora o umorzenie postępowania karnego i zastosowanie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego. Występowały zatem co najmniej poważne wątpliwości co do stanu psychicznego klienta obwinionego radcy prawnego i możliwości właściwego rozeznania woli klienta. Dodatkowo sąd upominał wcześniej radcę prawnego, aby nie próbował odpowiadać za swojego klienta, co jednak nie odniosło skutku.

Obwiniony został uznany winnym popełnienia deliktu i za to ukarany przez okręgowy sąd dyscyplinarny karą upomnienia. Sąd wskazał, że zachowanie obwinionego było niełojalne i było wyrazem kierowania się interesem własnym, a nie dobrem klienta i potrzebą ochrony jego praw.

Orzeczenie zostało utrzymane w mocy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny (orzeczenie z 27 lutego 2026 r., WO-171/25). Sąd przedstawił przy tym godne szerszego przytoczenia uwagi ogólne na temat roli obrońcy i wykonywania obrony:

„[...] obrońca w procesie karnym pełni kluczową rolę w zapewnieniu rzetelności postępowania i ochrony praw podejrzanego (w postępowaniu przygotowawczym) czy oskarżonego (po skierowaniu aktu oskarżenia). Jego zadaniem jest nie tylko reprezentowanie interesów klienta, ale również dbanie o to, aby procedury prawne zostały przeprowadzone zgodnie z ustawowymi normami prawnymi, a podejrzany miał realną możliwość obrony przed zarzutami. Prawo do obrony jest jednym z fundamentalnych praw przysługujących każdemu podejrzanemu, niezależnie od ciężaru zarzutów. Stanowi filar demokratycznego państwa prawa oraz zapewnienia realizacji funkcji sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości. [...] Obrońca może stosować wszelkie dopuszczalne środki, które służą ochronie praw interesów reprezentowanego klienta. Ma prawo składać wnioski, sprzeciwiać się działaniom sądu i oskarżyciela, dbać o to, aby postępowanie przebiegało rzetelnie, transparentnie i zgodnie z prawem. W ten sposób chroni podejrzanego przed ewentualnymi błędami i decyzjami naruszającymi jego prawa. **Obrońca zobowiązany jest jednak do należytego szacunku sądowi i innym organom oraz uprzejmości, ale przede wszystkim jego działania winny być skierowane na ochronę interesu oskarżonego**². Oczekiwanie

² Podkreślenie fragmentu orzeczenia pochodzi od autora.



Fot. Adobe Stock

przez klienta, że radca prawny będzie rzetelnie wykonywał swoje czynności zawodowe, sprowadza się zasadniczo do założenia, że wypełni on swoje obowiązki dokładnie, należyście, solidnie i odpowiedzialnie, na wysokim poziomie, sprosta wymaganiom postawionym przez przepisy prawa i będzie przy tym godny zaufania. Uczciwe wykonywanie obowiązków zawodowych to z kolei takie, w którym priorytetem jest szacunek dla prawa i przyjętych zasad cudzej własności i brak zdolności do oszustwa”.

WSD stwierdził, że zachowanie obwinionego z jednej strony naruszało powagę sądu (przez zignorowanie uwagi sędziego dotyczącej nieudzielania odpowiedzi za klienta), ale przede wszystkim było niełojalne wobec klienta i nienakierowane na ochronę jego interesu, co jest istotą obrony.

OBOWIĄZEK POMOCY KAŻDEMU

Oba orzeczenia są przykładem tego, że poza kwestiami merytorycznymi wykonywanie pomocy prawnej nie jest pozbawione naszego uznania. Co do zasady mamy obowiązek pomagać każdemu, kto takiej pomocy potrzebuje, i jedynie ważne powody mogą być podstawą jej odmowy lub zakończenia. Szczególnie gdy sprawę przyjęliśmy lub zostaliśmy do niej wyznaczeni, nie powinniśmy starać się następnie uchylić od swoich obowiązków, gdy zadanie okazuje się bardziej wymagające, niż byśmy tego oczekiwali, albo zmniejsza się szansa na korzystne rozstrzygnięcie. Również na przekonaniu, że w razie potrzeby radca prawny udzieli pomocy i nie pozostawi klienta samego, ufundowane jest zaufanie do naszego zawodu. ■

Z PRAC OŚRODKA BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRRP

OBSiL co miesiąc analizuje kilkadziesiąt projektów aktów prawnych i przygotowuje do nich opinie. Przedstawiamy najważniejsze z nich, przygotowane w okresie marzec–kwiecień 2026 r.

■ **Opinia do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (nr w wykazie prac legislacyjnych: B972)**

Projekt oceniono pozytywnie. W opinii wskazano, że projekt ma charakter w znacznej części porządkujący i dostosowujący, a jego zasadniczym celem jest usunięcie niespójności powstałych w wyniku zmian ustawowych oraz wcześniejszych nowelizacji Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Oceniono, że w tym zakresie projekt zastępuje na aprobatę, gdyż zmierza do zapewnienia spójności systemowej regulacji dotyczących organizacji i funkcjonowania sądów powszechnych. Jednocześnie wskazano, że projekt zawiera także rozwiązania o charakterze organizacyjnym i technicznym, dotyczące m.in. sposobu doręczania pism sądowych, sposobu przesłuchiwania uczestników postępowania czy też wyposażenia sal rozpraw. Wprowadzenie tego rodzaju regulacji w akcie wykonawczym oceniono jako uzasadnione, o ile pozostają one w granicach delegacji ustawowej oraz nie ingerują w materię zastrzeżoną dla ustaw procesowych.

■ **Opinia do prezydenckiego projektu ustawy z 19 lutego 2026 r. „o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki”**

Projekt został w całości zaopiniowany negatywnie, a w konkluzji opinii stwierdzono m.in., że projekt utrwała, a nie usuwa trwający kryzys konstytucyjny w obrębie organów władzy sądowniczej w Polsce. Uznano, że projekt nie identyfikuje właściwie źródeł wieloletnich naruszeń ustrojowych w tym obszarze, lecz je normatywnie petryfikuje, wyłączając możliwość koniecznej ustrojowo sądowej kontroli spełnienia standardów konstytucyjnych, europejskich i unijnych w zakresie „sądu ustanowionego ustawą”.

■ **Opinia dotycząca projektu z dnia 8 stycznia 2026 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (nr z wykazu prac legislacyjnych: UD366)**

Zaproponowane w projekcie zmiany przyjęte zostały z aprobatą, gdyż mają na celu wypełnienie luki prawnej w zakresie ochrony życia rodzinnego dorosłych osób ubezwłasnowolnionych całkowicie. Wskazano, że obowiązujące przepisy regulują kontakty z bliskimi wyłącznie w odniesieniu do osób małoletnich, co powoduje brak podstaw prawnych do sądowego uregulowania kontaktów z osobą pełnoletnią pozostającą pod opieką. Oceniono, że uregulowanie tej kwestii w prawie, podobnie jak w obecnych przepisach dotyczących kontaktów z dziećmi, jest konieczne z punktu widzenia dobra osób ubezwłasnowolnionych. Zasygnalizowano jednocześnie możliwy brak spójności działań pomiędzy obecnym projektem a projektem ustawy o instrumentach wspieranego

podejmowania decyzji (nr z wykazu prac legislacyjnych: UD 80) przewidującym zniesienie instytucji ubezwłasnowolnienia.

■ **Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej oraz niektórych innych ustaw (nr z wykazu prac legislacyjnych: UC122)**

W opinii wskazano, że konieczne jest wprowadzenie do projektowanych regulacji jednoznacznych rozwiązań prawnych zapewniających pełną ochronę tajemnicy zawodowej radcy prawnego w kontekście stosowania mechanizmów identyfikacji elektronicznej oraz usług zaufania przewidzianych w eIDAS 2.0. W szczególności zaznaczono, że należy wprost przewidzieć wyłączenie lub odpowiednie ograniczenie obowiązków wynikających z eIDAS 2.0 w zakresie, w jakim ich realizacja mogłaby prowadzić do naruszenia tajemnicy zawodowej. Wskazano na konieczność istotnych doprecyzowań, w tym na kluczowe kwestie: zapewnienie pełnej ochrony tajemnicy zawodowej w kontekście mechanizmów identyfikacji elektronicznej, jednoznaczne określenie zasad odpowiedzialności za błędną identyfikację, uregulowanie wykorzystania danych z Europejskiego Portfela Tożsamości Cyfrowej w relacji pełnomocnik–klient oraz zagwarantowanie spójności rozwiązań eIDAS 2.0 z krajowymi procedurami oraz przepisami o ochronie danych osobowych.

■ **Opinia do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk sejmowy nr 2289)**

W opinii wskazano, że bez wątplenia istnieje obiektywna potrzeba nowelizacji przepisów prawa pracy określających zakaz nierównego traktowania pracowników, zakaz dyskryminacji oraz mobbingu. Negatywnie oceniono natomiast projektowane zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Pozytywnie oceniono wprowadzenie obowiązku uprawdopodobnienia przez pracownika faktów leżących u podstaw zarzutów naruszenia zasady równego traktowania lub złamania zakazu dyskryminacji, nowe ujęcie mobbingu oraz wyraźne wskazanie, że sprawcą opinii może być również podwładny. Krytycznie oceniono natomiast m.in.: wprowadzenie kwalifikowanych postaci dyskryminacji – dyskryminacji przez założenie oraz dyskryminacji przez skojarzenie, dodanie do Kodeksu pracy art. 183g, z którego wynika niejasny co do sposobu realizacji obowiązków pracodawcy, wprowadzenie obowiązku uwzględniania sytuacji pracownika przy ustalaniu mobbingu, co stoi w sprzeczności z wypracowanym w orzecznictwie modelem „ofiary rozsądnej”, określenie spraw, o których mowa w art. 943a § 1 Kodeksu pracy w brzmieniu wynikającym z art. 1 projektu ustawy w regulaminie pracy, określenie dolnej granicy zadośćuczynienia w przypadku mobbingu jako rozwiązania ograniczającego możliwość jego dostosowania do indywidualnej krzywdy. ■

Anna Grudzińska



Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

W specjalnej komisji nadzwyczajnej kontynuowane są prace nad rządowymi projektami ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz ustawy – Przepisy wprowadzające (druki sejmowe nr 2110 i 2111). Oba projekty ustaw tworzą kompleksową reformę wprowadzającą do polskiego porządku prawnego instytucję statusu osoby najbliższej w związku oraz umowy o wspólnym pożyciu, a następnie integrującą tę instytucję z obowiązującym systemem prawnym. Projekt ustawy głównej ustanawia szczegółową regulację materialnoprawną i ustrojową: określa tryb zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, jej rejestrację w rejestrze stanu cywilnego, przesłanki unieważnienia, modele ustroju majątkowego (w tym rozdzielność, umowną wspólność oraz rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków), a także katalog praw i obowiązków stron, obejmujący m.in. wzajemną pomoc, lojalność, przyczynianie się do zaspokajania potrzeb oraz obowiązki alimentacyjne. Projekt ustawy wprowadzającej dokonuje licznych zmian w ustawach szczególnych, zrównując w wielu stanach faktycznych osobę będącą stroną umowy o wspólnym pożyciu z małżonkiem, w szczególności w zakresie dostępu do świadczeń, uprawnień socjalnych i odszkodowawczych, zasad odpowiedzialności majątkowej, dziedziczenia, prawa

cudzoziemców, regulacji dotyczących służb mundurowych, ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, prawa rodzinnego, prawa restrukturyzacyjnego i prawa finansowego. ■

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk sejmowy nr 2289). Projekt zmierza do skuteczniejszej ochrony pracowników przed mobbingiem, dyskryminacją i innymi formami przemocy w miejscu pracy przez wprowadzenie nowej, prostszej definicji mobbingu, ujednoczenie form nękania oraz tzw. model racjonalnej ofiary, w którym ocena zachowania dokonywana jest nie tylko z perspektywy subiektywnych odczuć pracownika, lecz także przy uwzględnieniu obiektywnych okoliczności sprawy. Podwyższono minimalne zadośćuczynienie za mobbing oraz wprowadzono lepszą ochronę przed działaniami odwetowymi. Z perspektywy praktyki radcowskiej istotne są towarzyszące zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 459 i nast. k.p.c.), w szczególności rozkładu ciężaru dowodu w sprawach o mobbing i sprawach dyskryminacyjnych. Projekt skierowano do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. ■

UCHWALONE USTAWY

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o radcach prawnych¹ (pierwotny druk sejmowy nr 1963), realizującą wieloletnie postulaty samorządu radcowskiego. Ustawa wzmacnia ochronę tytułu zawodowego oraz oznaczenia kancelarii radcy prawnego, ustanawiając karę grzywny od 5 tys. do 200 tys. zł albo karę ograniczenia wolności dla osób, które nie będąc do tego uprawnione, postępują się tytułem zawodowym radcy prawnego lub oznaczeniem kancelarii radcy prawnego; w określonych przypadkach kary te mogą być orzekane łącznie. Nowela wprowadza ustawowe podstawy do zdalnego odbywania posiedzeń i podejmowania uchwał przez organy samorządu zawodowego, Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych oraz prezydium rad okręgowych izb radców prawnych, pod warunkiem obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków. Krajowej Izbie Radców Prawnych na-

dano kompetencję do zawierania na rzecz radców prawnych grupowych umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, co jest ustawowym potwierdzeniem dotychczasowej praktyki. Ustawa porządkuje również status osoby wpisanej na listę radców prawnych w okresie między uchwałą o wpisie a złożeniem ślubowania, dopuszczając wykonywanie określonych czynności zawodowych w tym czasie. Doprecyzowano zasady tymczasowego zawieszenia w wykonywaniu zawodu w razie wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie niezdolności do wykonywania zawodu oraz tryb odwołania radcy prawnego od takiej uchwały. Okręgowym izbom radców prawnych oraz Krajowej Izbie Radców Prawnych przyznano uprawnienia organizacji pozarządowej w postępowaniu cywilnym, karnym, administracyjnym i sądownoadministracyjnym w sprawach związanych z ochroną niezależności radców prawnych oraz tajemnicy zawodowej.

¹ Szczegółowe omówienie zmian w temacie numeru.

Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Senat 7 maja 2026 r. wprowadził do ustawy pięć poprawek, m.in. zawężających uprawnienia okręgowych izb w sprawach nadzoru nad należyty wykonywaniem zawodu, przekazując ustawę ponownie do rozpatrzenia przez Sejm. ■

Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (pierwotny druk sejmowy nr 2200), przewidującą punktową nowelizację Kodeksu postępowania karnego, której istotą jest zmiana właściwości rzeczowej sądów w sprawach najpoważniejszych przestępstw korupcyjnych o charakterze transnarodowym. Ustawa modyfikuje art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. tak, aby do właściwości sądów okręgowych w pierwszej instancji należały m.in. sprawy dotyczące sprzedajności i przekupstwa osoby pełniącej funkcję publiczną w państwie obcym lub organizacji międzynarodowej, tj. występki z art. 228 § 6 i art. 229 § 5 k.k. Zmiana realizuje zalecenia Grupy Roboczej OECD do spraw Przekupstwa w Międzynarodowych Transakcjach Handlowych (OECD WGB). Wejście w życie ustawy przewidziano po 14 dniach od dnia ogłoszenia. Senat nie wniósł do ustawy poprawek i została ona przekazana Prezydentowi RP do podpisu. ■

Izba niższa przegłosowała ustawę o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 2121), wprowadzającą instytucję rozwodu pozasądowego. Ustawa, w razie jej wejścia w życie, dopuści rozwiązanie małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego w sprawach niespornych, w których nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, a małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci ani dzieci poczętych, lecz nieurodzonych. Procedura ma charakter dwuetapowy: małżonkowie składają najpierw pisemne zapewnienia, a po upływie co najmniej miesiąca zgodne oświadczenia o rozwiązaniu małżeństwa, dokumentowane w protokole, na podstawie którego do aktu małżeństwa dołączana jest konstytutywna wzmianka dodatkowa o rozwodzie pozasądowym. Ustawa zakłada skutki rozwodu bez orzekania o winie, przewiduje rejestr rozwodów pozasądowych, sądową kontrolę nad ważnością rozwodu w razie wad oświadczeń woli, a także dostosowuje Kodeks postępowania cywilnego, ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ustawę o opłacie skarbowej oraz prawo o aktach stanu cywilnego. Senat przyjął ustawę bez poprawek, jednak 30 kwietnia 2026 r. Prezydent RP odmówił jej podpisania, kierując ustawę do ponownego rozpatrzenia przez Sejm. ■

WEJŚCIE W ŻYCIE

Z dniem 1 czerwca 2026 r. weszły w życie kolejne przepisy ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 1172), której zasadnicza część weszła w życie 1 marca 2026 r. Z perspektywy praktyki procesowej radców prawnych istotne są trzy obszary. Po pierwsze, dodany art. 125¹ k.p.c. otwiera fakultatywną (od 1 marca 2027 r. – obligatoryjną) drogę wnoszenia określonych pism procesowych za pośrednictwem Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych, w tym apelacji, zażaleń, wniosków o uzasadnienie oraz wniosków o nadanie klauzuli wykonalności, z wyłączeniem pism kierowanych do SN oraz w postępowaniu wieczystoksięgowym i rejestrowym; pismo wniesione w niewłaściwym trybie nie wywołuje skutków procesowych (art. 125³ k.p.c.). Po drugie, dodany art. 458^{3a} k.p.c. wprowadza obowiązek skierowania stron do mediacji w sprawach gospodarczych z umów o roboty budowlane przed posiedzeniem przygotowawczym lub pierwszą rozprawą, a znowelizowany art. 103 k.p.c. pozwala obciążyć kosztami stronę, która bez uzasadnionej przyczyny odmówiła mediacji. Po trzecie, uchylono art. 130^{4a} k.p.c., znosząc automatyczny zwrot pisma profesjonalnego pełnomocnika z braków formalnych bez uprzedniego wezwania. ■

Z dniem 14 kwietnia 2026 r. weszła w życie – z wyjątkami uzależnionymi od uruchomienia systemu ECRIS-TCN – ustawa z dnia 13 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2026 r. poz. 421), wdrażająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/884 z 17 kwietnia 2019 r. oraz służąca stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/816 z 17 kwietnia 2019 r. Ustawa

ustanawia w polskim porządku prawnym system ECRIS-TCN, służący identyfikacji państw członkowskich UE dysponujących informacjami o wyrokach skazujących wobec obywateli państw trzecich, bezpieczeństwa i osób o nieznanym obywatelstwie, rozszerza zakres danych przetwarzanych w KRK – w tym o dane biometryczne – oraz określa zasady wymiany informacji między Biurem Informacyjnym KRK a krajowymi organami ścigania, sądami i organami centralnymi państw obcych. Z punktu widzenia praktyki w sprawach karnych i cudzoziemskich uzyskiwanie zaświadczeń o niekaralności obywateli państw trzecich opiera się od tej pory na zharmonizowanym mechanizmie europejskim, co przyspiesza obieg informacji w postępowaniach transgranicznych. ■

Z dniem 21 maja 2026 r. weszła w życie – z określonymi wyjątkami – ustawa z dnia 13 marca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2026 r. poz. 607), służąca stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2405 (ReFuelEU Aviation). Ustawa nakłada na dostawców paliw lotniczych obowiązek zapewnienia minimalnego udziału zrównoważonych paliw lotniczych w unijnych portach lotniczych, powierza Prezesowi Urzędu Lotnictwa Cywilnego nadzór nad operatorami statków powietrznych i zarządzającymi portami lotniczymi, a Prezesowi URE – nadzór nad dostawcami paliw w zakresie udziałów paliw zrównoważonych i syntetycznych. Za naruszenie obowiązku tankowania wprowadzono administracyjną karę pieniężną w wysokości dwukrotności iloczynu rocznej średniej ceny paliwa lotniczego i niezatankowanej ilości paliwa, przy czym przepisy o karach pieniężnych oraz część obowiązków dostawców paliw lotniczych wchodzi w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2027 r. ■

Łukasz Nykiel

AKTYWNOŚĆ CCBE W MARCU I KWIETNIU – O CZYM RADCOWIE WIEDZIEĆ POWINNI

Polska od 22 lat jest członkiem Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE). Delegację do CCBE tworzą Krajowa Izba Radców Prawnych oraz Naczelna Rada Adwokacka. Oba samorządy przewodniczą jej rotacyjnie, współdziałając i uzgadniając stanowisko Polski.

KOMITET MŁODYCH PRAWNIKÓW

Na ostatnim posiedzeniu komitetu dyskusja koncentrowała się na bieżących wyzwaniach stojących przed młodymi stażem prawnikami w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, atrakcyjności zawodu oraz wpływu nowych technologii.

Omówiono przygotowania do szkolenia online „Maintaining High Performance at Low Risk: Achieving Work-Life Balance in Legal Practice” („Utrzymanie wysokiej wydajności przy niskim ryzyku: osiągnięcie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym w praktyce prawniczej”).

Kolejnym tematem dyskusji był obserwowany przez młodych prawników spadek atrakcyjności zawodu adwokata i radcy prawnego. Uczestnicy spotkania byli zgodni, że jest to problem palący i powszechny w wielu europejskich jurysdykcjach:

- **Diagnoza:** Zauważalne jest obniżenie motywacji wśród młodych prawników oraz rosnąca tendencja do zmiany ścieżki kariery (np. przechodzenie do sądownictwa lub innych sektorów gospodarki);
- **Wyzwania:** Zwrócono uwagę na konieczność walki ze stereotypami oraz potrzebę poprawy komunikacji i zrozumienia międzypokoleniowego wewnątrz struktur zawodowych;
- **Proponowane rozwiązania:** Zasugerowano stworzenie praktycznych materiałów wspierających (krótkie formy wideo, webinaria, wytyczne), spersonalizowanych pod kątem różnych grup docelowych: młodych prawników, kancelarii oraz partnerów zarządzających.

Trzecim tematem tego niezwykle ciekawego spotkania była sztuczna inteligencja (AI) wobec rozwoju zawodowego młodych prawników.

Dyskusja na temat AI objęła zarówno perspektywy, jak i zagrożenia dla początkujących prawników:

- **Wpływ na rynek:** Podkreślono długoterminowe skutki wdrożenia AI, w tym potencjalną presję na obniżanie kosztów usług prawnych;
- **Kwestie etyczne:** Zwrócono szczególną uwagę na zagadnienie odpowiedzialności zawodowej w przypadku

wykorzystywania narzędzi AI przy świadczeniu doradztwa prawnego;

- **Edukacja i kariera:** Zauważono pilną potrzebę ponownego przemyślenia ścieżek kariery oraz metod kształcenia i zdobywania umiejętności w środowisku zdominowanym przez nowe technologie;
- **Dalsze działania:** Zaproponowano utworzenie niewielkich, wyspecjalizowanych grup roboczych. Ich zadaniem będzie opracowanie konkretnych propozycji działań na

kolejne posiedzenia, przy jednoczesnym unikaniu dublowania prac innych komitetów CCBE zajmujących się sztuczną inteligencją.



KOMITET DS. MIGRACJI I STAŁA DELEGACJA CCBE DO ETPC

22 maja 2025 r. dziewięć państw członkowskich UE – Austria, Belgia, Czechy, Dania, Estonia, Włochy, Łotwa, Litwa i Polska – opublikowało list otwarty, w którym wyraziło potrzebę „nowej refleksji” nad sposobem interpretacji Europejskiej konwencji praw

człowieka (EKPC) przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, szczególnie w kontekście wyzwań związanych z migracją, w tym zabezpieczeń wydawanych przez trybunał. Sygnatariusze listu wskazali na konieczność większego poszanowania granic subsydiarności oraz krajowej tożsamości konstytucyjnej. W odpowiedzi na ten apel CCBE przyjęła w czerwcu 2025 r. stanowisko w obronie niezależności trybunału, podkreślając, że interpretacja konwencji nie może podlegać politycznemu wpływowi ze strony rządów. W swoim stanowisku CCBE wyraziła pełne poparcie dla ochrony praw człowieka, rządów prawa i niezależności sądów, wskazując, że interpretacja konwencji należy wyłącznie do sądów – zwłaszcza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – a nie do rządów państw.

Z kolei w grudniu 2025 r. ministrowie państw członkowskich Rady Europy postanowili, że zostanie przygotowany projekt deklaracji politycznej w sprawie migracji i Europejskiej konwencji praw człowieka. Komitet Sterujący Rady Europy ds. Praw Człowieka (CDDH) miał za zadanie podjąć

działania następcze w tej sprawie. Dodatkowe spotkania CDDH odbywały się od stycznia do marca 2026 r. w celu przygotowania elementów do deklaracji politycznej, której przyjęcie zostało zaplanowane na maj tego roku. Stała Delegacja CCBE do ETPC oraz Komitet ds. Migracji wspólnie pracowały nad uwagami do tej deklaracji, które następnie zostały przyjęte w trybie obiegowym przez Komitet Stały CCBE i są już dostępne na stronie internetowej CCBE.

KOMITET IT I KOMITET DS. INWIGILACJI I NADZORU

W kontekście głębokich przemian spowodowanych oddziaływaniem sztucznej inteligencji na systemy prawne potrzeba skoordynowanego europejskiego podejścia do suwerenności prawnej stała się kwestią priorytetową dla zawodów prawniczych.

Na tym tle francuska Conseil national des barreaux (CNB) organizuje Europejski Dzień Suwerenności Prawnej, we współpracy z Legal Data Space, delegacją adwokatury francuskiej w Brukseli i uniwersytecką katedrą NOMODIA, a także przy wsparciu brukselskiej izby adwokackiej, która będzie gospodarzem wydarzenia.

Konferencja odbędzie się 24 czerwca. Spotkanie zgromadzi przedstawicieli europejskich stowarzyszeń adwokackich, prawników, interesariuszy instytucjonalnych i ekspertów akademickich, w celu wypracowania europejskich ram rozwoju i zarządzania sztuczną inteligencją w dziedzinie prawa. Odbędzie się w języku angielskim i francuskim (z tłumaczeniem symultanicznym). Organizatorzy przewidują, że dyskusje skupią się w szczególności na:

- 1) warunkach zachowania widoczności, skuteczności i legitymacji prawa europejskiego w dobie sztucznej inteligencji;
- 2) środkach zapewniających, że prawo europejskie pozostanie dostępne, użyteczne i operacyjne w środowiskach cyfrowych dla wszystkich zainteresowanych;
- 3) określeniu odpowiednich prawnych i etycznych ograniczeń, regulujących rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji w dziedzinie prawa;
- 4) identyfikacji konkretnych europejskich ram i struktur wymaganych do wspierania suwerenności prawnej w praktyce.

To wydarzenie ma być częścią szerszej europejskiej refleksji mającej na celu wspieranie zawodu prawnika w rozwiązywaniu strukturalnych następstw stosowania sztucznej inteligencji oraz przyczynianie się do pojawienia się wspólnego podejścia do zarządzania, wykorzystania i nadzoru nad technologiami w dziedzinie prawa.

Organizatorzy zapraszają do potwierdzenia obecności przez izby radcowskie i adwokackie za pośrednictwem linku: <https://form.typeform.com/to/WVMSZnlq>. ■

Przemysław Kamil Rosiak
członek KRRP oraz Polskiej Delegacji do CCBE

Artykuł powstał we współpracy z r. pr. Krzysztofem Józwiakiem, członkiem Komitetu Młodych Prawników.

PAKIET DIGITAL OMNIBUS ON AI

AI Act po negocjacjach międzyinstytucjonalnych – główne ustalenia

Negocjacje międzyinstytucjonalne dotyczące pakietu Digital Omnibus on AI zostały zakończone, a uzgodniony kompromis przewiduje wiele istotnych zmian w stosowaniu i wdrażaniu AI Act.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami obowiązki dotyczące systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka będą wdrażane etapowo:

- od 2 grudnia 2027 r. – dla systemów AI wysokiego ryzyka obejmujących m.in. dane biometryczne, infrastrukturę krytyczną, edukację, zatrudnienie, migrację, azyl oraz kontrolę graniczną,
- od 2 sierpnia 2028 r. – dla systemów AI objętych sektorowym prawodawstwem UE w zakresie bezpieczeństwa i nadzoru rynku.

Porozumienie zakłada również wydłużenie do 2 sierpnia 2027 r. terminu na ustanowienie krajowych piaskownic regulacyjnych. Jednocześnie skrócony zostanie okres przejściowy dla dostawców systemów AI na wdrożenie obowiązków dotyczących przejrzystości, w szczególności stosowania znaków wodnych dla treści generowanych przez AI, takich jak teksty, obrazy, dźwięki i materiały wideo. Nowy termin rozpoczęcia obowiązywania tych wymogów wyznaczono na 2 grudnia 2026 r.

W ramach kompromisu przywrócono m.in.:

- obowiązek rejestrowania systemów sztucznej inteligencji w unijnej bazie danych systemów wysokiego ryzyka również w przypadkach, gdy dostawca uznaje, że system korzysta ze zwolnienia z klasyfikacji jako system wysokiego ryzyka,
- standard ścisłej konieczności przetwarzania szczególnych kategorii danych osobowych w celu wykrywania i ograniczania stronniczości systemów AI (*bias detection and correction*), zgodnie z art. 10 ust. 5 AI Act.

Wzmocnione mają zostać także kompetencje AI Office w zakresie nadzoru nad modelami AI ogólnego przeznaczenia (GPAI) oraz systemami AI wykorzystywanymi przez bardzo duże platformy internetowe i wyszukiwarki internetowe w rozumieniu DSA. Jednocześnie przewidziano katalog wyjątków pozostawiających właściwość organom krajowym, m.in. w obszarze egzekwowania prawa, zarządzania granicami, wymiaru sprawiedliwości oraz sektora finansowego.

Kompromis wzmocnia również ochronę osób fizycznych przez zakaz stosowania systemów AI do generowania treści o charakterze seksualnym lub intymnym bez zgody oraz materiałów przedstawiających seksualne wykorzystywanie dzieci (CSAM). Zakaz obejmie zarówno dostawców systemów AI, jak i użytkowników aplikacji wykorzystujących takie rozwiązania. Komisja Europejska ma opublikować wytyczne dotyczące stosowania tych przepisów.

Kolejnymi etapami procesu legislacyjnego będą formalne przyjęcie uzgodnionego tekstu przez Parlament Europejski i Radę UE, publikacja aktu w Dzienniku Urzędowym UE oraz wejście w życie zmian do AI Act od 1 sierpnia 2026 r. ■

Red., www.kirp.pl

DOMNIEMANIE OBOJĘTNOŚCI, CZYLI SPRAWA „KOT PRZECIWKO OPIEKUNOWI” (Z PERSPEKTYWY STRONY POKRZYWDZONEJ)

Niezbyt często zabieram głos publicznie. Z natury jestem powściągliwy, wyważony i – jak to się u państwa zwykło (błędnie) określać – „zdystansowany”. Skoro jednak w przestrzeni publicznej pojawiły się tezy godzące w dobre imię mojego gatunku, czuję się w obowiązku wnieść stanowczy sprzeciw na sposób, w jaki jesteśmy postrzegani.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

Otóż, szanowni państwo, z przeprowadzonych ostatnio badań¹ wynika, że aż 68% polskich opiekunów kotów uznaje nas za obojętnych. Co więcej, dokładnie tyle samo z państwa dopuszcza się – pozwolę sobie użyć tego określenia – daleko idącej spekulacji co do istnienia po naszej stronie uczucia, które roboczo nazywacie „miłością”. Gdyby sprawa trafiła na wokandę, mielibyśmy do czynienia z klasycznym przypadkiem orzekania w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz wadliwą jego ocenę.

Z punktu widzenia elementarnych zasad rozumowania (a także przy zachowaniu minimalnej staranności interpretacyjnej) stan faktyczny jest naprawdę nieskomplikowany. My komunikujemy, a państwo... nie zawsze odczytują. Problem nie tkwi zatem w braku przekazu, lecz w jego dekodowaniu. Innymi słowy: nie zachodzi brak uczucia po stronie kota, lecz deficyt kompetencji po stronie odbiorcy.

Pragnę podkreślić z całą stanowczością: brak jakichkolwiek dowodów na to, by koty w Polsce funkcjonowały według odrębnego reżimu emocjonalnego. Nie jesteśmy egzotycznym wyjątkiem od reguły ani też szczególnie „chłodną” populacją. Nasze mechanizmy komunikacji są uniwersalne, spójne i od dawna opisane. Różnice, na które tak chętnie się państwo powołują, mają charakter wyłącznie percepcyjny, a nie faktyczny.

Problem polega na tym, że stosują państwo niewłaściwe kryteria oceny. Oczekujecie ekspresji właściwej psom, a następnie, wobec jej braku, formułujecie zarzut obojętności. Jest to błąd porównawczy o charakterze fundamentalnym. To tak, jakby oceniać kurę przez pryzmat jej zdolności do wspinaczki na drzewo, a następnie, z pełnym przekonaniem, uznać ją za niezdolną do jakiegokolwiek aktywności.

Dla porządku przypomnę: powolne mruganie nie jest przypadkowym skurczem powieki, lecz wyrazem zaufania. Ocieranie

¹ Źródło: Newseria, badania przeprowadzone na zlecenie marki Sheba.

się o nogi nie jest aktem czysto mechanicznym, lecz formą oznaczenia przynależności i akceptacji. Przebywanie w tym samym pomieszczeniu – co, jak zauważam, bywa przez państwa całkowicie pomijane – również ma znaczenie. W naszej rzeczywistości to deklaracja: „czuję się bezpiecznie w twojej obecności”.

Jeżeli zatem siedzę obok państwa w ciszy, to nie oznacza „nic”. Oznacza to bardzo wiele. W szczególności: uznaję państwa obecność za dopuszczalną, a nawet pożądaną. W naszej kategorii to więcej niż deklaracja – to czynność faktyczna o wysokiej wartości dowodowej.

Warto przy tym zaznaczyć, że więź – wbrew państwa skłonnościom do spektakularnych gestów – nie powstaje w wyniku jednorazowych aktów entuzjazmu. Buduje się ją przez powtarzalność, przewidywalność i poszanowanie naszej autonomii. Regularne pory karmienia, możliwość realizacji instynktów łowieckich, a także pozostawienie przestrzeni do samodzielnego inicjowania kontaktu to realne instrumenty budowania relacji. W języku prawniczym powiedzielibyśmy: należyte wykonywanie obowiązków wynikających z dorozumianej umowy współistnienia.

Nie bez znaczenia pozostaje również utrwalony przez lata stereotyp kota jako istoty całkowicie niezależnej i niewymagającej. Owszem cenimy autonomię, lecz nie jest ona równoznaczna z obojętnością. To, co państwo interpretują jako chłód, bywa w rzeczywistości przejawem komfortu i zaufania. Kot, który czuje się bezpiecznie, nie musi demonstrować emocji w sposób ostentacyjny.

Z perspektywy strony kociej sprawa jest zatem klarowna. Nie zachodzi po naszej stronie brak uczucia. Zachodzi natomiast – i to w stopniu znacznym – brak adekwatnej interpretacji po stronie opiekunów. W konsekwencji dochodzi do niestusznego przypisania nam cech, których nie posiadamy, co – pozwolę sobie zauważyć – godzi w nasze dobre imię oraz w elementarne poczucie sprawiedliwości międzygatunkowej.

Na zakończenie pozwolę sobie sformułować wniosek *de lege ferenda*: zamiast zadawać pytanie „dlaczego mój kot mnie nie kocha?”, proszę rozważyć inną konstrukcję – „czy jestem w stanie zrozumieć, w jaki sposób kot okazuje przywiązanie, oraz czy zapewniam mu warunki do jego wyrażania?”.

Z wyrazami umiarkowanego szacunku (i nieco już mniej umiarkowanego oburzenia) pewien **Kot**. ■

O TYM, JAK DŁUGO PRACUJEMY

Wielki kompozytor Jan Sebastian Bach zapytany, jak to możliwe, że tyle stworzył, odpowiedział, że każdy, kto by tyle pracował, ile on, to wszystko by osiągnął. Czasy baroku co prawda dawno za nami, lecz praca nadal jest fundamentalnym zagadnieniem nie tylko w naukach ekonomicznych, lecz także innych. Wystarczy tylko przypomnieć, że w ostatnim czasie wielką popularność zdobyło pojęcie „równowaga praca–życie” (*work life balance*).

Czy gotowi jesteśmy jednak zrezygnować przynajmniej częściowo z pracy?



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

radca prawny, doktor nauk prawnych,
pracownik naukowy Szkoły Głównej
Handlowej w Warszawie,
członek Rady Towarzystwa
Ekonomistów Polskich,
Fot. Archiwum

Zacznijmy od początku. W ekonomii ugruntowany jest pogląd, że Europejczycy pracują co do zasady mniej niż Amerykanie. Pozostawmy jednak na boku tę dyskusję i przyjmijmy za Amory`m Gethinem z Banku Światowego i Emmanuelem Saezem z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, że pracujemy średnio na świecie 42 godziny tygodniowo¹. Oczywiście to jedynie pewne uproszczenie, albowiem to, jak w poszczególnych krajach układa się tydzień pracy, zależy od wielu czynników, takich jak płeć, wiek czy też poziom rozwoju danego kraju. Ponadto w wielu krajach obowiązują przepisy określające czas pracy, lecz można zaobserwować wszechobecność 40-godzinnego tygodnia pracy w wielu miejscach na świecie.

W obniżeniu godzin pracy nie zawsze można upatrywać tylko straty dla gospodarki, bo jeśli udałoby się pracować w krótszym czasie równie lub bardziej efektywnie jak w „normalnym” czasie, to wówczas wszyscy by na tym rozwiązaniu zyskali.

Weźmy jednak pod uwagę równowagę praca–życie, która pozwala (przynajmniej teoretycznie) na próbę balansowania między nimi. Załóżmy, jak to zresztą uczynili Gregor Jarosch, Laura Pilossoph i Anthony Swaminathan z Uniwersytetu Duke’a, że pracownik mógłby dokonać wyboru między obniżeniem swoich zarobków z możliwością przeznaczania tak „odzyskanego” czasu na inne przyjemności². Pytania takie

¹ Zob. A. Gerthin, E. Saez, *Global Working Hours*, manuskrypt z 10 listopada 2025 r.; <https://amory-gethin.fr/files/pdf/GethinSaez2025.pdf> [dostęp: 12 maja 2026 r.].

² Zob. G. Jarosch, L. Pilossoph, A. Swaminathan, *Should Friday be the New Saturday? Hours Worked and Hours Wanted*, Working Paper 33577, National Bureau of Economic Research 2026; <https://www.nber.org/papers/w33577> [dostęp: 12 maja 2026 r.].

zostały zadane w trzech krajach, tj. w Niemczech, Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych, i okazuje się, że odpowiedzi nie były wcale takie same. W Niemczech oraz Wielkiej Brytanii pracownicy byłoby w stanie zrezygnować z wyższego wynagrodzenia, obniżając swoje godziny pracy, lecz w Stanach Zjednoczonych odpowiedź była zgoła inna – Amerykanie gotowi są zwiększyć czas pracy, aby móc zarabiać więcej!

W obniżeniu godzin pracy nie zawsze można upatrywać tylko straty dla gospodarki, bo jeśli udałoby się pracować w krótszym czasie równie lub bardziej efektywnie jak w „normalnym” czasie, to wówczas wszyscy by na tym rozwiązaniu



Fot. Adobe Stock

zyskali. Pewnego potwierdzenia tego można doszukać się w pracach Johna Pencavela z Uniwersytetu Stanforda, który badał produktywność pracowników w fabrykach produkujących amunicję w trakcie pierwszej wojny światowej w Wielkiej Brytanii³. Zauważył, że istniało wówczas pewne optimum, tzn. 48 godzin w trakcie sześciu dni pracy, albowiem poziom 63 godzin w tym samym okresie nie prowadził już wcale do wyższej produkcji. Można więc stwierdzić, czego wielu z nas doświadcza, że przekroczenie pewnej granicy wcale nie przybliża nas do lepszych rezultatów.

Jaki z tego morał dla radców prawnych? Długie godziny to chleb powszechny i wiadomo też intuicyjnie, że po ich przekroczeniu nie udaje się wcale napisać znacząco więcej pism procesowych. Może zatem warto pójść drogą pracowników brytyjskich fabryk amunicji, a dokładniej badacza, który dostrzegł zależność między długością tygodnia pracy a produktywnością? ■

³ Zob. J. Pencavel, *The Productivity of Working Hours*, „Economic Journal” 2015, vol. 125, nr 589, s. 2052–2076.

„A CIVIL ACTION” – DRAMAT SĄDOWY, KTÓRY WARTO OBEJRZEĆ

„A Civil Action”, w dosłownym tłumaczeniu powództwo cywilne, to dramat sądowy z 1998 r. w reżyserii Stevena Zailliana, w którym większość wydarzeń rozgrywa się poza salą sądową, i to się sprawdza. Polski tytuł to po prostu „Adwokat”, jednak moim zdaniem nietrafiony. Zdecydowałem się napisać o tym filmie, ponieważ jest on jednym z moich ulubionych dramatów sądowych, chociaż nienajlepszym. Obejrzałem go ostatni raz w niedzielę 15 lutego. Po seansie przeczytałem, że tego samego dnia, w wieku 95 lat, zmarł Robert Duvall. Mistrz drugiego planu. Niezapomniany Tom Hagen z „Ojca chrzestnego” czy podpułkownik Bill Kilgore w „Czasie apokalipsy”.



**RADOSŁAW
GAŚSIOR**
radca prawny
Fot. archiwum R. Gąsiora

„A Civil Action” rozpoczyna się od starannie wyreżyserowanej sceny, gdy specjalizujący się w odškodowaniach prawnik Jan Schlichtmann (John Travolta) wdaje się w ciche negocjacje z prawnikiem strony przeciwnej, wymieniając się notatkami w sądzie. Widzimy, jak Jan Schlichtmann skrupulatnie uwypukla niepełnosprawność swojego klienta, czym doprowadza do też jedną z ławniczek. Prawniki reprezentujący stronę przeciwną widzi ten spektakl i w kolejnych minutach procesu podnosi wysokość proponowanej ugody. Po procesie Jan i jego współpracownicy z matęją, niezwykle dochodowej firmy, świętują zwycięstwo.

EMOCJE WPŁYWAJĄ NA PRAWIDŁOWE ROZEZNANIE SPRAWY

Jan Schlichtmann prezentuje się jako cyniczny prawnik, który doskonale zna mechanizmy istniejące w procesach sądowych, i bezwzględnie je wykorzystuje. Jest skuteczny, czym się szczyci. Kiedy Jan otrzymuje propozycję sprawy, w której ośmioro dzieci z małego miasteczka Woburn w stanie Massachusetts zmarło na białaczkę, postanawia ją odrzucić, mimo że – jak stwierdził – docenia jej teatralną wartość. Zdaniem rodziców wycieki chemikaliów z lokalnej fabryki i garbarni skaziły wodę i spowodowały chorobę. Pobieżne dochodzenie wskazuje, że w sprawę mogą być zamieszane dwie niezwykle bogate korporacje. Ich zasobne portfele i perspektywa ogromnej wypłaty sprawiają, że prawnik zmienia zdanie. Wkrótce staje do walki w sądzie z Williamem Cheesemanem

(Bruce Norris), niezbyt zaangażowanym w proces prawnikiem reprezentującym jedną z korporacji, oraz Jerome'em Facherem (Robert Duvall), przebiegłym i niebezpiecznym pełnomocnikiem drugiego przeciwnika procesowego rodzin zmarłych dzieci.

W trakcie procesu widzimy metamorfozę Jana Schlichtmanna. Przestaje być tym przebiegłym i twardo kalkulującym prawnikiem, którego mogliśmy obserwować w pierwszych scenach filmu. Zaczyna mu zależeć na zakończeniu sprawy wyrokiem, nie zadowala go żadna ugoda, nawet bardzo wysoka. Stawia warunki, które nie są do zaakceptowania przez obie korporacje. Wczuwa się, traci niezależny pogląd na sprawę, traktuje ją bardzo osobiście, co, wydaje się, uniemożliwia mu prawidłowe rozeznanie. Jedną z ikonicznych scen filmu jest ta, w której siedząc przed salą sądową, otrzymuje od Jerome'a Fachera propozycję ugody w wysokości 20 milionów dolarów. Odrzuca ją, mimo że Facher przekonuje go podczas rozmowy, iż w przypadku jego klienta sprawa zostanie zaraz zakończona na jego korzyść. Podczas tych negocjacji Jan Schlichtmann nie jest taki pewny siebie, jak w pierwszej scenie filmu. Wydaje się sparaliżowany, czuje zbyt duży ciężar, nie jest w stanie unieść prowadzonej sprawy. Boi się podjąć decyzję. Z punktu widzenia swojej sytuacji finansowej



Źródło: Wikipedia



Źródło: Wikipedia

Schlichtmann popełnia dwa błędy. Po pierwsze, uznaje, że w sprawie chodzi wyłącznie o poczucie sprawiedliwości odczuwane przez rodziców dzieci. Po drugie, zaczyna zbyt angażować się emocjonalnie w proces, odnosimy wrażenie, że prowadzi własną sprawę. Jego mało profesjonalne podejście powoduje zaburzenie optyki. Popada w długi, roztają się z nim najbliżsi współpracownicy.

Wydawać się może, że największym problemem prawnika jest pełnomocnik drugiej korporacji, Jerome Facher. Pozbawiony wszystkich obciążeń, które paraliżują Jana. Robert Duvall, grając Fachera, wydaje się świetnie bawić i zapewnia widzom mnóstwo wytrawnej gry. Doskonale łączy cechy złowrogiego i pozornie roztargnionego w jedną ekscentryczną osobę. Wie mniej więcej, co wydarzy się na każdym etapie sprawy. Czyta fakty, świadków, sąd i stronę przeciwną. Duvall za rolę Fachera został nominowany do Oscara w kategorii rola drugoplanowa.

Niestety zdecydowanie mniej przekonujący występ daje John Travolta. Z trudem nadaje głównemu bohaterowi życie. Jako prawnik przed metamorfozą jest solidny. Łatwo uwierzyć, że to taran w garniturze. Ale jako misjonarz Travolta nie potrafi nas przekonać do swojej sprawy. Wydaje się, że zbyt emocjonalnie podszedł do tematu. W jego nowym wizerunku nie ma nic wiarygodnie ciepłego ani ludzkiego. Jest on od początku do końca sztywny.

SOLIDNY DRAMAT PRAWNICZY

„A Civil Action”, napisany i wyreżyserowany przez Stevena Zailliana, nie upraszcza problemów, które podejmuje, nie czyni też z Jana romantycznego bohatera. Stykamy się z tym samym, co on. Emocjami w głosie jednej z matek (Kathleen Quinlan), która prosi go, aby zajął się sprawą, ponieważ wszystkiego, czego chce, to przeprosiny za śmierć dzieci. Rozdzierającą serce historią o śmierci jednego z chłopców, opowiedzianą przez jego ojca (David Thornton) w tak smutnych szczegółach, że Schlichtmann jest bardzo głęboko poruszony, co, wydaje się, nie jest najlepszą rzeczą dla jego klientów. Widz niby patrzy z uznaniem na współczucie prawnika prowadzącego sprawę, ale czy faktycznie klient oczekuje od pełnomocnika nadmiernej empatii, czy jednak surowej analizy i reprezentacji swoich interesów?

Reżyser jasno wyraża przestanie swojego dziecka. To nie jest film, w którym bohater prawnik triumfuje nad złoćmińcami w kulminacyjnej scenie. Film nie kończy się nawet sceną sądową. Żadna z głównych postaci nie jest przedstawiona w czarno-białych barwach, a już na pewno nie Facher, czujemy, że nie jest on człowiekiem pozbawionym emocji i współczucia, ale po prostu prawnikiem, którego wieloletnie i mądre doświadczenie zapewniło mu pozycję ponad konfliktem. Jest zafascynowany prawem, jego możliwościami i manewrami, jego realiami. Jak szachista wie, że aby wygrać turniej, czasami warto zaproponować remis w partii, nawet jeśli wydaje się, że można ją wygrać.

Ponieważ film jest istotnie zainteresowany procesem, poświęca sporo czasu zeznaniom, problematyce biegłych, rozpatrzeniu wniosków stron i negocjacji ugodowym. Powoduje to, że struktura filmu jest proceduralna, napięcie narracyjne wynika z pozyskiwania informacji, tworzenia strategii. Dla widza przyzwyczajonego do nadmiernego melodramatyzmu część scen może wydawać się nużąca. Wolniejszy rytm nagradza ujawnienie, jak skutki prawne są kształtowane przez pracę, pieniądze i taktyczne wybory, a nie przez czystą moralność. Jeśli szukasz dramatu prawniczego, który traktuje proces sądowy jak intelektualną i etyczną pracę, a nie teatralne widowisko, film Zailliana pozostaje pozycją obowiązkową. ■

OGŁOSZENIE



SUBSIDIO VENIRE
Fundacja Radców Prawnych

Szanowni Państwo,
serdecznie zapraszamy do udziału
w wydarzeniach szkoleniowych
organizowanych przez Fundację
Radców Prawnych
„Subsidio Venire” w 2026 r.

Plan szkoleń w 2026 r.

- 11-14.06.2026 r. – Kołobrzeg
- 3-4.07.2026 r. – Zielona Góra
- 3-6.09.2026 r. – Kołobrzeg
- 18-19.09.2026 r. – Lublin
- 22-25.10.2026 r. – Krynica-Zdrój
- 19-22.11.2026 r. – Zakopane

Ze szczegółami i tematyką szkoleń w podanych datach już wkrótce będziecie Państwo mogli zapoznać się na naszej stronie internetowej www.subsidio-venire.kirp.pl. Zachęcamy do bieżącego śledzenia strony.

Aleksandra Gibuła
prezes zarządu Fundacji „Subsidio Venire”

HOTELE I OBERŻE W XIX W.

Najpiękniejszy rodzaj podróży to podróż w czasie. Nie grozi zagubieniem bagażu, tropikalnym wirusem i jest bezpieczna dla kieszeni.

Jednym słowem, kierunek w sam raz na nadchodzące wakacje.

Choć i taki wędrowiec czasem musi odpocząć. Zapraszam zatem do dziewiętnastowiecznych hoteli, na pewno coś państwo dla siebie wybiorą.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

W XIX w. podróżowanie nie było zajęciem dla tych, którzy kochali wygodę, lecz dla prawdziwych herosów. Z tego też powodu wielu nie wychylało nosa poza najbliższe okolice przez całe życie. Zdecydowanie częściej niż dziś jeżdżono z potrzebą, w odwiedziny do rodziny, z interesem czy też do wód w celach leczniczych. Na większe odległości starano się podróżować od wiosny do wczesnej jesieni, w pozostałych miesiącach trakty robiły się słabo przejezdne. Zimą, gdy drogi zasypał śnieg, bez map i znaków łatwo było się zgubić. Bywało, że w rozległych, niezamieszkałych przestrzeniach przez całą dzień nie było kogo zapytać o kierunek. Prawdziwym utrapieniem były egipskie ciemności, „nie raz na płot wjechaliśmy, gdyż nic nie było widać”, wspominała jedna z pamiętnikarek.

KARCZMY

Na traktach na zakurzonych podróżnych czekały karczmy i gospody. Nie można było spodziewać się po nich niczego dobrego. Z braku miejsca goście nieraz musieli spać na podłodze wyściętanej słomą, na ławach do siedzenia czy też na stołach bilardowych. Jak wspomina Maria Kietlińska: „Nieubłagana proza życia w postaci brudnej karczmy żydowskiej stanęła mi przed oczyma. Wtłoczyliśmy się z powozem w wąską sień zajazdu na rynku, gdzie nam dano »wielką salę« [...]. W »sali« nie było nic, prócz starego, krzywego bilardu z potarganym, niegdyś zapewne zielonym, sukmem. Przyniesiono dwa brudne stołki i siano na postanie. [...] Leżąc wszyscy pokotem na ziemi [...], usnęliśmy rychło. Obudziło mnie po chwili nie tylko głośne chrapanie kuzynki, lecz także jakieś mrowie, przebiegające po ciele. Zapaliwszy świecę, spostrzegłam z przerażeniem, że dopadło mnie czarne robactwo. Myślałam, że mrówki wypęzły spod brudnej podłogi. Były to – pchły! Takiego roju nie widziałam nigdy. Zerwałam się z postania i zmieniwszy bieliznę, włożyłam na bilard, gdzie okrywszy się pledem, bez poduszki pod głową się położyłam”¹.

¹ M. Kietlińska, *Wspomnienia*, Kraków 1986, s. 231, 232.

OD OBERŻY DO HOTELU

W miastach podróżni zatrzymywali się w oberżach. W XIX w. uświadomiono sobie, że czas najwyższy pomyśleć o kliencie bardziej wymagającym, który mógł zapłacić więcej. Zaczęto więc podnosić standard i zmieniać nazwę na tę zaczerpniętą z francuskiego. Ewolucja językowa następowała powoli. W pierwszej połowie XIX w. nieraz w reklamie ten sam obiekt zwano równolegle oberżą i hotelem. Przykładowo w 1818 r. w „Gazecie Krakowskiej” wędrowni aktorzy znad Sekwany informowali, że bilety na ich występ można kupić w „oberży hotel de Dresde”.

W tego typu obiektach noclegowych częściej można było spotkać przedstawicieli wędrownych zawodów niż turystów. Przyjeżdżali tacy do miast, wynajmowali pokoje, po czym zamieszczali w prasie ogłoszenia mające reklamować usługi. Dzięki anonsom wiemy, że w hotelach sprzedawano egzotyczne ptaki, wrywano zęby, malowano portret, a nawet dawano lekcje tańca... Osobliwie musiały wyglądać te miejsca pełne lekarzy z bożej łaski, wędrownych fotografów czy sprzedawców dywanów.



„Czas” 1893 r., nr 270, s. 4

Był nawet taki hotel, który swoje pomieszczenia wynajmował żałobnikom. W nekrologach ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej nieraz przeczytać można, że oto pogrążona w żalu rodzina zaprasza do Hotelu Lwowskiego „na wyprowadzenie zwłok”.

Choć oczywiście obok tych osobliwości były i wygodny. Właściciele obiektów chwalili się w reklamach, że te posiadają: osobne pokoje do rozmów towarzyskich dla pań i panów, fortepian, łazienkę na piętrze, centralne ogrzewanie, dzwonek w każdym pokoju do przywoływania służącego... W restauracjach jedzącym przygrywała muzyka na żywo, były też zastawy wiedeńskie i „wina jakie kto chce”.



Zdjęcie Jana Sas-Zubrzyckiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Każdy szanujący się hotel powinien być posiadać także stajnię dla koni. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej przechowywany jest rachunek, w którym wyszczególniano takie pozycje, jak: owies, siano, świece do stajni, usługę służącego... Rangę zakładu podnosiło także posiadanie własnej sali balowej. Na początku XX w. wysoko na liście zalet plasowały się łażenki. W reklamie z 1907 r. Hotel Skoczyska w Zakopanem szczylił się tym, że ma je aż... dwie. Równie wysoką pozycję na liście wygod zajmowały: telefon, materace ze sprężynami, tarasy do kąpeli powietrznych i słonecznych, boiska do „tenisa”... Natomiast w anonsie z 1912 r. jeden z podhalańskich obiektów informował, że ma automatyczny przyrząd do budzenia oraz „autogaraż”, a wszystko to jest „ostatnim wyrazem komfortu i higieny”.

Jakby tych luksusów było mało, na przyjezdnych pod krakowskimi hotelami czekali tzw. ekspresi, czyli ludzie na posyłki. Za drobną opłatą mogli oni zanieść odzież do czyszczenia, kwiaty damie, list znajomym, zrobić zakupy... Ich znakiem rozpoznawczym była czerwona czapka z blaszką i numerem oraz szaro-niebieska bluza z czerwonym kotłnierzykiem.



Na obrazie ekspres krakowski, dokładnie taki, którego spotkać można było stojącego przed hotelami w Krakowie w XIX w. Kazimierz Pochwański, Muzeum Krakowa, MHK 2528/III

W czasach bez telefonów jakoś trzeba było dać znać o swoim przybyciu. Publikowano więc w prasie listy hotelowych gości. Dzięki nim wiem, że Kraków odwiedzały „żony doktorów”, „żony postów”, „żony adwokatów”... No cóż, w XIX w., gdy kobiety z wyższych sfer nie posiadały jeszcze zawodów, starały się błyszczeć w towarzystwie pozycją i stanowiskiem swojego męża. Czasem dodawano, że ten czy tamten przyjechał z własną służącą, co świadczyć miało o zamiłowaniu do wygody i grubszym portfelu.

Był jeszcze jeden powód takich publikacji; Magdalena Samozwaniec podaje, że w ten sposób niewierne żony i wiarołomni mężowie dowiadywali się, że ich kochankowie przybyli do miasta. Powodem tego typu anonsów była także chęć odnowienia kontaktów handlowych, czyli, mówiąc szerzej, gospodarczych.

DA PAN GROSIK...

Na gości czekali pod hotelami nie tylko ekspresi, czyli panowie do usług, ale także żebracy. Każde miasto miało swoją żebraczą topografię. Jedni oblegali kościoły, inni cmentarze podczas ceremonii pogrzebowych, jeszcze inni hotele. Ci ostatni to była prawdziwa żebracza arystokracja, bo gdzie indziej można było spotkać tylu majątnych, którzy chcieli pokazać się w mieście od dobrej strony. Władysław Krygowski wspominał kalekę, który stał przed wejściem do Grand Hotelu. Bez obu nóg ubrany był jak żołnierz, w bluzę austriackiego landsturmisty z przerzuconą na ukoś przez ramię skórzaną torbą. Ogorzałą, młodą i przystojną twarz zdołał wspaniałe. Piętno godności, miał swoich dobroczyńców, łącznie z właścicielem hotelu. Choć z drugiej strony krążyły słuchy, że był majątnym właścicielem domku z ogródkiem w Przegorzalatach, a proszenie o pieniądze było jego sposobem na życie, nogi zaś stracił w wypadku². ■

² W. Krygowski, *W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą*, Kraków 1980, s. 35, 37.

MIĘDZY SĄDEM A STAJNIĄ

Rozmowa z Kornelią Kawałko, radcą prawnym z OIRP w Olsztynie, hodowczynią koni, pasjonatką jeździectwa i przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Koni.

■ **Zawód radcy prawnego kojarzy się z nienagannym strojem i elegancką kancelarią. Pani tymczasem przyznaje, że regularnie przynosi do domu zapach stajni. Czy te dwa światy łatwo pogodzić?**

Paradoksalnie uważam, że osoba, która ma predyspozycje do wykonywania zawodu radcy prawnego, ma też idealny grunt mentalny do pracy z końmi. Cechy pożądane w kancelarii to spokój, analityczne myślenie i cierpliwość, czyli dokładnie to samo, czego potrzebujemy w pracy z końmi. Jeśli ktoś ma taką konstrukcję psychiczną, będzie czerpał z koni radość, zamiast frustrować się w chwilach niepowodzeń. Wszyscy wiemy, że koń to nie rower ani samochód i nie zawsze zachowuje się tak, jakbyśmy tego chcieli. Czasem możemy zrobić wszystko idealnie, a efekt i tak może być daleki od zamierzonego. Uważam jednak, że świat koni jest wspaniały. W stajni mogą być brudna, nieuczczona, w kaloszach i płaszczu przeciwdeszczowym do kostek. Nikt się temu nie dziwi. Mam tam znajomych: lekarzy, położne, księgowy, ale zawód wykonywany nie ma znaczenia, bo tam jesteśmy po prostu ludźmi.

■ **Co daje pani obcowanie z końmi, czego nie jest w stanie dać praca w kancelarii?**

Zaskoczę panią: nic. A mówię to dlatego, że święcie wierzę, i wynika to z mojego doświadczenia, że koń nie może być rzeczą do zaspokajania naszych potrzeb. Traktowanie zwierzęcia jako czegoś, co dodaje nam prestiżu czy poczucia własnej wartości, to droga do snobizmu i frustracji. Koń myśli inaczej niż my, nie operuje kategoriami dobra i zła, lecz kategoriami stadnymi. Oczywiście cieszę się ich pięknem, szlachetnością i mądrością, ale zawsze mam z tyłu głowy, że to nie jest narzędzie do poprawiania sobie nastroju. Wielokrotnie się zdarzało, że wracałam z pracy w słabym stanie i wiedziałam, że to nie jest moment na trening. Konie czytają nas jak otwartą książkę.



KORNELIA KAWAŁKO

Radca prawny z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie. Od 2014 r. prowadzi własną kancelarię w Dywitach, specjalizując się w sprawach z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego oraz administracyjnego. Jest wielką miłośniczką Warmii. Prywatnie mama dwóch córek (11 i 9 lat). Właścicielka dwóch gniających klaczy.

Widzą spięcie, ale nie rozumieją jego przyczyny. Więc czują lęk, myśląc, że nadchodzi zagrożenie. Z tego biorą się niebezpieczne sytuacje. Konie są lustrem człowieka. Oddają to, co same od niego dostały.

■ **Mówi pani o relacji lustrzanej, a czy można tu mówić o przyjaźni?**

Ujmę to inaczej: konie nie przyjaźnią się z ludźmi. To my obdarzamy je emocjami, ale nie liczymy na wzajemność w ludzkim rozumieniu. Koń traktuje nas utylitarnie, jako członków stada, którym musi być podporządkowany i którzy zapewniają bezpieczeństwo i dostarczają jedzenie. Konie bardzo szybko się uczą, że człowiek to „donosiciel” marchewek, i potrafią być w tym bardzo roszczeniowe. Ja darzę moje konie sympatią i podziwem, ale mam świadomość, że one traktują mnie przedmiotowo, bo tak im nakazuje instynkt.

■ **To bardzo rzeczowe podejście. Pani relacja z końmi jest bardzo długa. Ma pani obecnie dwie klacze, ale wcześniej przez ćwierć wieku towarzyszył pani Muminek.**

Tak, Muminek był ze mną przez całe swoje życie i potowę mojego. Tata kupił go mi i siostrze w 2000 roku, kiedy miałam 14 lat. On był wtedy roczniakiem. To była ogromna szkoła obowiązkowości. Przez całe wakacje, okres szkoły i studiów.



Pamiętam, jak w wakacje wstawałam codziennie o piątej rano, żeby sprowadzić go z pastwiska, zanim zaczną atakować go muchy. O 21 trzeba było go znów wyprowadzić. Nie było taryfy ulgowej. To we mnie wrosło. Dzisiejsza dziewięcioletnia klacz Daglezja AA miała być jego następczynią i rzeczywiście nią jest. Mam też jej dwuletnią córkę Dadawah.

■ **Ta dwulatka urodziła się już pod pani bezpośrednią opieką?**
Tak. Sama wybrałam ogiera, dopilnowałam ciąży. Choć samego porodu nie udało mi się upilnować. Moja kobyła, na przekór statystykom, postanowiła wyźrebić się w dzień, mimo że przez dwa tygodnie pilnowałam jej nocami. Od początku sprawuję jednak nad tym źrebakiem opiekę. To uczy pokory.

■ **Co jest najtrudniejsze w hodowli koni?**
Hodowla to dla mnie nie tylko dobór ogiera, ale przede wszystkim praca z charakterem, który koń w dużej mierze dziedziczy po matce. W tym świecie nie ma miejsca na fałszywy sentymentalizm. Koń musi od źrebaka wiedzieć, że człowiek jest w hierarchii wyżej. To kwestia bezpieczeństwa, bo przy zwierzęciu tej wagi błędy wychowawcze bywają kosztowne.

■ **Pani klacze to konie sportowe. Czy startuje pani w zawodach?**

Tak, Daglezja to koń rasy małopolskiej, a literki AA świadczą o tym, że spełnia wymogi wpisu do księgi angloarabskiej, natomiast Dadawah jest rasy polski koń sportowy. Dla mnie więc to jest sport i trenuję regularnie. W świecie profesjonalistów jednak moje jeździectwo byłoby uznane za rekreację. Startuję w zawodach najniższej rangi. Mam dom, męża, dwójkę dzieci i pracę: na zawodową karierę jeździecką nie wystarcząby czasu. Poza tym konie mam dla przyjemności, nie chcę się w tym „napinać”.

■ **Czy zawód radcy prawnego pomaga pani w siodle?**
Fundament jest ten sam: to umiejętność zachowania spokoju i „trzeźwej głowy”. Na sali sądowej sytuacja potrafi zmienić się w sekundę: świadek nagle zeznaje coś zupełnie przeciwnego, niż zapowiadał klient, albo sam klient traci panowanie nad sobą i zaczyna krzyczeć na sąd. Takie momenty wymagają błyskawicznej, stanowczej, ale przede wszystkim opanowanej reakcji. Z końmi jest bardzo podobnie. Dobrym przykładem jest niedawne zdarzenie. Moja klacz jest łagodna wobec ludzi, ale kompletnie nie akceptuje watachów. Gdy tylko jakiś się zbliży, ona po prostu zaczyna go kopać. Podczas treningu zdarzyło się, że młody watach poniósł koleżankę, zrzucił ją i ruszył prosto na mnie. Wiedziałam, co się stanie, gdy do nas dobiegnie. Miałam dostownie trzy sekundy na decyzję. Dzięki temu, że

zachowałam spokój, nic nikomu się nie stało. Koń też bezlitośnie weryfikuje naszą sumienność i umiejętność przyjmowania krytyki. Zwierzę bardzo szybko komunikuje nam, że popełniamy błąd (zazwyczaj wykorzystując błędy, by awansować w hierarchii) i musimy zmienić swoje postępowanie. W obu tych światach nie wszystko zależy od nas, dlatego tak ważne jest poczucie obowiązku, ale i umiejętność odpuszczania.

■ **Łatwiej negocjuje się ze zwierzętami czy z ludźmi?**
To zależy (śmiej)! Konie mają prostsze zasady, ale często nie znamy ich przeszłości i przeżytych traum. U ludzi motywacje są bardziej złożone, ale teoretycznie łatwiejsze do ustalenia. Choć wiemy, jak to w praktyce bywa... nie zawsze z ludźmi jest łatwiej.

■ **Zajmuje się pani wszystkim sama? Wspomniała pani, że po naszej rozmowie jedzie „robić jeźdzenie”.**

W stajni jest stajenny, opieka jest bardzo dobra, ale uważam, że za konia zawsze odpowiada właściciel. Można pojechać na wakacje, ale najpierw trzeba przygotować posiłki do pudełek na dwa tygodnie i poprosić np. koleżankę, by zerknęła, czy wszystko jest w porządku. Prawda jest taka, że konie wymagają dużo poświęcenia.



■ **Członkowie pani rodziny też są koniarzami?**
Mój mąż jak na razie wykazuje dużą dozę wyrozumiałości, tolerancji i wsparcia, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Starsza córka potknęła bakcyła, młodsza woli uroki stajennego życia, jak skakanie po balotach siana czy ganieanie kota.

■ **Petni pani też funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Koni. Tam dominuje oko prawnika czy serce pasjonatki?**

To są sprawy formalno-prawne, więc wybrano mnie ze względu na zawód i doświadczenie. Na posiedzeniach zarządu zawsze jestem prawnikiem, choć pasja oczywiście pomaga przy ważeniu argumentów.

■ **Jakie ma pani plany na najbliższą przyszłość? Kolejne konie?**
Na ten moment dwa konie to maksimum. To ogromny koszt, zarówno finansowy, jak i czasowy. Koń wymaga uwagi, by wyłapać pierwsze sygnały choroby lub błędy w pracy. Kiedy młodsza klacz dorośnie, może mi zabraknąć sił i energii, by jeździć na obu. Wtedy pewnie będę musiała jedną wydzierżawić lub sprzedać. Na razie mam starty: w maju championat użytkowy z młodszą, w czerwcu ujeżdżenie ze starszą.

■ **Czego pani życzy?**
Konińskiego zdrowia. Dla koni i dla mnie.

■ **Wszystkiego dobrego.** ■

Rozmawiała Marlena Felisiak

XVII MISTRZOSTWA POLSKI RADCÓW PRAWNYCH W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ

W dniach 9–12 kwietnia w Kielcach i w Zagnańsku odbyła się XVII edycja Mistrzostw Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej, organizowanych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Kielcach.

Triumfotorem rozgrywek została drużyna reprezentująca OIRP w Bydgoszczy.

W wydarzeniu wzięło udział 15 drużyn reprezentujących 15 okręgowych izb radców prawnych z całego kraju.

Po zaciętej walce w finale zwycięzcą mistrzostw po raz trzeci w historii została drużyna reprezentująca OIRP w Bydgoszczy, pokonując OIRP we Wrocławiu. W regulaminowym czasie gry żadnemu zespołowi nie udało się strzelić bramki. Ostatecznie Bydgoszczanie, dzięki lepszej skuteczności i wymienionej postawie bramkarza, triumfowali w rzutach karnych 2:0.



OIRP w Bydgoszczy

Triumfatorzy XVII Mistrzostw Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej wystąpili w składzie: Sebastian Betlejewski (bramkarz), Daniel Eksterowicz (kapitan), Jan Poczwardowski, Paweł Pierzyński, Maciej Warczyński, Maciej Żarnowski, Michał Rościszewski, Mateusz Rościszewski, Tomasz Matecki oraz Kamil Koźliński.

W meczu o brązowy medal OIRP w Katowicach pokonała 1:0 (1:0) drużynę reprezentującą OIRP w Opolu. Jedyłą bramkę dla ekipy z Górnego Śląska strzelił Marcin Kałat.



OIRP we Wrocławiu



OIRP w Katowicach

Puchar Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych Kielcach za „Najpiękniejszy gol mistrzostw” otrzymał Kamil Kosior (OIRP w Krakowie) za bramkę zdobytą przeciwko drużynie OIRP w Katowicach w meczu przegranym przez Krakowian 1:3 w fazie grupowej.

Ponadto najlepsi zawodnicy wszystkich meczów półfinałowych, meczu o trzecie miejsce i meczu finałowego zostali nagrodzeni pamiątkowymi pucharami.

Specjalne wyróżnienie za postawę fair play w meczu OIRP w Lublinie–OIRP w Poznaniu otrzymał zawodnik z Lublina Mateusz Bednarski, który w ostatniej minucie meczu przy stanie 1:0 dla drużyny z Poznania i przyznanym rzucie wolnym dla lubelskiej drużyny oddał piłkę przeciwnikowi.



OIRP w Gdańsku



OIRP w Opolu



OIRP w Poznaniu



OIRP w Olsztynie



OIRP w Białymstoku



OIRP w Warszawie

W tegorocznej edycji mistrzostw uczestniczyły również dwie przedstawicielki płci pięknej – Olimpia Leniar reprezentująca OIRP w Rzeszowie oraz Żaneta Fogiel reprezentująca OIRP w Łodzi.

Warto odnotować, iż w zwycięskiej drużynie z Bydgoszczy wystąpili razem ojciec z synem, czyli Michał Rościszewski z Mateuszem Rościszewskim. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że piłka nożna łączy pokolenia, a wspólna pasja pomaga w osiągnięciu sukcesów.

Wszyscy uczestnicy mistrzostw zainteresowani obejrzeniem na żywo zmagania piłkarskiej PKO Ekstraklasy otrzymali wejściówki na mecz Korona Kielce–Jagiellonia Białystok. Stojące na dobrym poziomie sportowym widowisko między drużyną gospodarzy ze stolicy województwa świętokrzyskiego i ekipą z Podlasia zakończyło się sprawliwym podziałem punktów (1:1).

Jestem zaszczycony, że mogliśmy gościć na mistrzostwach tak liczne grono radców prawnych i aplikantów radcowskich z całej Polski. Impreza była znakomitą okazją do odświeżenia wielu znajomości i nawiązania nowych kontaktów.

Gratuluje wszystkim drużynom i zawodnikom znakomych występów oraz ogromnego zaangażowania podczas turnieju. Dziękuję szanownym gościom oraz wszystkim koleżankom i kolegom, którzy zaszczylicili mistrzostwa swoją obecnością.



OIRP w Łodzi



OIRP w Lublinie

Dziękuję gospodarzom obiektu goszczącego uczestników za stworzenie komfortowych warunków do rywalizacji sportowej, a także za życzliwość i wszelką pomoc udzieloną w trakcie rozgrywek. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację mistrzostw, czuwając nad sprawnym i profesjonalnym przebiegiem zawodów.

Sz szczególnie podziękowania kieruję do osób i instytucji wspierających finansowo naszą inicjatywę, przyczyniając się do dalszego jej rozwoju.



OIRP w Toruniu



OIRP w Rzeszowie

Serdecznie dziękuję członkom Prezydium OIRP w Kielcach za współpracę przy organizacji mistrzostw oraz wszystkim naszym honorowym patronom, patronom medialnym za okazane wsparcie i obecność.



OIRP w Krakowie



OIRP w Kielcach

Wysoka ocena organizacji mistrzostw wystawiona przez środowisko radców prawnych oraz publiczność przynosi nam dużo satysfakcji i jednocześnie jest bodźcem do pracy nad dalszym rozwojem imprezy, która na stałe wpisana się w kalendarz wydarzeń sportowych organizowanych w naszym regionie.

Zapraszamy do Kielc za rok na XVIII edycję mistrzostw! ■

Marcin Cecot

Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach

KOŃCOWA KLASYFIKACJA XVII MISTRZOSTW POLSKI RADCÓW PRAWNYCH W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ

- I miejsce – OIRP w Bydgoszczy
- II miejsce – OIRP we Wrocławiu
- III miejsce – OIRP w Katowicach
- IV miejsce – OIRP w Opolu
- V miejsce – OIRP w Gdańsku
- VI miejsce – OIRP w Poznaniu
- VII miejsce – OIRP w Olsztynie
- VIII miejsce – OIRP w Białymstoku
- IX miejsce – OIRP w Warszawie
- X miejsce – OIRP w Łodzi
- XI miejsce – OIRP w Lublinie
- XII miejsce – OIRP w Toruniu
- XIII miejsce – OIRP w Rzeszowie
- XIV miejsce – OIRP w Krakowie
- XV miejsce – OIRP w Kielcach

Wyróżnienia indywidualne:

- najlepszy zawodnik mistrzostw – Maciej Żarnowski (OIRP w Bydgoszczy),
- najlepsi strzelcy mistrzostw *ex aequo* – Marcin Bober (OIRP we Wrocławiu) oraz Krzysztof Bogusz (OIRP w Katowicach) – cztery bramki,
- najlepszy bramkarz mistrzostw – Sebastian Betlejewski (OIRP w Bydgoszczy).

ANALFABECI

Spotkanie „organizacyjne” uczestników konferencji na Teams.

Jeden z uczestników, znany profesor: „Słuchajcie, biorę udział w tak wielu spotkaniach, że nie nadążam notować, chcę nagrać nasze spotkanie, dyktafon mi to transkrybuje i podsumuje”. Na nikim nie zrobiło to wrażenia, wiadomo – profesor... używa staroświeckiego dyktafonu. Ale wiem, że to raczej pasjonat nowych technologii, więc z ciekawości sprawdzam... I to sprowokowało mnie do napisania felietonu.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

To wcale nie dyktafon. To urządzenie do nagrywania wielkości i grubości karty kredytowej, a cała magia dzieje się dopiero w aplikacji. Transkrybuje, tłumaczy z ponad 100 języków, podsumowuje na dziesiątki sposobów w zależności od oczekiwań (nawet w formie tzw. map myśli). Wszystko przy udziale wybranego modelu AI, z którym możesz porozmawiać o tym, co się wydarzyło na spotkaniu, poprosić o sugestie i konkluzje. To nie jest dyktafon, tak jak smartfony nie są dziś telefonami. Transkrypcja zamienia mowę w tekst. Tłumaczenie pozwala pracować w wielu językach. Algorytmy próbują przypisać wypowiedzi do konkretnych uczestników spotkania. System generuje podsumowanie według wybranego schematu: decyzje, ustalenia, zadania. Można przeszukiwać rozmowy po słowach kluczowych, analizować przebieg spotkania. Urządzenie w ręku jest tylko terminalem. Prawdziwa jego wartość to AI w aplikacji. Przestałem linki do filmów na YouTube pokazujących działanie tego urządzenia dwóm klientom, o których wiem, że spędzają wiele czasu na spotkaniach biznesowych. Jeden z nich nie otworzył filmów, bo... „Wiesz... nie mam czasu”; drugi odpisał: „Macieju, nie potrzebuję dyktafonu, miałem kilka lat temu i się nie sprawdził”. Niczego nie zrozumiał...

Według różnych raportów rynkowych w Polsce średni czas oczekiwania do lekarza specjalisty liczony jest w miesiącach, a nawet latach. Jeden z moich znajomych ma wyznaczony termin wizyty za trzy lata. Nawet gdy za te trzy lata (jeśli dożyje) wejdzie do gabinetu, spędzi tam niewiele czasu. Wizyta często trwa kilka minut: „Pokaż pan, co tam masz pan za papiery”, lekarz zadaje kilka pytań i wizyta się kończy. Model, który przez dekady był uznawany za standard, dziś nie działa. Świat się zmienił, ale system nie...

Włączmy wyobraźnię: pacjent rozmawia z lekarzem przez Teams czy Zoom. Lekarz ma online dostęp do wyników badań, ale i zapisu danych o śnie, tętnie, zmienności rytmu serca, poziomie stresu, aktywności, wydolności, które są w specjalnej aplikacji, zmierzone przez wysokiej klasy smartwatch.

Z kolei aplikacja pobiera wyniki badań lekarskich od operatora medycznego. To już nie jest ciekawostka technologiczna, to się dzieje; zarówno smartwatch, jak i aplikacja dostępna jest w Polsce (dostęp do dokumentacji medycznej niestety funkcjonuje na razie tylko w USA).

Korzyść? Zamiast jednorazowej „fotografii” zdrowia z dnia wizyty lekarz dostaje „film” – zapis tygodni, miesięcy, a nawet lat. Może zobaczyć trendy, odchylenia, reakcje organizmu na stres czy wysiłek.

Budzisz się w nocy i nie możesz zasnąć. Już po tygodniu masz wizytę u lekarza rodzinnego, a po kilku minutach rozmowy dostajesz „pigułkę na sen”. Albo budzisz się o trzeciej w nocy i możesz rozmawiać nawet przez godzinę ze swoim „asystentem zdrowia AI we wspomnianej aplikacji”. Dostajesz o tej nocnej porze kilka propozycji dopasowanych do ciebie i twojego stylu życia.



Fot. Adobe Stock

Firma, która uruchomiła tę innowacyjną aplikację zdrowotną, wprowadza jednocześnie na rynek dostępną cenowo opaskę na rękę. Ale to nie „opaska”, lecz zestaw czujników pobierających dane. Najważniejszą rolę odgrywa aplikacja zdrowotna z wbudowanym AI – asystentem zdrowia. Taki asystent potrafi dane interpretować: wykrywać nieprawidłowości, wskazywać potencjalne ryzyka, sugerować zmiany stylu życia, a nawet przygotowywać syntetyczne raporty dla lekarza przed wizytą. Kiedy powiedziałem o tym znajomym lekarzom, spojrzeli na mnie z wyrazem politowania.

Te przykłady pokazują coś znacznie głębszego. Świat się zmienia, a my próbujemy opisywać nowe zjawiska starymi pojęciami. Mówimy „zegarek”, „opaska”, „dyktafon”, bo to są słowa, które znamy. Problem w tym, że przestają one opisywać rzeczywistość. Problem w tym, że tego nie dostrzegamy.

Być może największym wyzwaniem naszych czasów nie jest nadmiar technologii, lecz niedobór zrozumienia. Bo jak trafnie ujął to kiedyś Alvin Toffler: „**Analfabetami XXI wieku nie będą ci, którzy nie potrafią czytać i pisać, lecz ci, którzy nie potrafią się uczyć, odczuwać i uczyć na nowo.**” ■



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

DAJ SIĘ ZNALEŹĆ DOŁĄCZ DO WYSZUKIWARKI



szukajradcy.pl
wyszukiwarka radców prawnych



Wyszukiwarka szukajradcy.pl

- to nowoczesne narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami,
- jest dostępna dla wszystkich radców w Polsce,
- to jedyna na polskim rynku wyszukiwarka certyfikowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych,
- obejmuje wyłącznie nazwiska radców prawnych, którzy są aktywni zawodowo i mają uprawnienia do wykonywania zawodu,
- zawiera także ogólne, ważne dla klientów informacje o zawodzie radcy prawnego, jego kompetencjach, formach działania itd.

Jak się znaleźć w szukajradcy.pl

Należy wejść na stronę e-KIRP.pl, zarejestrować się, a po weryfikacji uprawnień zawodowych po prostu zarządzać treściami na swoim profilu.

Każdy radca prawny, który dołączy do wyszukiwarki, może:

- stworzyć swoją sylwetkę w formie wizytówki z najważniejszymi informacjami (m.in. podać wykształcenie, specjalizację, lokalizację, dane kontaktowe),
- publikować treści o charakterze prawniczym (artykuły, treści audiowizualne) i linkować je ze swoim profilem.

Jak to działa?

Za pomocą wyszukiwarki potencjalni klienci znajdują wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania potencjalnemu klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych.

**Opublikuj swoją wizytówkę na szukajradcy.pl i daj się znaleźć klientom!
Szybko, prosto i skutecznie!**

STREFA RADCY

Specjalna oferta dla
radców prawnych

**MNIEJ ZA
PALIWO
NA STACJACH
ORLEN**



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH



**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

CO ZMIENI SIĘ W APLIKACJI RADCOWSKIEJ
OD 2027 ROKU?

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 225/2026
MAJ/CZERWIEC
ISSN 1230-1426



XI FORUM APLIKANTÓW RADCOWSKICH





Fot. Archiwum KIRP

XI FORUM APLIKANTÓW RADCOWSKICH: W RYTMIE ZMIAN

Forum Aplikantów Radcowskich od lat jest miejscem, gdzie samorząd radcowski rozmawia o tym, co w szkoleniu prawniczym działa, a co wymaga korekty – i gdzie głos aplikantów wybrzmiewa ze szczególną mocą. XI edycja, która odbyła się w Łodzi w maju, wpisała się w tę tradycję – i przyniosła dwa wyraźne tematy wiodące: trwające konsultacje nad nowelizacją regulaminu aplikacji, będącą odpowiedzią samorządu na zmieniające się realia rynku usług prawnych, oraz legal design – metodykę komunikacji prawniczej, która przestaje być tylko hasłem i coraz śmielej wchodzi do codziennej praktyki zawodowej.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

W połowie maja do Łodzi zjechali reprezentanci wszystkich 19 okręgowych izb radców prawnych – po jednym przedstawicielu z każdego roku aplikacji. To celowy zabieg organizatorów: Komisji Aplikacji oraz Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego Krajowej Rady Radców Prawnych, które współorganizują forum. Dzięki temu w salach warsztatowych przy jednym stole – przy słynnej łódzkiej Piotrkowskiej – wybrzmiały głosy z całej Polski, różne doświadczenia i różne perspektywy na ten sam zawód.

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych r. pr. Włodzisław Chróścik przypomniał podczas otwarcia wydarzenia, że dobry prawnik musi być odporny na wszelkie turbulencje – technologiczne i inne: nawet gdy Internet zawiedzie, trzeba sobie poradzić. Zaznaczył przy tym, że forum zawsze działało w obie strony – zmieniało nie tylko uczestników, ale i samą izbę, a teraz samorząd stoi w obliczu kolejnego ważnego kroku: zmiany programu aplikacji. Dziekan Rady OIRP w Łodzi r. pr. Robert Czapnik podkreślał, że aplikacja nie ma być łatwa – jej miarą jest to, czy po egzaminie zawodowym każdy może wyjść z prawdziwą pewnością, że jest gotowy samodzielnie wykonywać zawód. Kierunki planowanych zmian w programie aplikacji, których konsultacje właśnie trwają, przedstawili Wiceprezes KRRP r. pr. Bartosz Opaliński oraz Przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP r. pr. Agnieszka Sottys.

Po części oficjalnej aplikanci podzielili się na trzy grupy warsztatowe, z których każda zmierzyła się z innym



Fot. Archiwum KIRP

wymiarom tego samego pytania: jak powinna wyglądać aplikacja radcowska w zmieniającym się świecie? Pierwsza grupa dyskutowała o sztucznej inteligencji w codziennej praktyce zawodowej aplikanta, druga o tym, czy obecny program i organizacja aplikacji nadążają za zmianami na rynku usług prawnych, trzecia skupiła się na metodach dydaktycznych i praktycznym wymiarze zajęć.

AI W RĘKACH APLIKANTA

W podsumowaniu pierwszej grupy wybrzmiało przekonanie, że sztuczna inteligencja nie jest już kwestią przyszłości – jest elementem codziennej praktyki prawniczej, do którego aplikanci powinni być świadomie przygotowani. Uczestnicy grupy przyjrzeni się temu zagadnieniu w sposób uporządkowany i analityczny. Jak przedstawiła wnioski aplikantka radcowska II roku Aleksandra Noga z OIRP w Katowicach, w toku prac wyodrębniono trzy typy aplikantów: osoby niekorzystające z AI, osoby korzystające z tych technologii w sposób niewłaściwy oraz osoby potrafiące wykorzystywać AI świadomie. Wnioskiem grupy było uznanie, że to właśnie ostatnia z tych grup osiąga większą sprawność i efektywność w wykonywaniu obowiązków zawodowych.

– Umiejętne korzystanie z AI wspiera analizę informacji, przygotowywanie dokumentów oraz organizację codziennej pracy, nie zastępując jednak samodzielnej analizy, krytycznego myślenia oraz odpowiedzialności zawodowej – mówiła Aleksandra Noga. Dodała przy tym, że konieczne jest odpowiednie przygotowanie aplikantów do korzystania z tego rodzaju narzędzi, w szczególności w zakresie ochrony danych, tajemnicy zawodowej oraz bezpieczeństwa informacji klientów. – W związku z tym nie tylko zasadne, lecz wręcz konieczne staje się wprowadzenie do programu aplikacji zajęć



Fot. Archiwum KIRP

dotyczących praktycznego, bezpiecznego i odpowiedzialnego wykorzystywania sztucznej inteligencji w pracy prawniczej, zwłaszcza że rozwój tych technologii oraz ich obecność w praktyce zawodowej są nieuniknione – podsumowała.

Osobistą perspektywę na to zagadnienie przedstawiła apl. radc. Ewelina Janik, starosta I roku aplikacji z OIRP w Katowicach. – AI może być dla aplikanta bardzo praktycznym narzędziem, ale tylko wtedy, gdy jest używane rozsądnie. Nie traktuję go jako zastępstwa dla wiedzy prawniczej, lecz jako pomoc przy czynnościach, które często zabierają dużo czasu, takich jak porządkowanie informacji, tworzenie planu pisma, streszczanie materiałów czy przygotowanie listy zagadnień do dalszej analizy – mówiła.

Ewelina Janik zwróciła uwagę na kwestię, która w praktyce okazuje się kluczowa: – W codziennej pracy aplikanta największe znaczenie ma jednak nie samo wpisanie pytania do narzędzia AI, ale umiejętność oceny odpowiedzi. Każdą wygenerowaną treść trzeba sprawdzić, poprawić i odnieść do konkretnego stanu faktycznego oraz aktualnych przepisów. AI może przyspieszyć pracę, ale nie zdejmie z aplikanta odpowiedzialności za efekt.



Fot. Archiwum KIRP

Jej konkluzja współbrzmiała z wnioskami całej grupy: – Aplikanci powinni uczyć się praktycznego korzystania z AI – czyli jak formułować polecenia, weryfikować wyniki, czego nie wpisywać do narzędzi oraz jak chronić dane klientów i tajemnicę zawodową. To nie jest już temat przyszłości, tylko element pracy prawniczej, do którego trzeba być dobrze przygotowanym.

APLIKACJA WOBEC RYNKU – CO MÓWIĄ SAMI ZAINTERESOWANI

Druga grupa zmierzyła się z pytaniem może najtrudniejszym, bo wymagającym spojrzenia na aplikację z pewnego dystansu: czy jej obecny model odpowiada temu, czego naprawdę wymaga rynek usług prawnych, i gdzie potrzebne są zmiany? Aplikanci chętnie dzielili się własnymi spostrzeżeniami, pomysłami i problemami, które napotykają w toku szkolenia. Wskazywali na potrzebę większej elastyczności programu, lepszego powiązania zajęć z praktyką oraz dostosowania organizacji aplikacji do zróżnicowanych realiów, w jakich przyszło im się kształcić – w kancelariach, przedsiębiorstwach czy instytucjach publicznych. Wiele z tych postulatów, jak się okazuje, pokrywa się z kierunkami projektowanych zmian regulaminowych – co może świadczyć o tym, że konsultacje trafiają w rzeczywiste potrzeby środowiska.

RÓWNOŚĆ JAKO POSTULAT, PRAKTYKA JAKO CEL

Trzecia grupa podjęła temat, który na pozór wydaje się techniczny – metodyka dydaktyczna i praktyczny wymiar zajęć – lecz w toku dyskusji urósł do rangi pytania o sprawiedliwość w dostępie do dobrego kształcenia. Wnioski grupy przedstawiła aplikantka radcowska III roku Aleksandra Radomska z OIRP w Warszawie.

– Jako grupa warsztatowa zajmująca się tematem metodyki dydaktycznej oraz praktycznym wymiarem szkolenia podjęliśmy próbę zdefiniowania wyzwań, przed którymi stoi współczesny prawnik, zwłaszcza z uwagi na dynamicznie rozwijającą się sztuczną inteligencję i narzędzia AI. Celem naszej pracy grupowej było wypracowanie rozwiązań, które realnie podniosą jakość zajęć i przygotowują nas do obecnych realiów rynkowych – mówiła Aleksandra Radomska.



Fot. Archiwum KIRP

Podczas dyskusji grupowej na pierwszy plan wysunął się temat, który uczestnicy sami określili jednym słowem: równość. – Zwróciliśmy szczególną uwagę na dysproporcje i nierówności w dostępie do materiałów dydaktycznych oraz w sposobie prowadzonych zajęć w różnych izbach. Stąd postulat ścisłej współpracy między izbami w zakresie wypracowania jednolitej metodyki prowadzenia zajęć, tak aby każdy aplikant – niezależnie od miejsca odbywania aplikacji – miał dostęp do edukacji na najwyższym poziomie.

Grupa wskazała też wyraźny kierunek, w którym powinno zmierzać kształcenie. – Z przeprowadzonej dyskusji wynika, że najbardziej przyjazną formą zajęć okazały się zajęcia warsztatowe, w tym symulacje rozpraw sądowych. Idąc krok dalej, zaproponowaliśmy poszerzenie takiej formy kształcenia o symulacje negocjacji bądź mediacji, które również są nieodłącznym elementem codziennej pracy radcy prawnego – mówiła



Fot. Archiwum KIRP



Fot. Archiwum KIRP

Aleksandra Radomska. Uczestnicy grupy wskazali ponadto na potrzebę zwiększenia liczby zajęć z pisania pism procesowych oraz uzyskiwania indywidualnych informacji zwrotnych od wykładawców. – To ułatwi nam skuteczne analizowanie błędów i wyciąganie wniosków na przyszłość – wyjaśniła.

Podsumowując prace grupy, Aleksandra Radomska zarysowała szerszą wizję zawodu: – Współczesny radca prawny to nie tylko ekspert od przepisów na sali sądowej, ale też doradca i partner w biznesie, który w swojej pracy zawodowej będzie skutecznie i profesjonalnie wykorzystywał narzędzia AI.

WSPARCIE ROZWOJU ZAWODOWEGO APLIKANTÓW RADCOWSKICH

Drugi dzień forum otworzyła dyskusja poświęcona wsparciu rozwoju zawodowego aplikantów radcowskich, którą poprowadzili Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych r. pr. Jakub Puszkarski oraz przewodnicząca Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP r. pr. Martyna Smaglińska. Rozmowa dotyczyła tego, jak samorząd może towarzyszyć aplikantom nie tylko w wymiarze formalnym, lecz i w budowaniu ich pozycji zawodowej i kompetencji przydatnych w codziennej praktyce.

Jakub Puszkarski zwracał uwagę, że aplikacja to nie tylko program zajęć i egzamin końcowy. – Mamy coraz lepsze narzędzia, żeby wspierać aplikantów w budowaniu kompetencji, które trudno zdobyć samą nauką – umiejętności komunikacyjnych, networkingu, rozumienia rynku, na którym przyjdzie im pracować. Forum jest jednym z takich narzędzi, ale chcemy, żeby było ich więcej – mówił Wiceprezes. Martyna Smaglińska zwracała z kolei uwagę, że wsparcie to powinno mieć wymiar praktyczny i być dostosowane do rzeczywistych potrzeb aplikantów. – Staramy się słuchać i wyciągać z tego wnioski. Aplikanci mierzą się z bardzo różnymi sytuacjami: zawodowymi, organizacyjnymi, lecz też osobistymi. Naszą rolą jest stworzyć przestrzeń, w której mogą o tym mówić, i odpowiadać na to konkretnymi działaniami, a nie tylko deklaracjami – mówiła przewodnicząca komisji.

PRAWO ZROZUMIAŁE DLA KAŻDEGO – LEGAL DESIGN W PRAKTYCE

Drugi dzień forum przyniósł także temat, który coraz śmielej wchodzi do mainstreamu polskiej praktyki prawniczej: legal design. To podejście, które czerpie z metodologii *design*



Fot. Archiwum KIRP

thinking i zakłada projektowanie dokumentów oraz komunikacji prawniczej z myślą o ich rzeczywistym odbiorcy – tak, by były nie tylko precyzyjne, ale i zrozumiałe dla osób, które będą z nich korzystać. W praktyce oznacza to sięganie po *plain language*, elementy wizualne, przejrzystą strukturę i język dostosowany do konkretnego adresata.

Warsztatową część programu poprowadziły trzy doświadczone radczynie: r. pr. Dominika Fikus-Graf, r. pr. Dorota Jarzębowska oraz r. pr. Izabela Turczyńska-Buszan. Od razu postawiły sprawę wyraźnie: legal design to nie tylko narzędzie upraszczania dokumentów, lecz przede wszystkim sposób myślenia o komunikacji prawniczej. Aplikanci pracowali w grupach nad konkretnymi case study, mierząc się z rzeczywistymi wyzwaniami projektowania dokumentów prawnych dla różnych odbiorców.

Swoje doświadczenia z warsztatów opisał aplikant radcowski Bartłomiej Dąbał z OIRP w Warszawie. – Warsztaty z legal designu pokazały naszej grupie, że dobrze przygotowana umowa powinna być nie tylko precyzyjna, ale też zrozumiała dla osoby, która będzie z niej korzystać. Prosty język powinien być standardem w pracy nad dokumentami prawnymi. Nie oznacza to jednak, że każda umowa ma wyglądać tak samo. Wszak inaczej projektuje się dokument dla



Fot. Archiwum KIRP

influencera, inaczej dla spółki, instytucji publicznej czy konsumenta – mówił.

Jego grupa pracowała nad umową z influencerem, co samo w sobie było ciekawym wyzwaniem projektowym. – Zależało nam na tym, aby dokument był intuicyjny, przejrzysty i dostosowany do osoby funkcjonującej w dynamicznym, wizualnym świecie nowych mediów. Stąd bardziej bezpośredni ton – komunikacja „na ty” – przykłady przy trudniejszych pojęciach oraz elementy graficzne i kolorystyczne, które pomagały porządkować treść. Jednocześnie najważniejsze było dla nas to, aby po tych zmianach umowa nadal zachowała precyzję, odpowiednio zabezpieczała interesy strony i mogła skutecznie funkcjonować również w przypadku ewentualnego sporu. Legal design nie polega bowiem na dekorowaniu dokumentu, ale na świadomym projektowaniu komunikacji prawnej – podkreślił Bartłomiej Dąbał.

Wskazał też na wymiar, który okazał się dla uczestników równie cenny jak sama metodyka – pracę w zróżnicowanym zespole. – Współpracowałem z aplikantami radcowskimi z różnych izb, z różnymi doświadczeniami i różną wrażliwością na komunikację z klientem. Dzięki temu mogliśmy spojrzeć na dokument z kilku perspektyw: osoby, która ma go uprościć, osoby, która bada potrzeby odbiorcy, osoby, która będzie z tej umowy korzystać, oraz prawnika, który odpowiada za jej precyzję, skuteczność i bezpieczeństwo prawne – relacjonował.



Fot. Archiwum KIRP



Fot. Archiwum KIRP

Jego refleksja końcowa dotknęła kwestii, która pojawia się zresztą w dyskusjach przez całe forum – relacji między narzędziami AI a kompetencjami prawnymi. – Legal design nie zastępuje kompetencji prawniczych, tylko jeszcze mocniej pokazuje ich znaczenie. Dziś narzędzia oparte na AI potrafią szybko uprościć tekst. Rolą radcy prawnego i aplikanta radcowskiego jest jednak ocena, czy ta prostsza wersja nadal jest poprawna, precyzyjna i bezpieczna dla stron. Właśnie na tym polega wartość dobrze przygotowanej umowy – powiedział Bartłomiej Dąbal.

Nieco inną perspektywę wniósła aplikantka radcowska Gabriela Wołoszyn z OIRP we Wrocławiu, która skupiła się na zmianie, jaką warsztaty wywołały w jej sposobie postrzegania komunikacji z klientem. – Warsztaty z legal designu uświadomiły mi, że największą barierą w komunikacji z klientem nie jest złożoność prawa, lecz nasze przywiązanie do języka, w którym je opisujemy. Ćwiczenia pokazały, ile branżowego żargonu mimo naszych starań i tak trafia do maili kierowanych do członków zarządu – mówiła. I dodała obserwację, która mogłaby posłużyć za motto całego bloku tematycznego: – Odbiorca nie potrzebuje wykładu z danej dziedziny – potrzebuje tylko zrozumieć, co ma z nią zrobić. To zmiana perspektywy, która na pewno zostanie ze mną na długo po zakończeniu warsztatów.

WIĘCEJ NIŻ SZKOLENIE

Forum Aplikantów Radcowskich nigdy nie było wyłącznie wydarzeniem merytorycznym. Równie ważny jest jego drugi wymiar: integracyjny. Przez kilka dni aplikanci z 19 izb, na co dzień rozproszeni po całej Polsce, mają szansę porozmawiać, porównać doświadczenia i po prostu się poznać. Część tych znajomości, nawiązanych przy kawie między sesjami albo późnym wieczorem przy tódzkiej Piotrkowskiej, przetrwa długo po zakończeniu aplikacji.



Fot. Archiwum KIRP

r. pr. Martyna Smaglińska
Przewodnicząca Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP

XI Forum Aplikantów Radcowskich w Łodzi było dla mnie wyjątkowe z kilku powodów. Po raz piąty uczestniczyłam w forum, ale dopiero po raz drugi miałam przyjemność współtworzyć je jako przewodnicząca Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego. Szczególnie cieszy mnie, że tym razem mogliśmy spotkać się w Łodzi – moim rodzinnym mieście. Dziewięć lat temu sama przyjechałam na forum do Rzeszowa jako aplikantka pierwszego roku i nie przypuszczałam wtedy, że kiedyś będę współodpowiedzialna za organizację tego wydarzenia.

Forum od lat spełnia dla mnie dwie niezwykle ważne funkcje – jest miejscem dyskusji o tym, jak rozwijać samorząd i aplikację radcowską, a także przestrzenią, w której aplikanci mogą się poznawać, wymieniać doświadczeniami i inspirować nawzajem. To spotkanie ludzi z różnych izb, różnych środowisk i często bardzo różnych perspektyw. Właśnie z takich rozmów najczęściej rodzą się najlepsze pomysły. A niektóre znajomości, tak jak te zawarte przeze mnie dziewięć lat temu, trwają do dziś.

Dla wielu uczestników forum otwiera też przestrzeń dla rozmów, których w codziennej praktyce zawodowej po prostu brakuje. Wymownie powiedziała o tym aplikantka radcowska Julia Kubiak z OIRP w Poznaniu: – XI Forum Aplikantów Radcowskich było dla mnie szczególnie ważnym doświadczeniem, przede wszystkim dlatego, że uczestniczyłam w nim po raz pierwszy – już nie tylko jako obserwator środowiska prawniczego, ale jako osoba, która na co dzień realnie mierzy się z wyzwaniami wykonywania zawodu prawnika i godzenia tej drogi z obowiązkami życia prywatnego – pisała.

Aplikantka nie ukrywa, że jej codzienna rzeczywistość ma szczególny wymiar. – Aplikacja radcowska jest angażującym etapem rozwoju zawodowego – wymaga nie tylko systematycznej nauki i przygotowania merytorycznego, lecz także dużej odporności psychicznej, umiejętności organizacji czasu oraz odpowiedzialności za sprawy i problemy innych ludzi. Dla mnie szczególnie wyzwaniem jest łączenie obowiązków aplikanta z rolą matki dziecka z niepełnosprawnością. Codziennosc bardzo często oznacza konieczność pogodzenia rozpraw, terminów procesowych i nauki z terapiami, wizytami lekarskimi oraz zwykłymi obowiązkami rodzicielskimi – mówiła.

Tym cenniejsze okazało się dla niej uczestnictwo w forum. – Udział w forum pozwolił mi spojrzeć na te doświadczenia z szerszej perspektywy i utwierdził mnie w przekonaniu, że samorząd zawodowy powinien być przestrzenią realnego wsparcia dla młodych prawników, którzy poza rozwojem zawodowym mierzą się również z wyzwaniami życia



Fot. Archiwum KIRP

prywatnego. Szczególnie cenne były dla mnie rozmowy z innymi aplikantami oraz możliwość wymiany doświadczeń dotyczących codziennej praktyki, trudności, jakie na co dzień nas spotykają, oraz budowania swojej pozycji zawodowej – relacjonowała Julia Kubiak. I dodała: – Forum pokazało, jak ważne są integracja środowiska aplikantów radcowskich oraz tworzenie przestrzeni dla otwartej dyskusji o problemach, z którymi mierzy się młode pokolenie prawników. Wracam z tego wydarzenia z poczuciem dużej motywacji do dalszego rozwoju zawodowego oraz przekonaniem, że mimo wielu trudności warto konsekwentnie podążać obraną drogą.

CO ZMIENI SIĘ W APLIKACJI RADCOWSKIEJ OD 2027 ROKU?

Projekt nowelizacji Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej – rekomendowany przez Komisję Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych – przewiduje zmiany w kilku obszarach. Nowe przepisy po przeprowadzonych konsultacjach i decyzji Krajowej Rady Radców Prawnych mają szansę wejść w życie od 1 stycznia 2027 r.

● Mniej godzin, więcej elastyczności

Łączna liczba godzin zajęć na każdym roku szkoleniowym zmniejszy się z 240 do 210. Jednocześnie do 60 z tych godzin będzie można realizować zdalnie – w formule e-learningowej, online lub hybrydowej. Jak podkreślają autorzy projektu, efektywność aplikacji ma być mierzona przede wszystkim jakością kształcenia i doborem metod, a nie liczbą godzin.

● Nowe przedmioty i kierunki programowe

Zmianą merytoryczną ma być wprowadzenie do programu wszystkich trzech lat aplikacji przedmiotu „Nowe technologie w pracy prawnika”. Na I roku pojawią się ponadto „Krytyczne myślenie”, „Komunikacja. Sztuka prezentacji i przekonywania. Retoryka i erystyka” oraz „Radca prawny w multicentrycznym systemie prawa” – blok poświęcony wykształceniu umiejętności poruszania się w przestrzeni prawa krajowego, unijnego i międzynarodowego. Na II roku planuje się wprowadzić „Alternatywne metody rozstrzygania sporów (ADR)”, a na III

„Psychologiczne aspekty pracy prawnika” oraz „Profile zawodowe radcy prawnego”, poświęcone specyfice pracy radcy prawnego w kancelarii, urzędzie i przedsiębiorstwie. Izby będą dysponować także pulą godzin, którą mogą przeznaczyć na organizację „zajęć specjalizacyjnych” z wybranych obszarów prawa.

● Kolokwia jak dotychczas

Zachowane zostają dotychczasowe kolokwia, przy czym jedyną modyfikacją jest usunięcie prawa finansowego z kolokwium na III roku aplikacji.

● Patronat i praktyki

Patron nie będzie już zobowiązany do składania bieżących sprawozdań z przebiegu patronatu – wystarczy opinia wystawiana raz w roku. Nie będzie też obowiązku zlecenia aplikantowi zadań określonych w sformalizowanym wykazie, co ma lepiej dostosować przebieg patronatu do profilu działalności patrona oraz potrzeb aplikanta.

● Powtarzanie roku

Każdy rok aplikacji będzie mógł zostać powtórzony, ale tylko jeden raz. Dotychczasowe przepisy były w tym zakresie bardziej restrykcyjne – zmiana wychodzi naprzeciw aplikantom, którym szczególnie okoliczności życiowe uniemożliwiły zaliczenie roku szkoleniowego.



Fot. Archiwum KIRP

r. pr. Agnieszka Soltys
Przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP

Projektowane zmiany wynikają z prostej obserwacji: rynek usług prawnych i otoczenie, w których wykonywany jest zawód radcy prawnego, zmieniły się w ciągu ostatnich lat bardzo wyraźnie. Naszym zadaniem jest odpowiedzieć na to w odpowiednim czasie, aby wyzwanie to przekuć w szansę i korzyści naszych aplikantów. I właśnie to robimy.

Zmiany rekomendowane przez Komisję Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych to coś więcej niż modyfikacja programu aplikacji. Istotą jest przemodelowanie założeń leżących u podstaw kształcenia aplikantów. I tak przyjmujemy dwa najważniejsze założenia proponowanych zmian: po pierwsze, aplikacja powinna przygotowywać nie tylko w zakresie prawa, lecz także rozwijać kompetencje przyszłości: biegłość w korzystaniu z nowych technologii, zdolność krytycznego myślenia oraz umiejętności inter- i intrapersonalne. To one – w zestawieniu z rzetelnym przygotowaniem prawniczym – będą decydować o sukcesie aplikanta. Po drugie, chcemy, aby aplikacja była w większym stopniu sztywna na miarę. Na miarę oczekiwań i ambicji naszych aplikantów. Oznacza to stworzenie aplikantom możliwości rozwijania kompetencji w ramach danego profilu zawodowego (kancelaria, urząd, radca prawny w przedsiębiorstwie) oraz specjalizacji w wybranym obszarze prawa. Te dwa założenia wyznaczyły konkretne propozycje zmian, które postaram się krótko omówić.

I tak bardzo istotnym elementem proponowanych zmian jest uwzględnienie nowych technologii, w tym narzędzi AI. Program aplikacji powinien przygotowywać do korzystania z nich odpowiedzialnie i bezpiecznie – z pełną świadomością ich ograniczeń i ryzyk, takich jak konieczność ochrony danych czy tajemnicy zawodowej. Zmiana ma wzmocnić także tę część szkolenia na aplikacji, która rozwija kompetencje inter- i intrapersonalne. Zdajemy sobie sprawę, że współczesna praktyka prawnicza wymaga nie tylko wiedzy i umiejętności analitycznych, lecz także sprawnej komunikacji z klientem, pracy zespołowej, prowadzenia negocjacji, zarządzania konfliktem, odporności na stres, efektywnej organizacji pracy oraz zdolności do autorefleksji i odpowiedzialnego podejmowania decyzji. Jak sygnalizują aplikanci, ten aspekt szkolenia jest dla nich równie ważny jak przygotowanie merytoryczne w prawie, ponieważ bezpośrednio przekłada się na relacje z klientami i współpracownikami oraz bezpieczeństwo i dobrostan samego radcy prawnego.

Chcemy też, żeby aplikacja lepiej odzwierciedlała różnorodność ścieżek zawodowych, które stoją przed aplikantami. Radca prawny może pracować w kancelarii, przedsiębiorstwie, administracji publicznej, organizacji pozarządowej czy instytucji finansowej. Każde z tych środowisk wymaga innego zestawu kompetencji. Stąd pomysł na zajęcia w ramach profili zawodowych – takie rozwiązanie pozwala lepiej powiązać program aplikacji z realnymi potrzebami rynku usług prawnych i oczekiwaniami aplikantów. Wzmacnia praktyczny charakter szkolenia, umożliwia bardziej świadome planowanie rozwoju zawodowego oraz pozwala aplikantom zdobywać wiedzę i umiejętności przydatne w obszarach, w których zamierzają wykonywać zawód radcy prawnego.

Ważna jest także zmiana umożliwiająca izbom wprowadzenie zajęć specjalizacyjnych w wybranych obszarach prawa. Rozwiązanie to odpowiada na potrzeby współczesnego rynku usług prawnych, który coraz częściej wymaga od radców prawnych pogłębionej wiedzy eksperckiej oraz znajomości specyfiki określonych dziedzin i sektorów. Umożliwia jednocześnie większą elastyczność i personalizację kształcenia. Wprowadzenie zajęć specjalizacyjnych uzależnione będzie od decyzji danej okręgowej izby radców prawnych w tym zakresie.

Projektując zmiany, zwróciliśmy uwagę na złożoność systemu prawa, w jakim współcześnie wykonywany jest zawód radcy prawnego. Radca prawny wykonuje zawód w warunkach współistnienia różnych porządków i źródeł prawa, w szczególności prawa krajowego, prawa Unii Europejskiej, prawa międzynarodowego, w tym standardów wynikających z orzecznictwa sądów krajowych, unijnych i międzynarodowych. Przygotowanie aplikanta do zawodu powinno obejmować umiejętność poruszania się w takim systemie, identyfikowania kolizji norm, stosowania wykładni prokonstytucyjnej i prounijnej oraz argumentowania z wykorzystaniem różnych źródeł prawa. Tego aplikanci uczyć się będą w ramach nowego przedmiotu: „Radca prawny w multicentrycznym systemie prawa”.

Co ważne, zmiana zakłada dalsze odejście od modelu kształcenia opartego przede wszystkim na przekazywaniu wiedzy na rzecz modelu praktycznego, warsztatowego i kompetencyjnego. Odpowiada to założeniom andragogiki – aplikanci, jako osoby dorosłe i mające akademickie przygotowanie prawnicze, powinni uczestniczyć w procesie kształcenia, który angażuje ich doświadczenie oraz pozwala na aktywne rozwiązywanie problemów. W związku z tym realizacja programu aplikacji powinna w jeszcze większym stopniu wykorzystywać praktyczne metody nauczania, takie jak kazusy, minikazusy, studia przypadku, praca na aktach, symulacje czynności zawodowych, analiza dokumentów, przygotowywanie pism procesowych i opinii prawnych oraz ćwiczenie wystąpień publicznych.

W kwestiach organizacyjnych zmiany dotyczą przede wszystkim patronatu – upraszczamy procedury, redukujemy zbędną biurokrację, ale jednocześnie wzmocniamy to, co w patronacie najważniejsze: realny kontakt patrona z aplikantem. Wychodzimy też naprzeciw aplikantom, którzy z powodów życiowych nie zaliczyli roku – każdy rok będzie mógł być powtórzony raz. ■